
Rocznik
Akad.
Umiej.

ROK
1881

178

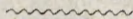
14-10-2

ROCZNIK ZARZĄDU

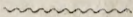
178

AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI

W KRAKOWIE.



Rok 1881.



W KRAKOWIE,
W DRUKARNI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
pod zarządem Ign. Stelcła.
1882.



P 156

~~PI 38~~

200



Nakładem Akademii.

Treść.

	Str.
Ważniejsze uchwały i korespondencyje urzędowe:	
Adres do Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Rudolfa	1
Sprawy wyborów	3
Stosunki z władzami	4
Stosunki naukowe	6
Zapisy i dary	15
Stypendyja nowe i przyznanie dawniejszych .	20
Konkursy	21
Skład Akademii:	
Zarząd Akademii	22
Poczet Członków zwyczajnych	23
Poczet Członków nadzwyczajnych	35
Bióro Akademii	36
Wykaz stałych Komisyj akademickich	37
Wykaz stanu i użycia funduszków Akademii	48
Przemówienie Jego Excell. hr. Alfreda Potockiego . .	63
Odpowiedź Prezesa	65
Sprawozdanie z czynności naukowych i administracyj- nych w roku 188 ¹ / ₂	68
Przypomnienie dawniejszych, i ogłoszenie nowych za- dań do nagrody	84
Spór o biskupstwo Krakowskie za czasów Kazimierza Jagiellończyka	87
Wykaz dotychczasowych stosunków Akademii z zakła- dami naukowými	112
Dary złożone Akademii w roku 188 ¹ / ₂	117

Ważniejsze uchwały i korespondencje urzędowe.

I.

Adres do Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Rudolfa

z przyczyny Jego zaślubin z Jej Król. Wys. Stefanią,
Królową Belgów.

Już pierwsza wiadomość o zamierzonym związku małżeńskim Waszjej Cesarskiej Wysokości z Najjaśniejszą Królową starożytnego domu, szczęśliwie Belgom panującego, napęliła ludy poddane Austryjaickiemu berłu niewymowną radością.

W radości téj był udział ów serdeczny, jaki wdzięczne ludy biorą w radosnych wypadkach najlaskawiej panującej im Dynastyi, było owo gorące przywiązanie do Cesarza i Cesarzowej, Najdostojniejszych Rodziców W. Cesarskiej Wysokości, w radości téj był oddźwięk tego uczucia,

które W. Cesarską Wysokość, Najdostojniejszego Następcę tronu, czyni narodów pod berłem Ojca połączonych wybran-
cem i żrenicą oka, a przyszłego, po najdłuższém da Bóg,
życiu Rodzica władzę, kocha najprzód, jako krew Jego
krwi, jako uzupełniela Jego wzniosłych myśli, jako spad-
kobierec Jego wspaniałego serca.

W chwili, gdy związek tak radosny, tak pożądany
do skutku dochodzi, gdy Wybrana pełną wolą serca Waszój
Cesarskiej Mości przejść ma z Dostojnego rodzicielskiego
domu do Rodziny, tyłoma zasługami wobec Boga i dziejów
świetnej; radość ta potęguje się jeszcze, a miliony sere
wiernych ludów austryjackich uderzają zgodnym chórem
na powitanie Najdostojniejszej Pary Nowopoślubionych, nad
których głowami unoszą się starożytne a zgodne Domów
ich hasła: *Viribus unitis* i *L'Union fait la force!*

Z szczęścia, zgody, jedności rodziny wyprowadza
Wszechmocny szczęście, zgodę, jedność, potęgę i chwałę
spółceństw i państw ludzkich. Niechże w dniu szczęśli-
wym połączenia starożytnych Domów, niechże w pożyciu
przyszłém Najdostojniejszych Małżonków, pozwoli Wszech-
mocny położyć ten fundament przyszłości. On niech strzeże,
ochrania, błogosławi Najdostojniejszą Parę przyszłych ro-
dzieiów ludów austryjackich, na pociechę najmiłościwiej pa-
nującej nam Pary Monarszej, na pociechę ludów z niezłomną
wiernością i miłością przy tronie stojących.

Akademija Umiejętności w Krakowie, powołana do
życia wielkomyślném słowem najmiłościwiej panującego Ce-
sarza, niech zarazem w Najdostojniejszej Parze, dziś przed
ołtarzem Najwyższego połączonej, zyska dwa wzniosłe umy-
sły i serca, otaczające opieką i łaską Strażnicę umiejętnęj
pracy, postawioną na kresach państwa a działającą z gor-

liwością, jaką daje miłość wiedzy, wdzięczność Założycielowi i przyznana wolność uprawy nauk w narodowym języku.

II.

Sprawy wyborów.

1. Wyciąg z protokołu pełnego prywatnego posiedzenia z dnia 14 Listopada 1881.

Odbył się wybór Członków, proponowanych przez trzy Wydziały, a ogłoszonych jako Kandydaci na posiedzeniu publiczném w Maju 1881.

W Wydziale filologicznym wybrano członkiem korespondentem: Dra Emila Ogonowskiego, Prof. języka i literatury ruskiej w Uniwersytecie lwowskim.

W Wydziale historyczno-filozoficznym członkiem czynnym krajowym: Dra Edwarda Rittnera, Prof. prawa kanonicznego w Uniw. lwow.; korespondentami: Dra Stanisława Smolkę, Prof. hist. austriackiej w Uniw. Jagiell. w Krakowie, Dra Tadeusza Wojciechowskiego, kustosza Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie, Dra Wincentego Zakrzewskiego, Prof. hist. powsz. w Uniw. Jagiell. w Krakowie. Członkiem zakrajowym: Dra Władysława Tomka, Prof. historyi czeskiej w Uniw. Prazkim. Członkami zagranicznymi: Fryderyka Carlsona, b. Ministra oświecenia w Sztokholmie, Dra Jakóba Caro, Prof. Uniw. w Wrocławiu.

W Wydziale matematyczno-przyrodniczym członkiem czynnym dotychczasowego korespondenta: Dra Broni-

sława Radziszewskiego, Prof. Chemii w Uniw. lwow.; członkiem korespondentem: Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, c. k. Radcę Tajnego, Założyciela Muzeum krajowego Imienia Dzieduszyckich we Lwowie.

O wyjednanie potwierdzenia dwóch członków zagranicznych udano się do JCWys. Arcyksięcia Protektora dnia 18 Listopada 1881. (L. 113).

2. Wyciąg z protokołu pełnego prywatnego posiedzenia z dnia 14 Listopada 1881.

Na témże posiedzeniu wybrano pod przewodnictwem Wiceprezesa Akademii Dra Ludwika Teichmana, Dra Józefa Majera, dotychczasowego Prezesa Akademii na dalsze lat trzy (1882, 1883, 1884) Prezesem tejeż, wszystkiemi głosami obecnych na posiedzeniu.

O zatwierdzenie tegoż wyboru w myśl §. 18. Statutu udano się do JCWys. Arcyksięcia Protektora d. 18 Listopada 1881 (L. 112).

III.

Stósunki z władzami.

3. W Sprawie uwolnienia od opłat skarbowych.

Zarząd Akademii pismem z dnia 3 Lutego 1881 do L. 17, wystósowaném do p. Łucyjana Lipińskiego, wezwanego przed Sąd obwodowy w Nowym Sączu do sporządzenia wykazu spadkowego po ś. p. Józefie Szalayu celem wymierzenia należytości spadkowej, przedstawia, że legat

ś. p. Szalaya na rzecz Akademii uczyniony jest wolnym od opłaty skarbowej, a to na zasadzie pozycyi taryfowej 75 lit. a. Ces. Patentu z dnia 9 Lutego 1850 (Dz. u. p. N. 50), jako uczyniony publicznemu ze Skarbu państwa dotowanemu Zakładowi. Przytacza też zapisy Akademii poczynione, jak ks. Piotra Pękalskiego, dar JCWys. Arcyksięcia Karola Ludwika i Jego Eks. Hr. Alfr. Potockiego, które bez opłat skarbowych w całości ją doszły, przytacza uwolnienie od podatków domu Akademii pod l. 282 Dz. I, jako publicznego Zakładu naukowego.

Do wywodów tych przystąpiła w całości ck. Expozycja Prokuratorji Skarbu w Krakowie pismem d. 5 Lutego 1881 (L. 21).

4. W sprawie reformy szkół średnich (L. 26, 32, 53).

W. Wydział krajowy pismem z d. 28 Lutego 1881 zwraca uwagę Akademii na okoliczność, że sejmy krajowe zwołane będą na wiosnę, co przypomina mu obowiązek zdania sprawy z obrad nad reformą szkół średnich, uchwałą W. Sejmu wywołanych. Odpowiedziano na tę odezwę d. 19 Marca, zawiadamiając, że szczegółowe referaty są już zakończone, objęcie ich w całość referatem ogólnym nastąpi, o ile się to da uczynić, w najrychlejszym czasie. Na ponowne przypomnienie Wydziału Krajowego z d. 19 Czerwca 1881 przesłano ogólny referat, drukowany jako manuskrypt, dnia 28 Czerwca, poczem przesłano referat z alegatami poszczególnych sprawozdań, w żądanej liczbie exemplarzy, dla użytku ck. Rady Szkolnej i Wys. Wydziału Krajowego.

5. W sprawie obsadzenia posad przy archiwach grodzkich i ziemskich w Krakowie i Lwowie (L. 60. 91).

Na miejsce aplikanta przy Archiwum akt grodzkich i ziemskich w Krakowie polecił Zarząd Akademii pismem z dnia 2 Lipca 1881 do L. 60 Wys. Wydziałowi Krajowemu p. Oswalda Balcera, który miał za sobą półroczną praktykę w Archiwum lwowskim, a pragnął przenieść się do Krakowa dla studyjum prawa polskiego. Nominowano p. Balcera d. 5 Lipca 1881. Na miejsce aplikanta przy Archiwum akt grodzkich i ziemskich we Lwowie polecił tenże Zarząd Wys. Wydziałowi Krajowemu p. Jana Henryka Sawczyńskiego, ucznia IIIgo roku Wydziału prawniczego w Uniwersytecie lwowskim, który też dnia 14 Października 1881 zamianowanym został.

IV.

Stósunki naukowe.

6. Pismo Towarzystwa historycznego węgierskiego w sprawie udziału Akademii w Zjeździe histor. w Preszowie (L. 67).

Wys. Zarządzie Akademii! Niżej podpisane „Węgierskie Towarzystwo“ postanowiło uchwałą swego tegorocznego zgromadzenia wytsósować niniejsze pismo do Wys. Zarządu, z uprzejmą prośbą wzięcia łaskawego udziału w wycieczce naukowej do Preszowa, urządzonej przez toż Towarzystwo w dniach 21—31 Sierpnia r. b.

Dla wyjaśnienia dodajemy, że Towarzystwo nasze zwykło prawie każdego roku urządzać podobne wycieczki w różne okolice naszego kraju, a celem ich jest poznanie i zbadanie połączonymi siłami rozproszonych materiałów historycznych, zalegających archiwa naszych miast i rodzin.

Gdy ta jedynasta z rzędu wycieczka nasza skierowaną jest do Preszowa i jego okolicy, a więc w powiat, przez który zawsze wiodła jedna z głównych dróg, łączących Polskę z Węgrami, i gdy z tego powodu liczne archiwa tutejsze, także dla historyków polskich obojętnymi być nie powinny, pozwalamy sobie prosić niniejszemu W. Zarząd, aby, bądź przez swych delegatów, bądź przez innych z poza grona Akademii historyków polskich, raczył w naszym Zjeździe w Preszowie wziąć udział.

Niniejsze zaproszenie prosimy uważać jako wystosowane do całego ogółu historyków polskich, upraszając zarazem W. Akademię, aby zechciała niniejszą prośbę naszą do wiadomości tych kół podać.

Będziemy szczęśliwi, jeżeli tegoroczna nasza wycieczka przyczyni się choć w części do urzeczywistnienia życzenia, jakie na przeszłorocznym Zjeździe historycznym polskim (Imienia Długosza) co do zbadania archiwów węgierskich ze względu na historję polską dało się słyszeć.

Ciesząc się już z góry na liczny udział, prosimy tych panów, którzy nas swemi odwiedzinami zaszczycić myślą, o poprzednie nadesłanie adresów do Sekretaryjatu Towarzystwa (Budapeszt, Egyetem Köszyotar) w celu przygotowania potrzebnej ilości pomieszkań. Budapeszt d. 10 Lipca 1881. Za Węgierskie Towarzystwo historyczne Prezes Arnold Ipolyi, Sekretarz Aleksander Szilagyi.

W odpowiedzi na to wezwanie, Akademia przeznaczyła na reprezentanta swego na Zjeździe Dra Stanisława Smolkę, profesora Uniwersytetu w Krakowie, o czém zawiadomiła Towarzystwo historyczne pismem z d. 12 Sierpnia 1881, odezwe Towarzystwa przesłała dziennikom polskim do ogłoszenia.

7. Sprawozdanie Dra Stanisława Smolki z udziału w wycieczce Tow. hist. węgierskiego do Preszowa.

W piśmie p. Prezesa Akademii z dnia 10 Sierpnia 1881 r. otrzymałem zaszczytne wezwanie, żebym udał się jako delegat téjże na Zjazd Towarzystwa historycznego węgierskiego, w Preszowie między 21 a 28 Sierpnia odbyć się mający.

24 Sierpnia przybyłem do Preszowa. Właśnie dnia tego uczestnicy Zjazdu po piérwszém posiedzeniu, odbytém dnia 22 Sierpnia, podzieleni na sekcye porozjeżdżali się byli w różne okolice komitatu Saros dla poszukiwań archiwalnych, Zarząd Towarzystwa jednak z prezesem Dr. Pulszkym i sekretarzem p. Szilágyim na czele, uprzedzony o przybyciu delegata Akademii Krakowskiej, wyjechał na spotkanie moje do Hethars i powitał mię serdecznie jako reprezentanta najwyższej instytucyi naukowej polskiej. Odtąd począwszy aż do zakończenia Zjazdu dnia 28 Sierpnia brałem udział w wszystkich jego czynnościach, zebraniach i wycieczkach, późniéj zaś, korzystając z uprzejmego zaproszenia sekretarza Towarzystwa p. Alexandra Szilagyego odbyłem w jego towarzystwie dalszą wycieczkę naukową do Koszyc, Mindszent (rezydencyi hr. Csakych), Savnika (rezydencyi Jego Excelencyi księdza biskupa spiskiego

Jérzego Csaszki), Bars-Szentkeresztu (rezydencyi Jego Excellencyi ks. biskupa bystrzyckiego Arnolda Ipolyego), Lwowczy i Budapesztu, zkąd dnia 7 Września wróciłem do Krakowa. W skutek uprzejmego rozporządzenia król. Rządu węgierskiego otrzymał delegat Akademii kartę wolnej jazdy na wszystkich kolejach żelaznych w granicach Węgier.

Zadanie moje, jak je rozumiałem, ku dwom zmierzało celem. Piérwszym celem było zawiązać stósunki z uczonymi historykami dla ułatwienia wzajemnej pomocy w badaniu zagadnień historycznych, zarówno dzieje polskie jak węgierskie obchodzących; drugim, o ile to w dorywezy sposób uskutecznić się dało, zebrać wiadomości dotyczące rzeczy polskich w zbiorach archiwalnych, które mi podczas téj podróży były dostępne.

Zbyteczném byłoby nadmieniac, że z wszystkimi historykami węgierskimi, których udało mi się poznać na Zjezdzie lub w ciągu dalszej podróży, zawiązałem stósunki naukowe, a przyrzekając im wszelką gotowość w udzielaniu informacji, jakichby od nas potrzebowali, otrzymałem również od nich takie same przyrzeczenia. Ułożyłem się nadto z sekretarzem Towarzystwa p. Aleksandrem Szilagyim, że, gdyby ktokolwiek z węgierskich historyków potrzebowal jakich informacji z zakresu polskiej historii, udawać się będzie do mnie za jego pośrednictwem, ja zaś albo starać się będę odpowiedzieć na dane zapytania, albo téż zasięgnę w każdym razie wskazówek u towarzyszy zawodu, którzy w skutek specyjalnych swych studyjów z daną kwestyją byliby lepiej obeznani, lub téż, mając pod ręką niedostępne mi, zwłaszcza archiwalne źródła, życzeniu węgierskich uczonych zdołaliby zadość uczynić. Toż samo przyrzekł mi p. Szilagyi mając, jako dyrektor biblijoteki

uniwersyteckiej w Budapeszcie i głęboki znawca najważniejszych archiwów węgierskich, utorowaną drogę do wszelkich źródeł, z którychby polscy historycy pragnęli zaczerpnąć wskazówek.

W sprawie tego układu zabrałem głos na uroczystém posiedzeniu Towarzystwa, w dniu 28 Sierpnia, w sali Prezowskiego domu komitatowego odbytém. W przemowie tej starałem się uzasadnić doniosłość takiej wzajemnej pomocy w historycznych badaniach, króśląc w ogólnym zarysie dzieje ścisłej tylności łączności pomiędzy Węgrami a Polską i wskazując zarazem, ku jakim to zagadnieniom historycznym należałoby się zwrócić, w celu rozjaśnienia stosunków, które w ciągu dziesięciowiekowego sąsiedztwa wiązały Polskę z Węgrami. Nakoniec wyraziłem nadzieję, że węgiercy nasi koledzy zechcą wziąć udział w przyszłym Zjeździe historyków polskich, który ma się urządzać na wzór Zjazdu imienia Długosza, w r. 1880 odbytego.

Z drugiego zadania, które okieśliłem powyżej, nie udało mi się wywiązać tak szczęśliwie. O ile starczył mi krótki czas, który na doryweze przejrzanie zbiorów archiwalnych mogłem przeznaczyć, starałem się go wyzyskać sumiennie. Nieszczęśliwy jednak przypadek zdarzył, że w powrocie na stacyi Miskolez zginął mi tólmok ze wszystkimi rzeczami, między którymi znajdowała się cała teka notat archiwalnych. Stratato tótm dotkliwsza, że p. Szilagyi, dając mi rzadki dowód uprzejmóci, złożył w moje ręce obfity zbiór odpisów, nagromadzonych po rozmaitych archiwach węgierskich, przeznaczonych do ogłoszenia w publikacyjach Akademii Węgierskiej i Towarzystwa historycznego a dotyczących polskiej historyi, które również w skutek tego nieszczęśliwego przypadku z całym tólmokiem nie-

powrotnie zginęły. Wszelkie usiłowania moje, poparte energicznie przez p. Szilagyego, nie odniosły żadnego skutku, pomimo uprzejmój pomocy władz węgierskich. Obawiając się omyłek, któreby mogły kogo w błąd wprowadzić, muszę zatem poprzestać na podaniu najogólniejszych wiadomości o przejranych zbiorach; gdyby mię bowiem pamięć zawiodła, sprawozdanie takie, z pamięci tylko pisane, mogłoby więcéj szkody przynieść niżli pożytku.

Obfite archiwa miejskie w Bardyjuwie i w Koszycach zawierają wiele korespondencyj, ważnych dla historii handlu Węgier z Polską, zwłaszcza w XV wieku. W archiwum hr. Csákych w Mindszent znalazłem ważne akta, dotyczące stósunków Józsefa Rakoczego z stronictwem siedmiogrodzkiém w Polsce, podczas elekcji po zgonie Władysława IV. Przejrzałem téż archiwum innéj gałęzi rodziny hr. Csáky, złożone w Lewoczy, gdzie między innymi spostrzegłem listy króla Stefana Batorego do Demokryta Csákiego, który z jego siostrą był ożeniony. W archiwum komitatowém w Lewoczy znajdują się resztki dawnego archiwum związku miast spiskich; są to przeważnie źródła, mogące służyć wyłącznie do lokalnéj historii, najważniejszymi wśród nich wydały się lustracyje starostwa spiskiego z XVII wieku. J. E. ks biskup Császka posiada cenny zbiór materyjalów (odpisów), z którego dałby się złożyć spory tom dalszego ciągu *Analecta Scepusii* Wagnera i Bardossego. Materyjały te zebrał zmarły niedawno proboszcz w Felka i przekazał je biskupowi.

Dwa dni spędzone w Budapeszcie (z tych jeden przypadł na niedzielę i zbiory naukowe były wówczas zamknięte), nie dozwoliły mi się rozpatrzyć w bibliotekach i archiwach stolicy węgierskiéj. Wskazówki jednak, których

zdołałem zasięgnąć u osób, stojących na czele Biblioteki uniwersyteckiej, Narodowego Muzeum i Archiwum krajowego, wpoily we mnie przekonanie, że w zbiorach tych, a szczególnie w Archiwum krajowém, dałby się zebrać plon obfity do dziejów polskich, zwłaszcza w wieku XVI i w czasach Jérzego Rakoczego. Wartoby wysłać kogo na czas dłuższy do Budapesztu, aby przejrzał *Polonica*, znajdujące się w tych zbiorach, i w sprawozdaniu obszérniejszym podał historykom naszym wskazówki, według których, dzięki zawiązanym stósunkom z uczonymi węgierskimi, możnaby łatwo z tych materyjałów korzystać.

W Krakowie dnia 30 Grudnia 1881 r.

8. Wymiana publikacyj.

Celem wymiany publikacyj zgłosiły się tego roku do Akademii:

1. Towarzystwo starożytnicze szląskie,
2. Akademia rumuńska w Bukareszeie,
3. Museum für Völkerkunde w Lipsku,
4. Muzeum narodowe w Peszeie.

9. Udział Akademii w III Zjeździe przyrodników i lekarzy polskich w Krakowie.

Na drugim Zjeździe lekarzy i przyrodników polskich, który się odbył we Lwowie 1875 r., uchwalono aby Zjazd następny, trzeci z kolei, odbył się w Krakowie 1878 r. Gdy jednak niepewne położenie polityczne tego roku stało się Zjazdowi na przeszkodzie, postanowiono odroczyć go

do 1881 r. przez co zeszedł się z obchodem jubileuszu pięćdziesięcioletniego Prezesa Akademii Dra J. Majera.

Zastęp ludzi nauki, najbliższych zawodem Jubilata, pomiędzy którymi mnóstwo uczniów jego się znalazło, nie mógł téj rocznicy pozostawić bez pamięci i uczczenia. Na posiedzeniu 21 Lipca wybrano Prezesa Akademii jednomyślnie honorowym prezesem Zjazdu, drugie zaś posiedzenie publiczne, w wielkiej sali amfiteatru Nowodworskiego, poświęcono wyłącznie uczczeniu jubileuszu jego. Wyjmujemy z Dziennika trzeciego Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich z d. 24 Lipca 1881 następującą o tém posiedzeniu wiadomość.

O godzinie 11tej zajął miejsce przewodniczący Dr. Radziszewski ze Lwowa, a obok niego zastępca przewodniczącego Dr. Rydygier z Chełmna. Piérwszy otwarł posiedzenie podziękowaniem za wybór na godność przewodniczącego, tém więcej zaszczytny, że posiedzenie to przeznaczone jest głównie ku uczczeniu Jubilata Prof. Majera i wręczenia mu upominków od różnych deputacyj, przybyłych nawet z nadodleglejszych krańców naszej ojczyzny.

Następnie Dr. Weigel, prezydent miasta Krakowa, otoczony radzami miejskimi, w krótkich lecz wzruszających słowach, przemówił do Jubilata i wręczył Prof. Majerowi dyplom honorowy obywatelstwa miasta Krakowa.

Po nim zabrał głos Prof. Dr. Stanecki, rektor Uniw. lwow. i wręczył prof. Majerowi dyplom honorowy Dra filozofii Uniwersytetu lwowskiego.

Prof. Dr. Domański, odczytał adres lekarzy polskich. Adres ten, wspaniale ozdobiony, podpisali prawie wszyscy lekarze, rozproszeni nietylko po rozległych ziemiach

polskich, ale i w całej Europie. Poczem złożył w upominku Jubilatowi od Tow. lek. krak. ozdobnie oprawny egzemplarz Słownika terminologii lekarskiej polskiej; w imieniu Towarzystwa lekarskiego Warsz. wręczył Prof. Hoyer Jubilatowi, jeden egzemplarz dzieła Oczki: „O przymiocie“ w ozdobnej oprawie. P. Julijusz Kossak, jako Prezes Koła artystyczno-literackiego, odczytał i wręczył adres w imieniu tegoż koła. P. Dziewulski z Warszawy wręczył imieniem wydawcy fizyograficznego jeden egzemplarz ozdobnie oprawny I tomu Przewodnika fizyograficznego. Dr. Znatowicz z Warszawy wręczył w imieniu przyrodników warszawskich album z trzydziestoma fotografiami, p. Sulimirski I tom Słownika geograficznego. Dr. Króweczyński złożył swoje dzieło: O syphilis z dedykacją Jubilatowi. Prof. Radziszewski odczytał adres od prawników Warszawskich, Dr. Szlachowski adres od Tow. muzycznego krakowskiego. Poczem nastąpiło dziękczynne przemówienie Jubilata.

Telegramy nadeszły: Od spółku medyków czeskich w Pradze, od Tow. lek. bukowińskich w Czerniowcach, od klubu przyrodników i lekarzy głównego szpitala w Pradze, od Resursy obywatelskiej w Smichowie i t. d.

Akademija wzięła w Zjezdzie pośredni udział:

1. Przez uczestnictwo w wystawie z wykluczeniem od nagrody wystawionych przez siebie przedmiotów.
2. Przez udział swoich członków w wycieczkach archeologicznych.
3. Przez zaproszenie członków Zjazdu do zdrojowiska akademickiego w Szczawnicy.

V.

Zapisy i dary.

10. Zapis p. Gustawa Zielińskiego na wydawnictwo
Laudów Dobrzyńskich (L. 5, 16).

Do JW. Prezesa Akademii. Na kongresie historycznym, odbytym w Krakowie celem uczczenia pamięci Długosza, między innemi zamieszczony został wniosek ogłoszenia drukiem Laudów ziem i Województw niegdyś całość R. Ptój składających. Uznając ważność takiego wydawnictwa i pragnąc z mojej strony przyłożyć cegiełkę do téj pamiątkowej budowy, przesyłam do zbiorów Akademii Lauda sejmikowe Ziemi Dobrzyńskiej od r. 1658 do 1793. Ażeby zaś Akademii ułatwić ogłoszenie téj publikacji i niejako zrobić początek, przyjmuję na siebie cały koszt wydawnictwa.

Co się tyczy rękopismu, objaśnić winienem, że są to prawie półurzędowe wypisy z dawnych ksiąg Grodu Bobrownickiego, z niemalym trudem i kosztem osiągnięte a pomimo to, dosyć wadliwe, bo przepisywacze przy Sądach tutejszych są to zwykle prości wyrobniicy pióra, a Archiwisci bez należytego naukowego wykształcenia, ztąd nie-raz omyłki sz. zegolniej w przepisywaniu wyrazów łacińskich. Ponieważ jednak w tych wypisach nie tyle chodzi o język ile o treść i ważność uchwał, więc sędzę, że pod umiejętnym kierunkiem którego z członków Akademii te uchybienia z łatwością sprostować się dadzą.

Co się tyczy samego wydawnictwa, przyjmując na siebie cały nakład Laudów Dobrzyńskich wraz z notami i Indeksami, jeżeli takimi będą opatrzone, ograniczam takowy do 500 egzemplarzy, zastrzegając sobie z téj liczby 25 egzemplarzy do mojej dyspozycyi, dochód zaś z rozprzedaży téj publikacji pozostawiam rozporządzeniu Akademii. Proszę o podanie dokładne sumy kosztów wydawnictwa, jak niemniej adresu, pod którym tę sumę posłać należy. Przy téj sposobności i td. Skepe d. 5 Stycznia 1881“.

W skutek posłanego obliczenia kosztów, p. Gustaw Zieliński przesłał Akademii na nakład Laudów 3700 marek niemieckich, jako ekwiwalent 2060 Złaut. w rachunku Akademii podanych.

11. Przeznaczenie sumy 1500 marek na wydawnictwo historyczne z zapisu ś. p. N. Bredkrajcza.

P. hr. Józef Lipski, jako kurator zapisu ś. p. N. Bredkrajcza, złożył w Akademii sumę 1500 marek na wydanie 1go tomu: *Historia domus professae S. J. ad Sanctam Barbaram Cracoviae a Joanne Wielewicki S. J. conscripta.*

12. Depozyt Dra Józefa Ulanowskiego (L. 23).

Dnia 2 Marca złożył Dr. J. Szujski, gen. Sekretarz Akademii, przysłane na jego ręce 150 rubli, jako depozyt Dra Józefa Ulanowskiego, zamieszkałego w Lublinie, z książki oszczędności jego ś. p. syna Edwarda. P. Ulanowski przeznacza te 150 rubli na wydawnictwo Akademii, bliższe szczegóły później oznaczy.

13. Zapis ś. p. Tekli Brodczakowój (L. 118).

C. K. Prokuratorja Skarbu we Lwowie przesłała na żądanie Zarządu Akademii testament ś. p. Tekli z Wiszniowskich Brodczakowój z dnia 16 Stycznia 1880, którego punkt czwarty, tyczący się Akademii brzmi, jak następuje:

IV. Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie zapisuję pięć tysięcy Zł.w.a. na wydawnictwo źródeł historyi ojezystej.

Legat na Akademię Umiejętności pod l. IV wypłaci córka ś. p. męża mojego w trzech latach, tj. po upływie trzech lat od daty sądowego ogłoszenia testamentu.

Kroki sądowe celem hipotecznego zabezpieczenia i zrealizowania legatu poczynione zostały przez ek. Prokuratorję.

14. Legat ś. p. Karola Hoffmanna, czł. kor. Akademii (L. 111).

Wdowa po ś. p. Karolu Hoffmannie przesłała Akademii, przed terminem ostatnią wolą jego zakreślonym, następujące obrazy:

Anonima: 1. Anioł Gabryjel, zwiastujący NMPannie. 2. Dwaj zakonnicy i Anioł. 3. Dwaj zakonnicy, modlący się do NMPanny w obłokach. 4. Dwaj zakonnicy, modlący się do małego Chrystusa. 5. Jezus Chrystus po męce krzyżowój (na blasze). 6. Św. Anna, ucząca NMPannę. 7. Trzej Królowie z darami. Desker J. 8. Żaglowce na morzu wzburzonym. 9. Jezus Chrystus na górze oliwnój. Horemans Jan (1685—1759). 10. Mieszczanie, grający w karty. Kern Antoni

(+1747). 11. Chrystus biczowany. Kierings Aleksander (1636). 12. Las i widok na zamek w oddali. von Laaz Roland. 13. Mieszczanie przed bramą. Lazzarini Grzegorz (1657—1735). 14. Dawid z głową Goliata. Tenże. 15. Matka boska z ciałem Chrystusa. Tenże. 16. Sługa Abrahama oddaje dary Rebecce. Piazzetta (1682—1757). 17. Kobięta, modląca się. Retsch Maurycy. 18. Głowa młodzieńca. Salvator Rosa (1615—1675). 19. Dzika okolica z suchém drzewem, żołnierzem, mnichem i chłopcem. Torelli Stefan (1712—1784). 20. Św. Ksawery, modlący się do NMPanny. Tenże. 21. Kapłan modli się do Chrystusa na Krzyżu. della Vecchia Pietro (1605—1678). 22. Cudzołożnica przed Chrystusem. Zuccarelli Fr. (1740—1770). 23. Most na rzece i młyn. Tenże. 24. Rybak i kobiety bawiące się.

Załączyła przytém p. Matylda Hoffmannowa spis 22 obrazów i 9 akwarel, zostających u niej dożywotnie, do zbiorów Akademii przeznaczonych. W spisie czytamy nazwiska malarzy: Caracci Ludwik, Casanova, Carlo Maratti, van der Neer, Palma giovine, Rubens, Józef Vernet, Watteau, Wouverman. Akwarelle ś. p. K. Hoffmanna.

15. Legat ś. p. Dra Katarzyńskiego.

(P. Rocznik Zarz. z r. 1879, str. 19).

Za pośrednictwem łaskawém Mecenasa L. Wrotnowskiego otrzymała Akademia dnia 25 Grudnia 1881 na rzecz legatu ś. p. Dra Katarzyńskiego, przeznaczonego na stypendyja, sumy: 7500 rubli w Listach likwidacyjnych Królestwa Polskiego, 3000 rubli w Listach zastawnych miasta Warszawy, oraz 395 rubli w gotówce. (L. 120, 129); reszty poszukuje W. Wrotnowski w Warszawie.

16. Zapis niewiadomój osoby na rzecz Akademii, zeznany przez Franciszka i Józefa Wróblów (1881. L. 121).

„Niniejszém zeznajemy, że z przekazu bezimiennój osoby, obowiązani jesteśmy solidarnie wypłacić Akademii Umiejętności w Krakowie rubli 8000 w listach miasta Warszawy Seryi I, w dniu 1 Października 1883 r. wraz z kuponami od téj daty do Listów zastawnych wyżej wymienionych należnemi, z nadmienieniem, że kupony po wzwyż wymienioną datę inaczéj rozporządzone zostały i że Akademia Umiejętności w Krakowie ma prawo każdego czasu zabezpieczyć tę należność na naszej wspólnej realności w Warszawie, przy ulicy Rybaki pod N. 2571/2 w cyrkule II położonéj, zwanéj pospolicie Łazienkami Sitkowskiego. Warszawa, dnia 20 Lipca 1881. Podpisano Franciszek Wróbel, Józef Wróbel. O zahipotekowanie powyższéj kwoty uproszono Wgo Mecenasa Wrotnowskiego w Warszawie.

17. Poruszenie sprawy zapisu ś. p. Ks. J. R. Lubomirskiego (1881. L. 14, 15, 51).

C. k. Ekspozytura Prokuratorji Skarbu w Krakowie pismem z d. 30 Grudnia 1880 r. zawiadomiła, że sprawę zapisu ś. p. J. R. Lubomirskiego, przez spadkobierców niewykonywanego, na nowo poruszyć pragnie i w tym celu do Akademii po dokumenta się udaje. Z wyjaśnieniem stanu rzeczy przesłane zostały dokumenta przez Zarząd Akademii d. 29 Stycznia.

VI.

Stypendyja nowe i przyznanie dawniejszych.**18. Stypendyjum Dra Gałęzowskiego imienia Śniadeckich.**

W sprawie stypendyjum Dra Gałęzowskiego imienia Śniadeckich zaszły w r. 1881 następane fakta. Dr. Zygmunt Wróblewski, pismem z d. 5 Stycznia 1881 r., zdał sprawę z swojej podróży naukowej do Anglii i wycieczki do Tybingi, popartą świadectwami PP. Chandler-Robertsza, profesora w Royal School of mins, N. Adamsa, profesora w Kings College w Londynie, G. Careya, profesora przy University-College, Cliftona, prof. Uniw. w Oxtordzie i Hüfnera, profesora fizyologicznej chemii w Uniw. w Tybindze. Dołączył też rozprawę: O fizyce w współczesnej Francyi, drukowaną w Kosmosie lwowskim. Podobne sprawozdanie przesłał Dr. Wróblewski d. 11 Czerwca 1881 r. poczem Komitet Krakowski zaasygnował w Radzie Administracyjnej Szkoły polskiej w Batignolles ratę ostatnią. (L. 1, 10, 15).

Rada Administracyjna szkoły polskiej pismem z dnia 14 Czerwca 1881 r. nietylko zobowiązała się na dalsze trzechlecie wypłacać stypendyjum 5000 frank. rocznie, ale oddała do rozporządzenia Komitetu sumę 2000 frank. jako jednoroczną pomoc wskazanemu przez Komitet Docentowi, któryby takiej pomocy potrzebował i przedstawiałby zarazem dostateczną rękojmię, iż się wkrótce okaże zdolnym do zajęcia Katedry w Uniwersytecie. (L. 58, 115, 116).

W skutek daru 2000 frank. na jednoroczne stypendy-
jum ogłosił Komitet d. 24 Listopada konkurs, przystępny
pp. Docentom Uniwersyteckim, poświęcającym się naukom
z zakresu t. z. humanistycznych (117). Zarazem odpowie-
dział Komitet na zapytanie Rady, czyli przeznaczenie sty-
pendyjum 5000 frank. wyłącznie dla przyrodników pojmując,
przecząco, usprawiedliwiając dwa dotychczasowe nadania
przyrodnikom kierunkiem studyjów i pilną potrzebą Uni-
wersytetów w tym właśnie naukowym zakresie.

19. Stypendyja imienia Konarskiego.

Jedno z tych Stypendyj nadane zostało na bieżący
rok 1881 p. Karśnickiemu, uczniowi II roku wydziału filo-
zoficznego, gdy ten jednak opuścił Kraków, otrzymał je
do końca roku Fr. Barański, uczeń III roku filozofii (L.
6. 132); drugie przyznano p. Sikorskiemu, kształcącemu
się w zakresie nauk przyrodniczych.

20. Stypendyjum imienia Sawickiego.

Przedłużone zostało na rok jeden ukończonemu uczniowi
Wydziału filozoficznego Janowi Leńkowi, dla ułatwienia
mu examinów na nauczyciela gimnazyjnego. (L. 96).

VII.

Konkursy.

Co do konkursów nie zaszła w roku 1881 żadna
zmiana, odsyłamy zatem w tej mierze do zawiadomienia
w Roczniku poprzednim (rok 1880, str. 37) podanego.

SKŁAD
AKADEMII UMIEIĘTNOŚCI
W KRAKOWIE.

(W Styczniu 1882 r.)

PROTEKTOR

JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ
KAROL LUDWIK.

ZASTĘPCA PROTEKTORA

Jego Exc. hr. **ALFRED POTOCKI,**
 C. k. Namiestnik w Galicyi, Kawaler Orderu Złotego runa,
 Tajny Radzca Dworu, Podkomorzy Jego Ces. Mci, b. Prezes
 Ministerstwa.

ZARZĄD AKADEMII.

Prezes: Prof. Dr. **Józef Majer.**

Zastępca Prezesa: Prof. Dr. **Ludwik Teichmann.**

Sekretarz jeneralny: Prof. Dr. **Józef Szujski.**

Dyrektor Wydz. filolog. Dr. **Karol Estreicher.**

„ „ hist. filoz. Prof. Dr. **U. Heyzmann.**

„ „ mat. przyr. Prof. Dr. **L. Teichmann.**

POCZET CZŁONKÓW ZWYCZAJNYCH.

A. Czynni.

1. Wydział filologiczny.

a) *Krajowi*:

Estreicher Karol, dyr. Wydz.

Klaczko Julijan

Łepkowski Józef

Łuszczkiewicz Władysław

Malinowski Łucyjan

Małecki Antoni

Pietruszewicz ks. Antoni

Tarnowski hr. Stanisław, sekr. Wydz.

Węclewski Zygmunt

Wisłocki Władysław.

b) *Zakrajowi* (w obrębie Monarchii austr.):

Jagič Wrotosław (obecnie w Petersburgu)

Jireček Józef, w Pradze

Miklosich Franciszek, w Wiedniu

Stulč Waclaw, w Pradze.

c) *Zagraniczni* (za obrębem Monarchii austr.):

Koźmian Stanisław, w Poznaniu

Kraszewski Józef Ignacy, w Dreźnie.

Miejsce niezajętych pod a) 4; pod b) i c) 4.

2. Wydział historyczno-filozoficzny.

a) *Krajowi.*

Biliński Leon

Bojarski Aleksander, sekr. Wydz.

Dunajewski Julijan, w Wiedniu

Heyzmann Udalryk, dyr. Wydz.

Kalinka ks. Waleryjan

Liske Franciszek Ksawery

Piekosiński Franciszek

Rittner Edward *

-
- *) Edward Rittner, wybrany dnia 14 Listopada 1881 r., urodzony 26 Grudnia 1845 r. w Bursztynie, pow. Rohatyńskim, odbywał studia gimnazyjalne w Brzeżanach, później we Lwowie, uniwersyteckie (1864—1868) we Lwowie; stopień doktora praw pozyskał w Maju 1870. W jesieni 1872 objął suplenturę prawa kanonicznego w Lwowskim Wydziale prawa, a na wiosnę 1873 habilitował się jako docent. Jednocześnie zostawał w rządowej służbie administracyjnej (1869—1874), pokąd nie otrzymał nominacji na nadzwyczajnego profesora (we Wrześniu 1874). W Lipcu 1877 został mianowany zwyczajnym profesorem.

Spis prac drukiem ogłoszonych w porządku chronologicznym:

- 1) Celibat w Polsce, w Przewodniku naukowym i literackim 1874 t. I.
- 2) Ist der Kirchenpatron zur Kirchenbaulast verpflichtet, w Archiv. f. civilist. Praxis t. 57 (1874).
- 3) Die Regierungsvorlagen zur Regelung der kirchl. Verhältnisse, w Oesterr. Zeitschrift f. Verwaltung 1874 Nr. 7—11.

Stadnicki hr. Kazimiérz

Supiński Józef

Szaraniewicz Izydor

Szujski Józef

Zielonacki Józefat

Zoll Fryderyk.

b) *Zakrajowi:*

Randa Antoni, w Pradze

Romer Franciszek Floryjan, w Janosi w Węgrz.

Tomek Władysław, w Pradze *).

c) *Zagranicznymi:*

Cieszkowski hr. August

Roeppel Ryszard.

Miejsce nie zajętych pod b) i c) 5 **).

4) Das Eherecht bei den Civilisten, w Grünhuta czasopiśmie, t. II (1875).

5) Oesterr. Eherecht, Leipzig, Duncker & Humblot 1876, VIII 367.

6) Glossen zu den Erkenntnissen des Verwaltungsgerichtshofes in Kirchenangelegenheiten, w Oest. Zeitschr. f. Verwaltung, 1876 Nr. 50.

7) Prawo kościelne katolickie, t. I, Lwów 1878, XIV, 358, t. II, Lwów 1879. V. 416.

*) Wybrany d. 14 Listopada 1881, bliższych szczegółów dotąd nie podał.

***) Odliczając trzech już obranych, a dotąd niezatwierdzonych, pozostaje 2.

3. Wydział matematyczno-przyrodniczy.

a) *Krajowi:*

Alth Alojzy
 Biesiadecki Alfred
 Czerwiakowski Ignacy
 Czyrniański Emil
 Karliński Franciszek
 Kuczyński Stefan
 Majer Józef
 Nowicki Maksymilijan
 Piotrowski Gustaw
 Radziszewski Bronisł. *)
 Strzelecki Feliks
 Teichmann Ludwik
 Żebrawski Teofil
 Żmurko Wawrzyniec.

b) *Zakrajowy:*

Hyrtl Józef.

c) *Zagraniczny:*

Domeyko Ignacy.

Miejsce nie zajętych pod b) i c) 8.

*) Wybrany d 14 Listopada 1881; porównaj rocznik z r. 1874, str. 102.

B. Korespondenci.

1. Wydział filologiczny.

a) *Krajowi:*

Ogonowski Emil *)

*) Emil Ogonowski, wybrany dnia 14 Listopada 1881 r., urodzony we wsi Hrehorowie powiatu Rohatyńskiego dnia 8 Sierpnia 1833 r., odbył studia uniwersyteckie we Lwowie na Wydziale teologicznym i filozoficznym. Złożywszy egzamin z języków ruskiego, polskiego, greckiego i łacińskiego na całe Gimnazjum, mianowany został profesorem klasycznej filologii w Gimnazjum akademickim 1867 r. Stopień doktora filozofii i nauk wyzwolonych otrzymał w Uniwersytecie Lwowskim 1865 r.; dnia 5 Czerwca 1867 r. był mianowany zastępcą profesora języka i literatury ruskiej w tymże Uniwersytecie, a d. 17 Stycznia 1868 r. członkiem c. k. Komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli gimnazjalnych. Na podstawie pracy habilitacyjnej „Ueber die Prae-positionen im Altslovenischen und Ruthenischen“ został mianowany dnia 29 Listopada 1870 r. zwyczajnym profesorem téjże katedry, a d. 18 Lutego 1874 r. członkiem c. k. Komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół realnych.

Prace ogłoszone drukiem:

- 1) *Linguae palaeoslovenicae specimina quaedam e monumentis ab A. Vostokov et Fr. Miklosich collectis.* Leopoli 1871.
- 2) *Маркьяна Шашкевича жизнь и литературна діяльність*, w *Czasopiśmie Правда*, письмо літературно-політичне, *Рочник V. Львів 1872, Nr. 4.*

Pilat Roman
Polkowski ks. Ignacy

- 3) Короткий погляд на историю языків славянських, особливо-ж на историю языка руського, w Czasopiśmie Правда, V. 1872, Nr. 5.
- 4) Критично-естетичний погляд на декотрі поезії Тараса Шевченка: а) До Основяненка, w Czasopiśmie Правда, V. 1872, Nr. 9; — б) Послание живим и мертвым... w Czasopiśmie Правда, VI. 1873, Nr. 1;— в) Неофіти, тамже, Nr. 4, 5 i 6; — г) Тополя, тамже, Nr. 13.
- 5) Погляд на важніші думки Шевченкові, w Czasopiśmie Правда, VI. 1873, Nr. 3.
- 6) Гайдамаки. Поема Тараса Шевченка. Студіум, w Czasopiśmie Правда, місячник для словесности, науки и політики. Рочня XII. Львів 1879, str. 164—174; 219—229; 286—296; 351—357.
- 7) „Правда руска.“ Зборникъ найдавнішихъ правъ рускихъ з XI. вѣка. Поглядъ літературно-історичный, w Czasopiśmie Lwowskiém Газета школьна, 1875, Nr. 13.
- 8) O przyimkach w języku starosłowiańskim, ruskim i polskim w Rozprawach Akademii Umiejętności Wydziału filozoficznego, tom V, z 1877 r.
- 9) Житє Тараса Шевченка. Накладомъ товариства „Просвѣта.“ У Львовѣ 1876.
- 10) Слово о полку Игоревѣ. Поетичний памятник руської письменности XII. віку. Текст с перекладом и с поясненнями. У Львові 1876,
- 11) Einige Bemerkungen über die Sprache der altpolnischen Sophienbibel, w Czasopiśmie Archiv für slavische Philologie von V. Jagić. Berlin 1880, Band IV., str. 243—272; 353—381.
- 12) Studien auf dem Gebiete der ruthenischen Sprache. Lemberg 1880.

Sokołowski Maryjan.

b) *Zagraniczni*:

Chodźko Aleksander

Essenwein Aug. Otomar

Nehring Władysław

Spasowicz Włodzimiérz.

Miejsce nie zajętych pod a) i b) 4.

2. Wydział historyczno-filozoficzny.

a) *Krajowi*:

Bobrzyński Michał

-
- 13) Хрестоматія староруска. Текстъ съ поясненьями, додаткомъ граматичнымъ и словарцемъ. У Львовѣ 1881.
- 14) Короткій поглядъ на исторію литературы рускои ѡдъ Татарщины до кѡнца XVIII. столѣтя, w Czasopiśmie prof. E. Partyckiego Зоря, 1881, Nr. 21—24.
- 15) Критика. а) „Письма К. Н. Устияновича. Тастъ I. Поеми историчні.“ У Львові 1875 w Czasopiśmie Правда IX, 1876, Nr. 5; — б) „Vergleichende Stammbildungslehre der slavischen Sprachen von Fr. Miklosich.“ Wien 1875, тамже Nr. 6; — в) Очеркъ звуковой исторіи малорусскаго нарѣчія П. Житецкаго.“ Кіевъ 1876, w Czasopiśmie Правда, X, 1877, Nr. 6 i 7.— д) „Vergleichende Wortbildungslehre der slav. Sprachen von Fr. Miklosich.“ Wien 1876, тамже, Nr. 9 i 10.— е) Поглядъ на Квѣтчину повѣсть „Маруса“, w Czasopiśmie Зоря, 1880, Nr. 20 i 21.

Oprócz tego wydał on ruską książkę do czytania dla IV. klasy szkół ludowych 1864, i kilka książeczek dla oświaty ludowej w języku ruskim; dla użytku

Kętrzyński Wojciech
Smolka Stanisław *)

zaś uczniów w gimnazyjum ruskiem wydał 1872 r. Ćwiczenia łacińskie dr. Ferdynanda Szulca, a 1874 r. tegoż Gramatykę łacińską, zastosowaną do potrzeb młodzieży ruskiej.

- *) Stanisław Smolka, wybrany dnia 14 Listopada 1881 r., urodzony we Lwowie d. 29 Czerwca 1854 r., Dr. filozofii, profesor historyi austryjackiej w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Prace ogłoszone drukiem:

- 1) Henryk Brodaty, ustęp z dziejów epoki Piastowskiej, Lwów, 1872 r.
- 2) Polnische Annalen bis zum Anfange des XIV Jahrhunderts, Lemberg, 1873 r.
- 3) Początki feudalizmu. Studyjum historyczne, Lwów, 1874 r.
- 4) Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego. Część II, Lwów, 1875 r.
(Część I, wydana przez Dr. W. Kętrzyńskiego).
- 5) Archiwa w W. Ks. Poznańskim i w Prusiech. Kraków, 1875 r. (Odbitka z IV tomu Rozpraw Wydź. histor.-filozof. Akademii Umiejętności).
- 6) Ferdinand I. Bemühungen um die Krone von Ungarn, Wien 1878. (Odbitka z VII tomu Archiv für österr. Geschichte).
- 7) Testament Bolesława Krzywoustego. Kraków 1880 r. (Odbitka z tomu XIII, Rozpraw Wydź. histor.-filozof. Akademii Umiejętności).
- 8) Mieszko Stary i jego wiek. Praca, uwieńczona nagrodą przez Towarzystwo historyczno literackie w Paryżu. Warszawa 1881 r.
- 9) Uwagi o pierwotnym ustroju społecznym Polski Piastowskiej z powodu rozpraw pp. Bobrzyńskiego i Pie-

Wojciechowski Tadeusz *)
Zakrzewski Wincenty **).

- koszińskiego. Kraków 1881 r. (Odbitka z tomu XIV Rozpraw Wydz. histor.-filozof. Akademii Umiejętności).
- 10) Wycieczka do Węgier. Lwów 1882 r.
- 11) Szkice historyczne. Seryja I. Warszawa 1882 r.
- Prócz tego drobniejsze prace w różnych czasopismach polskich i niemieckich z lat 1875—1881. (Tygodnik Wielkopolski, Biblijoteka Warszawska, Niwa, Ateneum, Przewodnik literacki i naukowy, Przegląd polski, Sybels historische Zeitschrift, Göttinger gelehrte Anzeigen, Zeitschrift des Vereins für Geschichte u. Alterthum Schlesiens, Gegenwart).

*) Tadeusz Wojciechowski, wybrany dnia 14 Listopada 1881 r., urodził się dnia 13 Czerwca 1838 r. w Krakowie. Studyja uniwersyteckie, prawnicze i filozoficzne, odbył w Krakowie i w Wiedniu. W roku 1865 otrzymał stopień Dra filozofii. Od roku 1867 urzędował przy Biblijotece Uniwersytetu Jagiellońskiego jako Amanuensis aż do końca roku 1875, poczem postąpił na Skryptora przy Biblijotece Uniwersyteckiej Lwowskiój.

Prace ogłoszone drukiem:

- 1) Zabiegi Cesarza Maxymilijana IIgo o koronę Polską. (Czas — Dodatek, 1860 r. Kwiecień).
 - 2) Chrobacyja. Rozbiór starożytności słowiańskich. Tom I. Kraków 1873 r.
 - 3) Roczniki polskie X—XV wieku. (Pamiętnik Akad. Umiej., Wydz. filolog. i histor. tom IV).
 - 4) O Kaźmierzu Mnichu. (Tamże, Wydz. filolog. t. IV).
 - 5) O życiu i pismach Wincentego z Kielc. (Tamże).
- ***) Wincenty Zakrzewski, wybrany dnia 14 Listopada 1881 r., urodzony 11 Lipca 1844 r. w Go-

b) *Zakrajowy:*

Zeissberg Henryk.

c) *Zagraniczni:*

Noailles (de) Henryk margr.

Uwarow hr. Aleksy.

Miejsce nie zajętych 4 *).

styńskiem w Królestwie Polskiem, doktoryzował się w Lipsku 1867 r., został docentem prywatnym we Lwowie 1872 r., profesorem nadzwyczajnym w Krakowie 1872 r., a zwyczajnym 1879 r.

Prace ogłoszone drukiem:

- 1) Wladislaw III, Königs von Polen, Erhebung auf den Ungarischen Thron. Rozprawa doktorska w Lipsku 1867.
- 2) Powstanie i wzrost reformacyi w Polsce. Lipsk (Lwów) 1870 r.
- 3) Stosunki Stolicy apostolskiej z Iwanem Groźnym. Kraków 1872 r. (w Przeglądzie Polskim i osobno).
- 4) Jak należałoby wydawać zbiory aktów i listów historycznych z XVI wieku i późniejszych, (referat w Sprawozdaniach Wydz. histor.-filozof. Akademii Umiejętności, tom VII, 1877 r.).
- 5) Po ucieczce Henryka, dzieje bezkrólewia 1574—76. w Krakowie 1878 r.
- 6) Stanisłai Hosii epistolae; tom I, w Krakowie 1879 r.
- 7) Redakcyja Przeglądu Krytycznego w latach 1874—77.
- 8) Recenzyje dzieł historycznych w Dzienniku literackim, Biblijotece Warszawskiej, Niwie, Przeglądzie Krytycznym.

*) Odliczając jednego niezatwierdzonego, pozostaje 3.

3. Wydział matematyczno-przyrodniczy.

a) *Krajowi:*

Jego Excel. hr. Dzieduszycki Włodzimierz *)

*) Dzieduszycki Włodzimierz hr., wybrany dnia 14 Listopada 1881 r., urodzony w Jaryszowie Gubernii Podolskiej d. 22 Czerwca 1825 r., c. k. Tajny Radca, Poseł a następnie Marszałek krajowy w r. 1876. *Członek honorowy:* Towarzystwa przyrodn. polskich imienia Kopernika we Lwowie; Tow. lekarskiego Galicyjskiego; Tow. lekarzy w Bukowinie; Tow. Tatrzańskiego w Krakowie; Tow. pedagogicznego we Lwowie; Tow. rolniczo-przemysłowego w Gostyniu. *Członek czynny:* c. k. Tow. gospodarczego we Lwowie; c. k. Tow. gospodarczego w Krakowie; c. k. Tow. zoologiczno-botanicznego w Wiedniu; Tow. ornitologicznego-niemieckiego w Berlinie; Tow. ornitologicznego w Wiedniu; Tow. geograficznego w Wiedniu; byłego Tow. rolniczego w Król. Polskiem; b. Tow. naukowego w Krakowie. Oddany od młodości naukom przyrodniczym, założył we Lwowie Muzeum fizyograficzne krajowe, dostępne do użytku publicznego.

Wypracował i ogłosił:

- 1) Galicyja i Wystawa w Wiedniu 1873 r.
- 2) Luźne myśli rzucone ludziom dobrej woli. Lwów 1872.
- *3) Nasze zwierzęta Kregowe stałe i wędrowne. (Wykład miany na Zjeździe lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie d. 24 Lipca 1875 r.) We Lwowie 1876.
- 4) Muzeum imienia Dzieduszyckich we Lwowie. Dział I. Zoologiczny. Oddział zwierząt kregowych. II. Ptaki, zebrał oznaczył i spisał. We Lwowie 1880.

Franke Jan
 Grabowski Julijan
 Janczewski Edward
 Kopernicki Izydor
 Rostafiński Józef
 Skiba Edward
 Zajączkowski Wład.

b) *Zagraniczny:*

Strassburger Edward.

Miejsce niezajętych 3.



Z M A R Ł.

Mecherzyński Karol, d. 9 Sierpnia 1881.

Wydął własnym nakładem:

- 5) A. Bielowskiego: Wstęp krytyczny do Dziejów Polski. Lwów 1850.
- 6) Świat i przemiany skorupy ziemskiej, przełożył z niemieckiego H. Witowski. Część I. II. Lwów 1858.
- 7) T. Żebrowskiego: Owady luskoskoskrzydłe czyli Motylowate. Kraków 1860 r.
- 8) W. Żmurki: Wykład Matematyki na podstawie ilości o dowolnych kierunkach. T. I. II. Lwów 1864.
- 9) M. Nowickiego: Przyczynek do owadniczej fauny Galicyi. Kraków 1864.

POCZET CZŁONKÓW NADZWYCZAJNYCH.

Baraniecki Adryjan	Mioszowski hr. Sobiesław
Blumenstok Leon	Oettinger Józef
Boroński Franciszek	Paszkowski Franciszek
Bratranek Tomasz	Popiel Paweł (<i>sen.</i>)
Buszczyński Stefan	Rosner Antoni
Chrzanowski Leon	Rydel Łucyjan
Drozdiewicz ks. Jan	Ściborowski Władysław
Fierich Edward	Schindler ks. Jan, bar. de Schindelheim
Florkiewicz Julijusz	Scipio ks. Jan del Campo
Hoszowski Konstanty	Seredyński Władysław
Jakubowski Maciej Leon	Serwatowski ks. Walery
Jawornicki Marcei	Stopczański Aleksander
Kański Mikołaj	Szlachtowski Feliks
Kirkor Adam Honory	Szukiewicz Aleksander
Kłobukowski Antoni	Teliga ks. Karol
Kolberg Oskar	Warschauer Jonatan
Kopff Wiktor Excel.	Wodzicki hr. Henryk
Kossak Julijusz	Zarański Stanisław
Langie Karol	Zatorski Maksymilijan
Lutostański Bolesław	Zieleniewski Michał
Machalski Maksymilijan	Zyblikiewicz Mikołaj.
Madurowicz Maurycy	



Z M A R T I.

Janikowski Stanisław, d. 21 Kwietnia 1881.

Krzyżanowski Stanisław, d. 30 Marca 1881.

3*

Niedzielski Erazm, d. 16 Kwietnia 1881.

Nowakowski Franciszek, d. 19 Listopada 1881.

Steczkowski Jan Kanty, d. 16 Października 1881.

Tupy ks. Eugen (Bol. Jabłoński), d. 27 Lutego 1881.

BIURO

AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE.

(Według §. 25 Statutu Biuro zostaje pod wyższym nadzorem Prezesa, a bezpośrednim zarządem Sekretarza jeneralnego).

S k ł a d.

Kustosz zbiorów i Bibliotekarz Wł. Seredyński.

Podskarbi Dr. Kazimierz Grabowski.

Pomocnik kancelaryjny Napoleon Ekielski.

Woźny zarazem gospodarz domu J. Kałuziński.

Sprzedaż publikacyj Akademii mają powierzoną:

D. E. Friedlein w Krakowie.

Gebethner i Spółka w Warszawie.

WYKAZ STAŁYCH KOMISYJ AKADEMICKICH

w Styczniu roku 1882.

A) W Wydziale filologicznym.

I.

Komisya biblijograficzna.

Przewodniczący.	Jawornicki Marcełi
Estreicher Karol *).	Oettinger Józef
Sekretarz.	Seredyński Władysław
Wisłocki Władysław.	Zatorski Maksymilijan
Członek Akademii zwyczajny.	Członkowie przybrani.
Szujski Józef.	Celichowski Zyg. w Kórniku
Członkowie Akad. nadzwyczajni.	Pawlikowski Mieczysław.
Hoszowski Konstanty	

II.

Komisya dla historii sztuki.

Przewodniczący.	Sekretarz.
Łuszczkiewicz Władysław.	Sokołowski Maryjan.

*) Gdzie przy nazwisku Członka téj i następnych Komisyj nie wymiöniono miejsca pobytu, miejscem tém jest Kraków.

Członkowie Akademii zwyczajni.

Lepkowski Józef
 Piekosiński Franciszek
 Szujski Józef.

Członkowie Akad. nadzwyczajni.

Kossak Julijusz
 Paszkowski Franciszek
 Popiel Paweł (sen.).

Członkowie przybrani.

Gebauer Aleksander
 Gerson Wojciech w Warszawie
 Lesser Aleks. w Warszawie
 Lindkwist Henryk
 Pawłowicz Edw. we Lwowie
 Sadowski Jan. Nep.
 Tomkowicz Stanisław
 Wojciechowski T. we Lwowie.

III.

Komisja językowa.**Przewodniczący.**

Majer Józef.

Sekretarz.

Malinowski Łucyjan.

Członkowie Akademii zwyczajni.

Bojarski Aleksander
 Estreicher Karol
 Piekosiński Franciszek
 Polkowski ks. Ignacy
 Szujski Józef
 Wisłocki Władysław.

Członkowie Akad. nadzwyczajni.

Boroński Franciszek

Oettinger Józef

Seredyński Władysław

Warschauer Jonatan

Zarański Stanisław

Zatorski Maksymilian.

Członkowie przybrani.

Czubek Jan

Kosiński Władysław

Kryński Adam w Warszawie

Pawlikowski Mieczysław

Parylak Piotr

Petrow Aleksander w Ufie.

Grono Komisji we Lwowie.

Członkowie Akademii zwyczajni.	Ówikliński Ludwik
Małecki Antoni (przewodn.)	Friedener Edward
Ogonowski Emilijan	Kalina Antoni
Pilat Roman	Lepki Onufry ks.
Węclewski Zygmunt.	Próchnicki Franciszek
	Sawczyński Zygmunt
Członkowie przybrani.	Sternal Tomasz
Baranowski Bolesław	Samolewicz Zygmunt
Biesiadzki Wojciech	Tretiak Józef
Brückner w Berlinie	Werchratski Jan.

IV.

Komisja dla badań w zakresie historii literatury i oświaty w Polsce.

Przewodniczący.	Członkowie przybrani.
Tarnowski Stanisław hr.	Kulczyński Leon
Sekretarz.	Morawski Kazimiérz
Wisłocki Władysław.	Siedlecki Aleksander
Członkowie Akademii zwyczajni.	Straszewski Maurycy
Estreicher Karol	Szembek Józef
Szujski Józef.	Tomkiewicz Stanisław
Członek Akademii nadzwyczajny.	Zathey Hugo
Seredyński Władysław.	Ziemia Teofil.

B. W Wydziale historyczno-filozoficznym.

I.

Komisja historyczna.

Przewodniczący.	Chyliński Michał
Szujski Józef.	Ermisch Hubert w Dreźnie
Sekretarz.	Glogier Zygmunt w Jeżowie
Seredyński Władysław.	Kluczycki F. w Krzeszowicach
Członkowie Akademii zwyczajni.	Kniaziolucki Zbigniew
Bobrzyński Michał	Lekszycki Józef w Poznaniu
Piekosiński Franciszek	Link Henryk
Polkowski ks. Ignacy	Łukowski ks. w Gnieźnie
Smolka Stanisław	Łuszczynski Bohdan
Sokołowski Maryjan	Maciszewski M. w Brzeżanach
Wisłocki Władysław	Midowicz Teofil, kan.
Zakrzewski Wincenty	Mosbach Aug. w Wrocławiu
Żebrawski Teofil.	Perlbach Maks. w Królewcu
Członkowie Akad. nadzwyczajni.	Philippi Rudolf w Królewcu
Chrzanowski Leon	Popiel Paweł (jun.)
Hoszowski Konstanty	Przeździecki K. hr. w Warszawie
Kirkor Adam	Puławski Kazimiérz
Popiel Paweł (sen.)	Reiche R. w Królewcu
Mioszowski hr. Sobiesław	Reifenkugel K. w Czerniowcach
Scipio del Campo ks. Jan.	Rolle J. w Kamieńcu Podols.
Członkowie przybrani.	Stoeger Eugenijusz w Bochni
Boeszermenyi R. w Gdańsku	Sokołowski August
Bukowski Julijan ks.	Waliszewski Każ. w Paryżu
Celichowski Zyg. w Kórniku	Wolański Franc. w Tarnowie
	Zakrzewski Ign. w Poznaniu
	Zarewicz Ludwik.

Grono Komisji historycznej we Lwowie.

Członkowie Akademii zwyczajni.	Członkowie przybrani.
Małecki Antoni (przewodn.)	Ówikliński Ludwik
Kętrzyński Wojciech	Hirschberg Aleksander
Liske Ksawery	Kalicki Bernard
Pietruszewicz Antoni ks.	Kubala Ludwik
Pilat Roman	Lewicki Anatol
Szaraniewicz Izydor	Partycki Emil
Węclewski Zygmunt	Prochaska Antoni.
Wojciechowski Tadeusz.	

Komisja dzieli się na trzy sekcje: *paleograficzną*, pod kierunkiem Dra Franciszka Piekosińskiego; 2) do *Akt publicznych* od 1507—1795, pod kierunkiem Dra Józefa Szujskiego; 3) do *historyczno-geograficznego opisu Dyjecezyi krakowskiej*, pod kierunkiem ks. Scipiona del Campo. Oprócz tego istnieje Komitet do wydawnictwa *Akt Jana III.*, złożony z pp. Szujskiego, Kluczyckiego i K. Waliszewskiego; i Komitet do wydawnictwa *Korespondencji Kardynała Hozyjusza*, złożony z pp. Piekosińskiego, Szujskiego, Wisłockiego, Zakrzewskiego i ks. Golijana, uproszonego przez Komisję do udziału w tej pracy.

II.

Komisja archeologiczna.

Przewodniczący.	Sekretarz.
Łepkowski Józef.	Umiński Piotr.

Członkowie Akademii zwyczajni.	Dzieduszycki Wojciech hr. w Jezupolu
Kopernicki Izydor	Feldmanowski w Poznaniu
Malinowski Łucyjan	Gloger Zygmunt w Jeżowie
Polkowski Ignacy ks.	Grzegorzewski Stan. w Zaleszczykach
Sokołowski Maryjan	Koziembrodzki Szcz. hr. w Chlebowie
Żebrawski Teofil.	Miosroszowski Stanisław
Członkowie Akad. nadzwyczajni.	Morawski Szczęsny
Chrzanowski Leon	Ossowski Gotfryd
Drożdziejewicz Jan ks.	Przybysławski W. w Czortowcu
Hoszowski Konstanty	Przeździecki Konst. hr. w Warszawie
Jawornicki Marcei	Radziwiński Zygmunt
Kirkor Adam	Sadowski Jan Nep.
Kolberg Oskar	Ściborowski Władysław
Kossak Julijusz	Soltan Michał hr.
Paszkowski Franciszek	Szule Kazimierz w Poznaniu
Popiel Paweł (sen.)	Zaborowski Moindron Zygmunt w Paryżu
Scipio del Campo Jan kan.	Ziemięcki Teodor.
Seredyński Władysław	
Serwatowski Walery ks.	
Członkowie przybrani.	
Böhm Ignacy	
Brykczyński A. w Płocku	

Komisja archeologiczna ma Sekcje: 1) *Wykopalisk*, pod kierunkiem A. H. Kirkora; 2) *Muzealną*, pod kierunkiem Dra W. Seredyńskiego; 3) *Epigrafiki polskiej*, pod kierunkiem ks. Ignacego Polkowskiego.

III.

Komisyja prawnicza.

Przewodniczący.	Eks. Kopff Wiktor
Zoll Fryderyk.	Lange Karol
Sekretarz.	Szlachtowski Feliks
Bobrzyński Michał.	Wodzicki Henryk hr.
Członkowie Akademii zwyczajni.	Zatorski Maksymilijan
Bojarski Aleksander	Zyblikiewicz Mik. we Lwowie.
Dunajewski Julijan w Wiedniu	Członkowie przybrani.
Heyzmann Udalryk	Antoniewicz Jakób Bołoz
Piekosiński Franciszek.	Bochenek Mieczysław
Członkowie Akad. nadzwyczajni.	Kasperek Franciszek
Boroński Franciszek	Kleczeński
Fierich Edward	Krzymuski Edmund
Hoszowski Konstanty	Madeyski Stanisław
Kański Mikołaj	Schmidt Michał
	Tarłowski Winc. w Rzeszowie.

C) W Wydziale matematyczno-przyrodniczym.

I.

Komisyja fizylograficzna.

Przewodniczący.	Członkowie Akademii zwyczajni.
Kuczyński Stefan.	Alth Alojzy
Sekretarz.	Czerwiakowski Ignacy
Kulczyński Władysław.	Czyrniański Emil

Grabowski Julijan	Czermak Edw. w Drohobyczu
Janczewski Edward	Czerny Franciszek
Karliński Franciszek	Czeżowski Romuald ks. w Star- rój Wsi
Kopernicki Izydor	Dzieduszycki Włodzimierz hr. we Lwowie
Nowicki Maksymilijan	Dziedzielewicz Józef w Czort- kowie
Radziszewski Bron. we Lwowie	Dziwiński Placyd w Jarosławiu
Rostafiński Józef	Engel Adolf w Rzeszowie
Żebrawski Teofil.	Freund August we Lwowie
Członkowie Akad. nadzwyczajni.	Giermański Piotr w Czerni- chowie
Baraniecki Adryjan	Godlewski Emilijan w Dubla- nach
Langie Karol	Graczyński Ad. w Wadowicach
Lutostański Bolesław	Gustawicz Bronisław
Ściborowski Władysław	Habeni Franc. w Starój Wsi
Zieleniewski Michał.	Hahn Franciszek w Bochni
Członkowie przybrani.	Hankiewicz Włodzimierz w Przemyślu
Alth Tytus w Serecie	Hempel Jan w Dąbrowie
Andrzejowski Antoni w Skale	Hoff Bogdan w Jarosławiu
Bąkowski Józef we Lwowie	Hube Jan w Dąbrowie
Berdau Feliks w Puławach	Hückel Edward we Lwowie
Bieniasz Franciszek	Jachno Jan w Stanisławowie
Bodyński Józef	Jabłoński Wincenty
Böhm Ignacy	Jaworski Walery
Buchwald Szczęsny w Dobrze- chowie	Jelski Konstanty
Buszak Jan we Lwowie	Kamiński Franc. we Lwowie
Chałubiński Tytus w Warszawie	Kolbenhayer Karol w Bilsku
Ciesielski Teofil we Lwowie	
Claus Edward w Żyweu	
Czarnecki Jan w Kaczanówce	
Czerkawski Julijan we Lwowie	

Kotowicz Antoni w Bieczu	Romer Konst. w Jodłowniku
Kotula Bolesław w Przemyślu	Roszek Wojc. ks. w Poroninie
Kreutz Szczęsny we Lwowie	Roziński Karol w Żółkwi
Krupa Józef	Sadowski Jan Nep.
Krzyż Alojzy w Złoczowie	Schreiber Leon w Wieliczce
Krzyżanowski Karol	Sławiński Marcei w Kołomyi
Kurowski Mat. w Brzeżanach	Stanecki Tomasz we Lwowie
Leigert Józef w Dzikowcu (Wildenthal)	Strzelecki Henryk we Lwowie
Lemoch Leon w Stryju	Strzelecki Stanisław w Wieliczce
Lenartowicz Józef w Pilźnie	Suszycki Zenon w Dukli
Lentz Herman w Niwrze	Syroczyński Leon we Lwowie
Leszko Bronisław	Szmerykowski Jan ks. w Pe- czyńszynie
Łomnicki Maryjan we Lwowie	Szyszyłowicz Ignacy
May Andrzej w Jarosławiu	Taczanowski Władysł. w War- szawie
Majewski Edward w Krzeszo- wicach	Textorys Leopold ks. w Ko- łaczycach
Michałowski Ludwik	Trattnig Karol w Przemyślu
Niedźwiedzki Jul. we Lwowie	Trejdosiewicz Jan w Warszawie
Olszewski Karol	Trochanowski Karol
Olszewski Stan. w Ropiance	Tyniecki Władysł. we Lwowie
Ossowski Gotfryd	Turczyński Emeryk w Droho- byczu
Pohorecki Franc. we Lwowie	Uznański Adam w Poroninie
Podoliński Mir. ks. w Maniowie	Wachtel Fryderyk w Sopotni
Przybyłowski Stan. w Krzy- worówni	Wachtel Henryk
Przybysławski Wład. w Czor- towcu	Waga Antoni w Warszawie
Reichenberg Ferdynand w Ten- czynku	Wajgel Leopold w Kołomyi
Rehman Antoni	Walter Henryk we Lwowie

Wałecki Antoni w Warszawie	Wodzicki Kaź. hr. w Olejowie
Wąsowicz Miecz. we Lwowie	Zaborski Władysław w Tar-
Werchratski Jan we Lwowie	nopolu
Wierzbicki Daniel	Zapałowicz Hugo w Wiedniu
Wierzejski Antoni	Zaręczny Stanisław.

Prace téj Komisji są rozdzielone na 5 Sekcyj pod kierunkiem: 1) *meteorologiczna*, Prof. Karlińskiego; 2) *geologiczno-orograficzna*, Prof. Altha; 3) *botaniczna*, Prof. Rostafińskiego; 4) *zoologiczna*, Prof. Wierzejskiego; 5) *chemiczna*, Prof. Czyrniańskiego.

II.

Komisja antropologiczna.

Przewodniczący.	Członkowie Akad. nadzwyczajni.
Majer Józef.	Baraniecki Adryjan
Sekretarz.	Kirkor Adam
Kopernicki Izydor.	Kolberg Oskar
Członkowie Akademii zwyczajni.	Lutostański Bolesław
Alth Alojzy	Ściborowski Władysław.
Biesiadecki Alfred we Lwowie	Członkowie przybrani.
Kuczyński Stefan	Bieńczewski Aleks. w Birczy
Łepkowski Józef	Dudrewicz Leon w Warszawie
Łuszczykiewicz Władysław	Dybowski Wład. w Niańkowie
Nowicki Maksymilian	na Litwie
Szujski Józef	Dzieduszycki Włodzimierz hr.
Teichmann Ludwik	we Lwowie
Żebrawski Teofil.	Flieger Kornel w Gracu
	Głoger Zygmunt w Jeżewie
	Grajner Józef w Warszawie

Gralewski Mateusz	Ossowski Gotfryd
Greim Michał w Kamieńcu Podolskim	Pilat Tadeusz we Lwowie
Gustawicz Bronisław	Przybysławski Wład. w Czor- towcu
Horodyski Tomasz w Krogulcu	Radziwiński Zygmunt
Klugier Władysław	Rolle Józef w Kamieńcu Po- dolskim
Kołychanowski Józef w Turce	Rulikowski Edward w Sasnach na Ukrainie
Kosiński Władysław	Sadowski Jan Nep.
Koziebrodzki Szczęsny w Chle- bowie	Siarkowski Władysław ks. w Kielcach
Kryze Wład. w Warszawie	Sołtan Michał
Krzyż Alojzy w Złoczowie	Stanko Wojciech w Tarnowie
Lechowski Wiktor w Droho- byczu	Szczaniecki Michał w Nawrze
Maryjański Edward w Jarmo- linieach	Umiński Piotr
Niesiołowski Wład. w Kolbu- szowy	Werner Karol w Śniatynie
	Żuliński Tadeusz we Lwowie.

W Y K A Z

stanu i użycia funduszków Akademii
w roku 1881.

I.

Fundusz żelazny.

Stan z końcem r. 1880.

	zł. a. w. ent.
A) <i>W papierach publicznych</i> : w 5 proc. listach zastawnych galic. Tow. kred. ziemsk.	24,100 —
B) W książeczkach wkładkowych Kasy Oszczędności oraz galic. Zakładu kredytowego ziemsk.	8,958 31
Zwrot niewłaściwie potrąconej opłaty skarbowej od legatu ś. p. Helclowej zwrócony w skutek uchwały c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 25 Czerwca 1881 r. L. 13.937 w kwocie 514 zł. a. w. 47 ent. z której włączono do funduszu żelaznego	500 —
a resztę 14 złr. 47 ent. do fund. obrotowego.	

Stan z końcem r. 1881.

A) <i>W papierach publicznych</i> : w 5 proc. listach zastaw. gal. Tow. kred. ziemsk. imiennój wartości	24,100 —
B) W książeczkach wkładkowych Kasy Oszczędności oraz galic. Zakładu kredyt. ziemsk.	9,458 31

II.

Fundusz spólny na wydatki coroczne.

A) **Dochody.**

	zł. a.	ent.
1. Pozostałość z r. 1880 (zob. Rocznik z r. 1881, str. 72) w papierach publ. a mianowicie dwie obligacyje długu państwa austr. wartości imiennój 200 zł. w. a. oraz w gotówce	9,571	10 ¹ / ₂
2. Ze zmiany 200 zł. w obligacyjach długu państwa austr.	149	03
3. Odsetki od funduszu żelaznego	1,649	60
4. Uposażenie ze Skarbu Państwa za r. 1881	12,000	—
5. Uposażenie ogólne z fund. krajowych za r. 1881	15,000	—
6. Zasilek krajowy na zbadanie kraju pod względem właściwości przyrodniczych.	3,000	—
7. Subwencyja dodatkowa na badania geologiczno - górnicze	500	—
8. Uposażenie od m. Krakowa za r. 1881	500	—
9. Dochód ze sprzedaży dzieł wydanych przez Akademię 150 rs. oraz	1,295	65
10. Komorne z kamienicy	887	95
11. Zwrot potrąconej opłaty skarbowej od legatu śp. Helclowej część włączona do funduszu spólnego	14	47
12. Odsetki funduszu obrotowego.	554	28
13. Z zapisu ś. p. ks. Piotra Pękalskiego	495	93

4

	zł. a.	ent.
14. Dar p. Zienkiewicza na wydawnictwa komi- syi historycznej 450 lirów =	202	50
15. Po wypłacie nagrody za opis ziem polskich pozostałość funduszu Niewiadomego	49	29
Summa dochodu	45,869	80 $\frac{1}{2}$
oraz 150 Rs.		

B) Wydatki.

a) Administracyjne.

	zł. a.	ent.
1. Płace (Prezesa, Sekretarza gen., Kustosza, Podskarbiego, pomocy kancelaryjnej i woźnego)	5,745	20
2. Dyjety członków zamiejscowych	430	—
3. Porto i frachty	58	04
4. Potrzeby kancelaryjne	100	—
5. Wydanie Rocznika i Treści publikacyj	237	52
6. Druki biblijoteczne i pomoc biblijoteczna	127	34
7. Introligator	310	20
8. Porządki domowe	64	82
9. Opał i światło	151	20
10. Odsetki od ciężarów domowych, podatki itd.	587	61
11. Wydatki nieprzewidziane	1,047	73

b) Naukowe.

c) Spólne.

12. Zbiory biblijoteczne	591	40
------------------------------------	-----	----

β) Wydział I i II.

	zł. a.	ent.
13. Wydatki ogólne na Rozprawy i Sprawozdania Wydziału I i II	2,295	22
14. Wynagrodzenie Sekretarza Wydziału II za redakcję sprawozdań.	650*)	—
15. Komisya historyczna	6,175	46
16. Komisya biblijograficzna	1,695	10
17. Komisya archeologiczna	856	46
18. Komisya literacka	72	—
19. Komisya językowa	1,109	64
20. Komisya historii sztuk pięknych	892	12
21. Zasiłek na wydanie dzieła: Lud	600	—
22. Korrektor Wydziału I i II	399	96

γ) Wydział III.

23. Wydatki ogólne na Pamiętnik i Rozprawy	3,890	30
24. Wynagrodzenie Sekretarza za redakcję sprawozdań	650*)	—
25. Komisya fizyjograficzna	4,677	50
26. Komisya antropologiczna	1,626	81
27. Korrektor Wydziału III.	191	60
28. Na rachunek dzieła: Ptaki krajowe	874	50

Razem wydatki . . 36,107 73

Łączny dochód za r. 1881 zlr. 45,869 80½

„ rozchód „ „ „ zlr. 36,107 73

Pozostałość w gotówce na r. 1882 9,762 07½
oraz 150 r. s. co stanowi resztę mającą pokryć należytość

*) Zob. Rocznik z r. 1879 str. 43.

za przedsięwzięcia badawcze i publikacje jeszcze w toku będące.

III.

Fundusze do użycia w pewnych terminach.

A) Fundusz ks. I. R. Lubomirskiego
na nagrody i popęd wydawnictw naukowych.

D o c h ó d.

Pozostałość:

zł. a. ent.

a) W obligacjach indemnizacyjnych galicyjskich wartości imiennój	zła. 200.	
b) W książeczkach Kasy oszczędności krakowskiej	501	44
Odsetki z r. 1881	33	66

Stan tego funduszu z końcem r. 1881:

a) W obligacjach indemniz. gal. zła. 200.		
b) W książeczkach Kasy oszczędności i Zakł. kred. ziemskiego.	535	10.

B) Fundusz Michała Konarskiego.

D o c h ó d.

Pozostałość:

a) W 4 proc. list. zastaw. galic. Tow. kred. ziem. wartości imiennój	zła. 4,700.
--	-------------

	zł. a.	ent.
b) W książeczkach Kasy oszczędności krak.	3,167	71
Odsetki z r. 1881	342	64
	<hr/>	
Razem . .	3,510	35

W y d a t e k.

Na stypendyja dla dwóch uczniów	262	50
<hr/>		
Stan tego funduszu z końcem r. 1881:		
a) W listach zastawnych jak powyż imien- nej wartości zła. 4,700		
b) W książeczkach Kasy oszczędności . .	3,247	85

C) Fundusz Jana Radwańskiego.

D o c h ó d.

Pozostałość:	219	69
Odsetki z r. 1881	10	50
	<hr/>	
Razem . .	230	19

W y d a t e k.

Wyplacono p. Hanuszowi nagrodę przyznaną .	131	—
	<hr/>	
Stan z końcem r. 1881: . .	99	19

D) Fundusz imienia Kopernika.

D o c h ó d.

Pozostałość:	1,031	03
Rata za r. 1881	100	—
Odsetki z r. 1881	62	03
	<hr/>	
Stan tego funduszu z końcem r. 1881:	1,193	06

E) Fundusz Niewiadomego na nagrody.

D o c h ó d.

	zł. a.	ent.
Pozostałość:	625	16
Odsetki z r. 1881:	30	02
Stan tego funduszu z końcem r. 1881:	655	18

F) Fundusz Niewiadomego na nagrody.

D o c h ó d.

Pozostałość:

a) W papierach publicznych: listy zastaw. Tow. kred. m. Warszawy wartości imien- nej rs. 200.		
b) W gotówce	15	rs.
c) W gotówce tj. w książeczce Kasy oszczęd- ności m. Krakowa	26	02
Odsetki z r. 1881	1	23
Kupony z r. 1881: 10 rs.		

Stan tego funduszu z końcem r. 1881:

a) W papierach publ. imiennj wartości rs. 200		
b) Gotówką 25 rs., oraz w książeczce Kasy oszczędności	27	25

G) Fundusz imienia Sam. Bogumiła Lindego.

D o c h ó d.

Pozostałość:

zł. a. cent.

- a) W papierach publicznych: listy zastawne
Tow. kred. m. Warszawy wart. imiennój
rs. 4,500 ;
- b) W gotowiznie rs. 450;
- c) W książeczkach Kasy oszczędności . . . 25 17
Kupony od listów zastaw. 240 rs.
Procent za r. 1881 narosły na książeczce . . . 1 18
Za wylosowany list zast. 500 rs. w gotówce
Zakupiono listami zastaw. 1200 rs.
-

Ogół dochodu:

- a) Listami zastawnymi Tow. kred. m. War-
szawy rs. 5,700
- b) Gotówką rs. 1,190
- c) W książeczce Kasy oszczędności 26 35

W y d a t e k.

- a) Wylosowany list zastawny miasta War-
szawy na 500 rs.
- b) Zakupiono listy zastawne m. Warszawy
na 1,200 rs. za 1,132 rs.
- c) Wyrobienie nowych arkuszy kuponowych
i zmiana kuponów 9 rs. 75 kop.
-

Ogół wydatków:

List zast. m. Warszawy 500 rs. oraz
1,141 rs. 75 kop. w gotówce.

zł. a. cent

Stan tego funduszu z końcem r. 1881:

- | | | |
|--|----|----|
| a) W papierach publicznych wartości imiennej 5,200 rs. | | |
| b) W gotowiznie 48 rs. 25 kop. | | |
| c) W książeczce Kasy oszczędności . . . | 26 | 35 |

H) Fundusz na wydanie tomu IX Volum. legum.

D o c h ó d.

Pozostałość z r. 1880:

- | | | |
|---|-----|----|
| a) W papierach publicznych: listy zastawne Tow. kred. m. Warszawy imiennej wartości 200 rs. | | |
| b) W gotówce i kuponach 20 rs. | | |
| c) W książeczce Kasy oszczędności . . . | 310 | 94 |
| Ze zmiany 20 rs. i 10 rubli za kupony z r. 1881 | 37 | 50 |
| Procenta narosłe w Kasie oszczędności . | 14 | 99 |

Stan tego funduszu z końcem r. 1881:

- | | | |
|--|-----|----|
| a) W papierach publicznych imiennej wartości 200 rs. | | |
| b) W książeczce Kasy oszczędności . . . | 363 | 43 |

I) Fundusz dla zachęty do prac naukowych.

Fundusz ten złożony jest w listach zastawnych Towarz. kred. m. Warszawy imiennej wartości rs. 6,000 tymczasowo bez kuponów.

K) Fundusz Ferdynanda Sawickiego na stypendyja.

D o c h ó d.

Pozostałość z r. 1880:

- a) W papierach publicznych: 5 biletów pożyczki 5 proc. rosyjskiej wartości imiennej 5000 rs.

List zastawny Towarzystwa kredytowego m. Warszawy na 500 rs.

- b) W gotówce rs. 77

Kupony za rok 1881: 275 rs.

Ogół dochodu:

- a) W papierach publicznych imiennej wartości 5,500 rs.
- b) W gotówce 352 rs.

W y d a t e k.

Wyrobienie nowych kuponów od listów zast. Tow. kred. m. Warszawy i biletów pożyczki rosyjskiej oraz strata na zmianie kuponów 18 rs. 37 kop.

Wyplacono IP. Leńkowi stypendyjum rs. 275

Ogół wydatków: 293 rs. 37 kop.

Stan tego funduszu z końcem r. 1881:

- a) W papierach publicznych wartości imiennej rs. 5,500
- b) W gotówce 58 rs. 63 kop.

L) Fundusz Edmunda Stawickiego.

D o c h ó d.

Pozostałość z r. 1880:

- a) W papierach publicznych: list zastawny Tow. kred. miasta Warszawy imiennój wartości 1000 rs.
 - b) W gotówce rs. 25.
- Kupony za rok 1881 rs. 50
-

Ogół dochodu:

- a) W papierach publicznych imiennój wartości 1000 rs.
- b) W kuponach i gotówce rs. 75.

W y d a t e k.

Strata przy zmianie kuponów 50 kop.

Stan tego funduszu z końcem r. 1881:

- a) W papierach publicznych imiennój wartości rs. 1000.
- b) W gotówce rs. 74 kop. 50.

M) Fundusz W. I. Bełzy.

D o c h ó d.

Pozostałość z r. 1880:

- a) W obligacjach pożyczki rosyjskiej wschodniej 3 sztuk po 1000 rs. razem imiennój wartości rs. 3000.

zł. a. ent.

Kupony za rok 1881 rs. 150

Ze zmiany 148 rs. 50 kop. 178 20

Ogół dochodu:

a) W papierach publicz. imiennój wartości
3000. rs.

b) Kuponami rs. 150 oraz w gotówce złr. 178 20

W y d a t k i.

Strata na zmianie kuponów 1 rs. 50 kop.

Zmieniono 148 rs. 50 kop.

Ogół wydatków: 150 rs.

Stan tego funduszu z końcem r. 1881:

a) W papierach publicznych imiennój war-
tości 3000 rs.

b) W książeczce galic. Zakładu kred. ziem. 178 20

N) Fundusz Profesora Dra Udalryka Heyzmanna.

D o c h ó d.

Pozostałość z r. 1880: 307 33

Procent narosły za rok 1881 15 62

Stan tego funduszu z końcem r. 1881: 322 95

O) Fundusz na wydanie tomu I Wielewickiego.

„*Historia domus professae ad. s. Barbaram*”.

D o c h ó d.

Pozostałość z r. 1880: 862 50

Procent narosły za r. 1881 41 38

Ogół dochodu . . 903 88

W y d a t k i.

	zł. a.	ent.
Wydanie dzieła	688	98
Stan tego funduszu z końcem r. 1881:		
W książeczce wkład. galic. Zakł. kred. ziemsk.	214	90

P) Fundusz W. Dr. Ulanowskiego na nagrodę za rozprawę historyczną z czasów Długosza.

Pozostałość z r. 1880: rs. 100

R) Fundusz W. Dr. Ulanowskiego.

Ofiarodawca złożył w r. 1881 na cel późniejszą oznaczyć się mający kwotę 150 rs.

S) Fundusz na wydanie Laudów.

D o c h ó d.

Przez W. Zielińskiego złożone 3,700 marek uczyniły po zmianie kwotę	2,127	50
Procenta narosłe w Zakł. kred. ziemsk.	99	56
Ogół dochodu	2,227	06

W y d a t e k.

Druk	294	—
Stan tego funduszu z końcem r. 1881:	1,933	06

IV.

Kwoty depozytowe.

1) Fundusz na pomnik Bolesława Wstydlivego.

(Pod zarządem Komisji dla historii sztuki).

D o c h ó d.

zł. a. cent.

Pozostałość z r. 1880:

a) W papierach publicznych: 2 obligacyje indemnizacyjne galic. w imiennój wartości zła. 200.

b) W książeczce Kasy oszczędności . . .	33	57
Procent za rok 1881 i kupony . . .	10	77

Stan tego funduszu z końcem r. 1881:

a) W papierach publicznych wartości imiennój zła. 200.

b) W książeczce Kasy oszczędności . . .	44	34
---	----	----

2) Fundusz na restauracyję grobów królewskich.

(Pod zarządem delegowanych z b. Tow. nauk. i Rady miejskiej obecnie pod przewodnictwem Prezesa Akademii).

D o c h ó d.

Pozostałość z r. 1880:	2,387	76
Odsetki z r. 1881.	114	72

Stan tego funduszu z końcem r. 1881: 2,502 48

3) Fundusz na budowę szpitala w Krynicy.

Pozostałość z r. 1880:

	zł. a.	ent.
a) W obligacjach indemn. gal. wartości imiennój zła. 1700.		
b) W książeczkach Kasy oszczędności . . .	1,863	39
Odsetki i kupony za r. 1881.	168	80

Stan tego funduszu z końcem r. 1881:

a) W papierach publicz. jak powyż. zła. 1700.		
b) W książeczkach Kasy oszczędności . . .	2,032	19

4) Depozyt W. I. Machnauera.

(Pod zarządem Wgo Karola Estreichera Członka zwyczaj. Akad. Umiejętności).

Został w ciągu 1881 r. w całości użyty w myśl składającego.

4) Fundusz na tablicę dla Bereccego.

Złożono w gotówce 40 rs.

Posiedzenie publiczne
AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE

dnia 3 Maja 1882 r.

I.

PRZEMÓWIENIE

Jego Excell. hr. Alfreda Potockiego,

Wice-Protektora Akademii.

W imieniu Najdostojniejszego Protektora, Jego Ces. Wys. Arcyksięcia Karola Ludwika, mam zaszczyt powitać was Panowie.

Po raz dziesiąty zgromadza się dziś na uroczyste doroczne posiedzenie Instytucyja nasza. Dziesięć lat ubiega, odkąd powołana do życia wspaniałomyślną łaską miłostwego Pana, rozpoczęła swoją działalność, poświęconą piastowaniu wiedzy, téj najszlachetniejszej treści duchowego życia. Dziesięcioletni okres czasu, który zamknie nam rok bieżący, to prawdziwa już epoka w dziejach téj Akademii naszój, epoka tém ważniejsza, że pierwsza, że oznacza, iż tak powiem, czas próby w którym przypadło dać dowód

że to, co było w intencyi Najdostojniejszego fundatora, że to, czego kraj cały po téj naukowej Instytucyi oczekiwał, ziściło się rzetelnie. Jakoż z słuszną otuchą i dumą powiedzieć to sobie możecie, Panowie, że okres miniony zaspokoił życzenia, spełnił nadzieje. Nie mówiąc już o wewnętrznym naukowym ruchu, którego ogniskiem jest Akademia, nie mówiąc o skrzętnój i pełnój inicjatywy czynności jéj Wydziałów i komisyj, dość spojrzeć na okazałą zaiste sumę tego, co manifestuje na zewnątrz jéj istnienie, jéj pracę i jéj zasługę. Mam tu na myśli znakomite wydawnictwa wasze, prawdziwe pomniki w piśmiennictwie naukowym, świadczące zaiste najwymowniej i o wielkości zadań, które czekały spełnienia swego przez Akademię, i o dzielności sił, które zadaniom takim podołać umiały. Sama biblijografija wydawnictw téj Akademii naszéj, dosięga już dziś, na wstępie dziesiątego roku, rozmiarów niemal całego tomu. Z pośród pamiętników i sprawozdań każdego Wydziału Akademii, które są niejako organami statecznój naukowej czynności i dają obraz skrzętnego ruchu na polu rozmaitych nauk ścisłych, z tego tła nieprzerwanéj domowój pracy, występują wspaniale zaprawdę publikacje niespożytej wartości, dzieła pomnikowe, w których materyjały pierwszorzędnej wagi podawane są nieznanemu światu w wydaniach, ścisłością i sumienniością opracowania, zachowaniem wszystkich warunków nowoczesnój krytyki i wiedzy nieustępujących w niczém sławnym wydawnictwom zagranicy. Miłość pożytecznój pracy, zapał dla celów wysokich i gorące pragnienie ich osiągnięcia, jest wielkim bodźcem działania i sił podwojeniem, ale poczucie położonych już zasług, stwierdzenie osiągniętych już rezultatów jeszcze głębszą bywa otuchą i jeszcze potężniejszą zachętą do dalszych

trudów. I miło mi stwierdzić, że do szczytnych obowiązków samego powołania przybył Akademii naszej jeszcze dalszy, równie piękny i zaszczytny obowiązek, obowiązek sukcesu. Z serca winszuję go wam Panowie.

~~~~~

## II.

### Odpowiedź Prezesa.

---

Wielokrotnie już dotąd raczyłeś Excellencyjo okazać nam dowody swojej szczególnej życzliwości i pobłażliwości; kiedy jednak podówczas przychodziło Ci opierać uznanie na każdorocznym plonie naszych usiłowań, dziś ogarniasz myślą zakres obszerniejszy, bo dobiegający końca dziesiątek lat życia naszej Instytucyi.

Dziesięć lat, krótki to zapewne przeciąg w życiu Instytucyj publicznych, których trwanie nie powinno się mierzyć miarą życia pojedynczego człowieka. Ileż wszelako naliczyłoby można takich, nad których grobem bolały te same serca, które przyjscie ich na świat radośnie witały; które co większa, ledwie zabłysnąwszy, znikły jak meteor, nie zostawiając po sobie nic, oprócz smutnego wspomnienia.

Szczęśliwsza w téj mierze nasza Instytucyja, widząc się na wstępie 10go roku swojego istnienia, nie bez otuchy wpatruje się w przyszłość, bo ją do tego upoważnia i laska Miłościwego Monarchy, którego woli winna swój początek; opieka Jego Najdostojniejszego Brata czuwająca nad jój losem; Twoje Excellencyjo tyle życzliwe i skuteczne pośredni-

ctwo między jęj potrzebami a tą opiekuńczą władzą; bo tę otuchę budzi w nięj spółczucie narodu, którego, w jego własnym interesie braknąć jęj nie powinno; bo wreszcie oprzeć się ona może na wejrzeniu w samę siebie, i sumieniem obliczeniu co dokonaniem być było powinno, co dokonaniem być mogło i dokonaniem zostało.

Te różne względy wiążą się wzajemnie, stając się niepomału zawislęmi od siebie. Gdyby bowiem zadaniu naszemu nie odpowiadała szczęra chęć i gorliwe staranie uczynienia mu zadosyć, gdyby nie dał się wykazać jaki taki skutek; to jakimże prawem moglibyśmy odwoływać się do pomocy czy Państwa czy kraju, lub do spółczucia narodu? Ale też naodwrot, gdyby nam tych względów zabrakło, któż miałby znowu prawo gorszyć się niedolęztwem, w jakie Akademia popaśdźby musiała.

Tak więc, jeśli ta Instytucja ma się rozwijać zgodnie z zamiarem Wspaniałomyślnego Założyciela, jeśli zatem ma być stanowiskiem, z którego rozchodząca się działalność wkraczałaby w międzynarodowe naukowe zapasy, z którym zarozumiałość postronna liczyćby się musiała, które staćby się miało przystanią i spójnią dla rozpierzchłych prądów duchowych narodu, przez które kraj mógłby się dzwignąć do tego poziomu, który dawałby świadectwo jego silnej i dla innych nieobojętnej żywotności; to zaiste, żeby doprowadzić do tego, wszystkie owe czynniki zgodnie działać tu powinny.

O ile uczynienie im zadosyć do nas należało, dajesz nam Excellejo w tęj mierze pocieszające świadectwo, opierając je na faktach, ściśle, jak widać, śledzonych. Czynem też a nie słowem staraliśmy się zyskiwać uznanie. W zimnych zarysach kręślone sprawozdania z każdego ruchu

w łonie Akademii, przyjmują i ogłaszają przychylnie Dzienniki, i w téjto, żadną przyprawą frazesu niezaprawnej formie, dzielimy się niemi z publicznością. A przecież nie brak nam jawnych, bo na faktach opartych, dowodów, że kraj na prace nasze nie pozostał głuchy, i zagranica, dotąd obojętna, liczyć się z niemi zaczyna.

W tém naszych trudów osłoda, każąca zapominać o cierniach, z jakimi nieraz po drodze naszej spotkać nam się wypadło; w tém jedyna godziwa ambicyja, w tém téż otucha powodzenia dalszego.

Uznajesz Excellencyjo że dotychczas już nam go nie brakło, i widzisz w niém zarazem jeden więcej powód wytrwałości w pracy. Za to, dodające otuchy uznanie, inaczej podziękować nie umiem, jak upewnieniem, że jako chwile przeciwności, ztamtąd właśnie doznanych, zkaąd raczej moralnego poparcia spodziewać się należało, nie zdołały zniechęcić nas do pracy; tak powodzenie nie wzbudzi zarozumiałości, owego, gorszego od przeciwności, wroga wszelkiego postępu. Bo jeśli tamte samą siłą odporu pobudzić mogą do czynu, ta, bądź zrywa się lekkomyślnie gdzie jéj siły nie starczą, bądź, w przesadném mniemaniu o swojej zasłudze, poprzestaje na zdobytych wawrzynach, zakrywa niemi lenistwo, niszczy energiję i w sen martwoty pogrąża.

Niech więc dalekiemi będą od nas, w przeciwnościach zwątpienie, w powodzeniu zarozumiałość! Ciernista droga niech nie odwodzi od celu, będącego ideałem serca i rozumu; chwile pomyślności niech nie uwodzą możnością jego osiągnięcia bez dalszych trudów i wysień!

Trzymając się tych zasad, tém konieczniejszych im dalej sięga przedsięwzięcie, spodziewać się możemy, że i życzeniu Twemu Excellencyjo uczynimy zadosyć, i nie opuści nas, tyle dla nas cenne spółczucie narodu.

## III.

## SPRAWOZDANIE

z czynności naukowych i administracyjnych  
w roku 188<sup>1</sup>/<sub>2</sub>

napisane przez

**Dra JÓZEFA SZUJSKIEGO**

generalnego Sekretarza Akademii\*).

Dziesiąty to już z kolei raz przychodzi nam stanąć przed łaskawie zgromadzoną publicznością z zdaniem sprawy z naszych administracyjnych i naukowych czynności. Łączymy je razem, jak w roku przeszłym i zaprzeszłym, dla krótkości przedstawienia i łatwości przeglądu. Związani ściślemi węzły wielkomyślnj fundacyi z najłaskawiej panującą Dynastyją, rozpoczynamy rzecz naszą od wspomnienia radosnego wypadku zaślubin Jego Ces. Wysokości, Najdostojniejszego Następcy tronu, Arcyksięcia Rudolfa, które z naszej strony wywołały adres, wynurzający nasze najgorętsze uczucia i życzenia.

W kole ściślejszém naukowém zapisać nam wypadnie pod tym rokiem udział w kongresie historycznym węgierskim, odbytem w miesiącu wrześniu w Preszowie, z kąd delegat nasz profesor Dr. Smółka wrócił z mnogimi wiadomościami o materyjałach do dziejów naszych, w północnych szczególnie Węgrzech znajdujących się, a doznał

\*) Odczytane w zastępstwie chorego Sekretarza przez Prof. Bojarskiego czynnego Czł. Akademii.



wszędzie zaszczytnego przyjęcia i przychylnego dla instytucji, którą reprezentował, usposobienia. Po za gronem Akademii w skutek uchwał dawniejszych zgromadzeń odbyty Zjazd III lekarzy i przyrodników w Krakowie, nie pozostał bez miłego echa w murach tego gmachu. Dyskusyje jego naukowe żywo dotknęły licznych umiętynnych kwestyj przyrodniczych i lekarskich, a połączenie go z jubileuszową uroczystością naszego dostojnego Prezesa, stwierdziło poczucie wielkiej wspólności naukowych usiłowań polskich na niwie nauk ścisłych; wspólności, którą rozszerzyli na zakres zachodniej Słowiańszczyzny czescy i kroaccy goście. Badania muzeów akademickich, wycieczki w celu poszukiwań antropologiczno-archeologicznych, za początkowaniem komisyj akademickich, urozmaiciły Zjazd, zakończony wycieczką w góry nasze, między innymi do Szczawnickiego, własnością Akademii będącego, zdrojowiska.

Jak w ubiegłych latach, tak i w ostatnim, z którego zdajemy sprawę, Akademia umiętynności szła z pomocą naukową Władzom rządowym i krajowym, ilekroć tego objawiły życzenie, bądźto przez strzeżenie czystości i poprawności języka, w tłómaczeniu ustaw państwa, bądź przez wybór zdolnych sił naukowych do pracy przy krajowych archiwach. W uzupełnieniu przeszłorocznej wiadomości o powołanej do reformy galicyjskich szkół średnich akademickiej komisji, doniesie wypadła, że prace jej, tak referat ogólny, wyrazem komisji będący, jak i referaty szczegółowe, ogłoszone zostały drukiem, jako manuskrypt, dla tém łatwiejszego rozszerzania ich w kołach, o zamierzonej reformie obradować i stanowić mających. Nie było zatem trudno dowiedzieć się o właściwej treści akademickiego referatu: pomimo tego niedbalstwo w dokładnym informowaniu się,

połączone ze skwapliwością pisania o tém nawet, czego się nie zna, puściło w świat potworną wieść, jakoby referat stwierdzał upadek szkół średnich od czasu zaprowadzenia języka krajowego. W dalszém przekrzywieniu, podała wieść tę znana z nieprzychylności dla wszystkiego, co polskie, jedna z gazet wiedeńskich; smutnego jednak doznała rozczarowania, zmuszona sprostować podaną wiadomość wedle przesłanej jój przez nas na tekście referatu opartej opinii, która główną wadę szkół średnich krajowych od czasów zaprowadzenia języka polskiego jako wykładowego, *upatruje w zaniedbaniu nauki i literatury tego języka, w stósowaniu żywcem niemieckiego systemu nauczania i wychowania i postugiwaniu się prawie wyłącznie środkami naukowými, z niemieckiego tłómaczonými.* Wystarczyło to niemieckiemu dziennikowi; nie wystarczyło, niestety, niektórym naszym pismom publicznym, szerczącym dalej fałsz dawno odparty, jak gdyby zależeć im miało na budzeniu do Akademii niechęci.

Subwencyje rządowa i krajowa, odsetki od kapitału stanowiły i w ubiegłym roku główne źródło dochodów Akademii. Zakład zdrojowy Szczawnicki, wymagający coraz nowych i kosztownych ulepszeń, zdołający się obecnie nowym domem kuracyjnym i komunikacyjną aleją między Miodziusiem a górną osadą, nie przyniósł dotąd na cele naukowe Akademii ani grosza. Dochodów na te cele spodziewać się będzie można, gdy przy życzliwej energii i staranności Dra Feliksa Szlachetowskiego, nadzwyczajnego członka i pełnomocnika Akademii w sprawach Szczawnickich, stanie się nareszcie zadość wymaganiom publiczności, chcącój je do pewnej doprowadzić miary, z uwagi, że każdy niepotrzebny zbytek staje się ujmą w dochodach

nauki, przez Akademię uprawianej. Na cele ściśle naukowe tejsze wliczoną już być mogła w tym roku suma 5000 złr., przeznaczona przez ś. p. Annę z Treutlerów Helcelową, oraz zapis ś. p. Tekli Brodczakowej na wydawnictwa historyczne, 5000 złr. wynoszący, uiszczony niezwłocznie, gdy JO. księżna Cecylia Lubomirska stała się prawną nabywczynią majątności spadkowej. Niewiadomy w Warszawie ofiarodawca zobowiązał prawnie pp. Franciszka i Józefa Wróblów tamże, do wypłacenia po jego śmierci Akademii 8000 rubli w listach miasta Warszawy, oraz do zabezpieczenia téj sumy na ich realności. Sprawą zapisu trudni się znany z gorliwości około dobra Akademii Wny Mecenas Wrotnowski w Warszawie. Przeznaczenie funduszu tego bliżej określi w najbliższej przyszłości proszony o to szlachetny ofiarodawca.

Tegoż bliższego określenia celu oczekuje także suma 150 rubli, przesłana przez p. Ulanowskiego z Lublina.

Jeżeli Akademia z woli NPana powstała i rocznym funduszem ze Skarbu państwa uposażona, otrzymuje zasiłki bądź krajowe, bądź osób prywatnych, zdawałoby się sprzecznością logiczną żeby od tego wymagane być miały opłaty należności skarbowych. Gdy jednak wielokrotnie dopominały się tego urzędy krajowe, zmuszoną zatem była Akademia wnieść przeciw temu zażalenie.

Akademia administrowała niemniej starannie funduszami, powierzonemi sobie w celach naukowych, bezpośrednio jej nietyczących. Zrealizowanym został do sumy 10,500 rubli, staraniem Mecenasu Wrotnowskiego w Warszawie, zapis Dra Katarzyńskiego na stypendyja; resztę, po strąceniu należności sądowych, rychło zapewne otrzymamy, poczem wola testatora niezwłocznie wprowadzoną będzie

w wykonanie. Z procentów zapisu ś. p. Kaspra Bieleckiego, którego sprawa ciągnęła się dłużej, bo od r. 1877, można było w tym roku rozpisać znaczniejszą liczbę konkursów stypendyjnych dla uczniów tutejszego Uniwersytetu, połączonych z dostarczeniem rozprawy z zakresu historii literatury polskiej, lub utworu poetycznego, za dobry uznanego. Rada szkoły polskiej na Batignolles w Paryżu, administrująca funduszem stypendyjnym ś. p. Dra S. Gałęzowskiego, zawiadomiła komitet wykonawczy akademicki w Krakowie, że na rok obecny przeznacza nowe, jednorazowe stypendyjum 2000 fr. dla pragnącego się udać w naukową podróż docenta Uniwersytetu. Komitet ograniczył to jednorazowe stypendyjum dla humanistów, postanowił też zgodnie z myślą Rady nadzorczej, aby stypendyjum 5000 fr. przeznaczone, jak wiadomo, na wykształcenie przyszłych profesorów Uniwersytetów polskich, co czwarty rok przeznaczać dla humanistów.

Dary, otrzymane w książkach i przedmiotach muzealnych, znajdują wdzięczne wspomnienie w Roczniku Zarządu, tutaj niech nam wolno będzie podnieść, że od wdowy po ś. p. Karolu Hoffmannie, członku naszym, otrzymaliśmy przed terminem, jego wolą ostatnią zakręślonym, 24 obrazy, znakomitemi opatrzone nazwiskami.

Stosunki z towarzystwami naukowemi powiększyły się w tym roku wymianą publikacyj z Tow. starożytniczém szlązkiém, Akademią rumuńską w Bukareszcie, Muzeum dla etnografii w Lipsku, Muzeum narodowém w Peszcie.

W składzie Akademii wybory zeszłoroczne pokryły w znacznej części ubytki, śmiercią sprawione. Powołały one na korespondenta Wydziału filologicznego: Dra Emila

Ogonowskiego; na członka czynnego krajowego Wydziału historyczno-filozoficznego: Dra Emila Rittnera; na zakrajowego w tymże Wydziale: Dra Władysława Tomka; na zagranicznych: JE. Dra Carlssona i Dra Jakóba Caro; na korespondentów: Dra Stanisława Smolkę, Dra T. Wojciechowskiego i Dra W. Zakrzewskiego; w Wydziale matematyczno-przyrodniczym na członka czynnego: Dra Bronisława Radziszewskiego; na korespondenta: JE. Hr. Włodzimierza Dzeduszyckiego. Na temże samém posiedzeniu powołała Akademia jednomyślnością głosów Dra Józefa Majera na Prezesa swego w najbliższém trzechleciu.

Cenny przyrost sił akademickich nie uchronił nas od strat nowych w członkach zwyczajnych i nadzwyczajnych. Opuścił nas pełen zasług członek Wydziału filologicznego Dr. Karol Mecherzyński, b. profesor języka i literatury polskiej w Uniwersytecie, autor kilku dzieł w swoim zawodzie i pięknej pracy: O magistratach miast polskich; do końca życia oddany naukowym badaniom, i czynny udział biorący w działaniu Akademii naszej. W nadzwyczajnym członku: Drze Franciszku Nowakowskim Wydział tenże stracił niemniej gorliwego uczestnika. Oddany zrazu historii, ś. p. Nowakowski poświęcił się następnie gorliwie pedagogicznemu, biblijograficznemu i naukowemu pracom i z młodzieńczym prawdziwie zapałem obejmował do końca życia żywotne sprawy szkolnictwa i czystości języka ojczystego. W obu straciła Akademia, stracił Wydział jój, uprawie języka szczególnież oddany, reprezentantów dawniej tradycyi, o prawidłowy jego rozwój skrzętniej, o gruntowną znajomość najlepszych wzorów przeszłości opartej, w obu przychylnie i rozwoju instytucyi gorąco pragnące serca.

W matematyczno-przyrodniczym Wydziale straciliśmy Dra Ignacego Czerwiakowskiego, b. profesora botaniki w Uniwersytecie Jagiellońskim, który piérwszy opracował u nas fizylogiję roślin w swój Botanice ogólnej, a w obszérnym dziele Botaniki szczegółowej położył niemało zasług, przyczyniając się do uzupełnienia nomenklatury botanicznej polskiej, i nadzwyczajnego członka Jana Kantego Steczkowskiego, autora, który wzorową posługując się polszczyzną, pozostawił cenne prace w zakresie matematyki popularnej. W obu sędziwych nieboszczykach przyszło nam żegnać, znikające już dawnych profesorów i uczonych typy, krzepkie do końca życia, nie bez cechy pewnego polsko-krakowskiego patryjarchalizmu, schodzących ze świata po długich latach pracą i miarą wypełnionego żywota. Tragicznie odbija przy nich przedwczesna śmierć członka korespondenta Wydziału matematyczno-przyrodniczego Dra Julijana Grabowskiego, zdolnego, energicznego i umiejętnego pracownika na polu chemii, który, sprowadziwszy sobie śmiertelne kalectwo bohaterskiém ratowaniem nieszczęśliwych w oblężeniu Strasburga w r. 1870, walczył z skutkami jego przez lat dwanaście, aż w końcu uległ cierpieniom, unosząc z sobą do grobu położone w nim liczne i sprawiedliwe nadzieje.

Ruch naukowy w wydziałach i komisyjach, niemniej ruch wydawniczy jest niezaprzeczenie w ciągłym wzroście w Akademii naszej. Wydział matematyczno-przyrodniczy wydał w tym roku tomy VIII i IX *Rozpraw i Sprawozdań z swych posiedzeń*, tom VI i VII *Pamiętnika* i piérwszy tom dzieła p. Władysława Taczanowskiego pod tytułem: *Ptaki krajowe*. Na posiedzeniach przedstawiono 30 rozpraw, z których 27 przyjęto, a mianowicie 8 rozpraw z zakresu fizyki: pp. Fabijana, Olearskiego,

Wróblewskiego, Witkowskiego, Dziewulskiego, Merezynga, Trojanowskiego, Edwarda i Władysława Natansonów; 5 z zakresu matematyki: pp. Żmurki, Frankego, Karlińskiego i dwie Kretkowskiego; z zakresu chemii rozpraw 5: pp. Olszewskiego, Lachowicza, Schramma i dwie p. Bandrowskiego; z zakresu botaniki 5: pp. Godlewskiego, Szyszyłowicza, trzy p. Rostafińskiego; 3 z zakresu zoologii: pp. Wierzejskiego, Kulczyńskiego, Nowakowskiego; z anatomii 2: prof. Brodowskiego i p. Kamockiego. Członek T. Żebrawski złożył nadto wypracowany przez siebie: Słownik wyrazów w budownictwie używanych; członek Rostafiński materiały do słownika pojęć botanicznych; członek Czyrniański: Słownictwo chemiczne, które rozesełane zostało między fachowych polskich, celem ustalenia zasad tego słownictwa i powszechnego ich przez chemików naszych przyjęcia. Redakcją pism i wydawnictwem Wydziału trudnił się Sekretarz czł. Stefan Kuczyński.

Komisja fizyjograficzna Wydziału czyniła zwykle postrzeżenia meteorologiczne, fitofenologiczne, zoologiczne i wodostanowe w zaprowadzonych od kilku lat stacyjach, które zestawili i obliczyli, pod kierunkiem czł. Karlińskiego, pp. Ralski i Bidziński. Dr. Wierzbicki zbierał, i zestawiał postrzeżenia magnetyczne, czynione w Krakowie, oraz wiadomości o gradobicjach. P. Bieniasz złożył jako rezultat swych badań z polecenia komisji dokonanych, dwie szczegółowe mapy geologiczne z okolic Monasterzysk, Tyśmienicy i Tłumacza. Czł. Alth z p. Bieniaszem prowadził badania geologiczne w Pieninach i okolicach Szaflar, p. Gotfryd Ossowski badał paleontologię

jaskiń Mnikowskich i niektórych Tatrzańskich, Dr. Zaręczny okolice Krakowa, którym poświęcił cztery specjalne mapy geognostyczne, P. Jelski skały nummulitowe tatrzańskie. Zarząd kopalni Swoszowickiej przesłał też komisji, wraz z cennym opisem i planami kopalni, geognostyczne i mineralogiczne z niej okazy. Rozbiorami wód krajowych trudnili się: pp. Olszewski i K. Krzyżanowski; fauną krajową na osobnych wycieczkach z polecenia komisji pp. Wierzejski, Kotula, Bąkowski, Justyn Karliński; florą czarnohorską p. Rehman. Rozpraw z zakresu fauny i flory do sprawozdań fizyograficznych dostarczyli nadto pp. Holzer, Krupa, Dr. Zapłowiec, prof. Kotula, prof. Łomnicki, Turezyński, p. Józef Bąkowski i Justyn Karliński. Zbiorami muzealnymi komisji zajmował się p. Jelski, redakcją *Sprawozdań* Dr. Kuczyński z pomocą przewodniczących sekcji: Altha, Czyrniańskiego, Karlińskiego, Rostafińskiego i sekretarza komisji p. Władysława Kuczyńskiego.

Prace Komisji antropologicznej ogłoszone częścią w V tomie jęj *Zbioru wiadomości* częścią mające wypełnić VIty, były, jak od początku, trojakiemu gatunku. Pod względem antropologiczno-archeologicznym dostarczyli poszukiwań: p. Rulikowski z Ukrainy, p. Popowski z rozkopanych dziewięciu mogił tamecznych, P. A. Breza, tudzież p. Liban z Borku Fałęckiego, p. Z. Radziwiński ze wsi Siwek na Wołyniu, p. C. Berezowski z Buków w powiecie Skwirskim. P. Ossowski prowadził dalej z pomyślnym skutkiem poszukiwania w jaskiniach Mnikowskich. Z działu Antropologii właściwej, obliczenie trwania życia ludności chrześcijańskiej w Krakowie, dokonane



poprzednio przez Dra Majera, uzupełnił Dr. Buszek podciągnięciem pod rachunek lat dalszych, tudzież ludności żydowskiej. Spostrzeżeń antropometrycznych dostarczył Dr. Mazurkiewicz z Krosna; a Dr. L. Dudrewicz z Warszawy zestawiał pomiary antropologiczne dzieci warszawskich od 2go do 15go roku życia. Do etnologii dostarczyli opracowań i materyjałów: ks. Siarkowski (Lud i pieśni ludowe z okolic Pinczowa), p. J. Karłowicz (bajki, podania i legendy z kilku powiatów Litwy), p. Popowski (obrzędy i pieśni weselne z Ukrainy), p. L. Hodoly (Podania i wierzenia o zwierzętach i roślinach w Galicyi wschodniej), P. Gustawicz (o roślinach w etnografii), p. Z. Glogier (zagadki ludwe z nad Narwi i Buga).

Wydział historyczno-filozoficzny wydał w tym roku XIV i XV tom *Sprawozdań*, a drukuje V tom *Pamiętnika* wspólnie z filologicznym. Przedstawiono mu w ogóle rozpraw 14: jedną z zakresu filozofii (Dra M. Straszewskiego), dziewięć z zakresu historii (pp. Bobrzyńskiego, Piekosińskiego, Smolki, A. Sokołowskiego, Wojciechowskiego, X. Bukowskiego, Szaraniewicza), czterech z zakresu prawa (pp. Bobrzyńskiego, Darguna, Krzymuskiego i Zolla).

Z komisyj jego: Historyczno-prawnicza wydała jako tom VI *Starodawnych prawa polskiego pomników*: Dekreta Sądów królewskich za Zygmunta I, od 1507—1531 pod redakcją M. Bobrzyńskiego, źródło wielkiej wagi do dziejów procedury w Polsce. Zajmowała się komisya prawnicza żywo sprawami bieżącego prawodawstwa, kraj nasz bezpośrednio obchodzącemi, jak sprawą projektowanego ograniczenia podzielności gruntów, wobec upadku naszej drobnej posiadłości tak pożą-

danego, oraz ustawą o rybołówstwie w wodach krajowych. Komisya historyczna zdołała, prawda że z wkroczeniem w tegoroczne fundusze, dostarczyć większej niż kiedykolwiek liczby publikacyj: w kategorii *Scriptores: Sprawozdania Zjazdu historycznego imienia Długosza* pod redakcyą pp. Bobrzyńskiego i M. Sokołowskiego, oraz Igo tomu: *Historia domus professae ad S. J. Barbaram* do r. 1600, staraniem Józefa Szujskiego; w kategorii *Monumenta medii aevi historica* olbrzymiego tomu *Kodexu dyplomatycznego W. Ks. Witolda* z królewieckich i petersburskich archiwów, pracą i staraniem Dra A. Prochaski, oraz drugiej, obszerniejszej części *Kodexu dyplomatycznego miasta Krakowa*, obejmującej jego pomniki ustawodawcze (wilkierze), staraniem czł. Dra F. Piekosińskiego; w kategorii nareszcie *Acta historica*: drugiego tomu *Archiwum paryzkiego do dziejów króla Jana III* (praca Dra K. Waliszewskiego), oraz drugiej części *Pism do dziejów i spraw Jana Sobieskiego przed jego elekcyją*, pracy p. Fr. Kluczyckiego, zamkniętej szczegółowym do obu części indeksem. Z dyjaryjuszów sejmowych wedle planu utworzenia seryi *Monumenta Comitiorum Poloniae*, przypada na ten rok dyjaryjusz 1672/3/4. *Lauda ziemi Dobrzyńskiej* są w druku; niemałą trudność w ich wydaniu stanowią niestety niepoprawne ich odpisy, nam przesłane. Praca nad dalszym ciągiem *Listów Hozyjusza*, jak i nad *Aktami królewskimi Sobieskiego* postępuje dalej. Przygotowawcze prace nad IVtym tomem *Monumenta Poloniae historica*, prowadzone we Lwowie, doznały niestety przewłoki w skutek choroby długotrwałej, a i dla nas głęboko dotkliwej, gorliwego członka naszego, prof. Ksawerego Liskiego.

W komisji archeologicznej dokonano kosztownego i ważnego wydawnictwa: *Monumenta praehistorica Poloniae* (zabytki Prus królewskich) pracą p. G. Ossowskiego, ogłoszeniem zeszytu drugiego z licznymi tablicami. Postanowiono zająć się dalej wydawaniem *Wykazów* zabytków archeologicznych wedle porzeczy, które wykazy pozwolą nareszcie objąć całość, a w części i naukowy związek poczynionych odkryć archeologicznych na ziemiach polskich. Zużytkowane tu być mają materyjały po ś. p. Podczaszyńskim, oraz X. Brykczyńskiego poszukiwania w Płockiem. Wycieczki przedsięwzięto: p. A. H. Kirkor w okolice Tarnopola i Zaleszczyk, inni członkowie komisji w okolice Baranowa i Tarnobrzega, oraz celem zbadania cmentarzyska w Wilkoszowicach pod Bochnią. P. Ziemięcki czytał na posiedzeniach komisji swoje studia nad skarbem Michałowskim, z których jednak ogłoszeniem wstrzymuje się komisja aż do wydania przez właściciela tablic z podobiznami przedmiotów; X. Polkowski o zabytkach w skarbcu kościoła katedralnego krakowskiego, niemniej o jego zabytkach gobelinowych, którym poświęcił osobne kosztowne swoje publikacje.

W Wydziale filologii, literatury i historii sztuki przedstawiono na posiedzeniach rozpraw dziewięć, z tych z zakresu lingwistyki trzy (czł. Lucyjana Malinowskiego i p. T. Wierzbowskiego), z historii literatury powszechniej i polskiej sześć (Dra K. Morawskiego, czł. Wł. Wisłockiego, X. kan. Polkowskiego, A. Rzążewskiego, Hanusza oraz Kallenbacha). Komisja językowa Wydziału wydaje III tom swoich *Sprawozdań*, mieszczący prace badawcze nad zabytkami języka staropolskiego pp. Zawilińskiego, Hanusza

i Blatta. Nowego materiału do języka staropolskiego dostarczyli pp. Hanusz, Teodor Wierzbowski, M. Witkowski, Biskupski. Wypisów do Słownika staropolskiego dostarczyli: pp. czł. A. Bojarski, który wziął na siebie Statut Wiślicki Brückner, Hanusz, Kallenbach, Porembowicz, Blatt.

Jak wiadomo Słownik ten jest najbliższém komisyi zadaniem, jakoż pomimo mnożącego się materiału zbliża się szybko czas, gdy do ułożenia jego przystąpić będzie można.

Praca nad biblijografią polską, prowadzona z rzadkê wytrwałością przez członka K. Estreichera, z pomocą szczupłego komisyi biblijograficznój funduszu, zwróciła się obecnie ku zestawieniu chronologicznemu druków polskich XV, XVI, XVII i XVIII stólecia, którego tom piérwszy jest na ukończeniu. Nie potrzebujemy zwracać na to uwagi, ile wartości dla reszty badań historycznych i historyczno-literackich ma takie podanie biblijograficznego synchronizmu: podniesiemy za to, że biblijografia ta objęła i rzeczy ruskie w Polsce drukowane i zestawila w ten sposób całość ogromnego drukarskiego ruchu polskiego (73,000 druków) w czterech stóleciach, stawiając w należytém świetle cywilizacyjną Polski zasługę na wschodzie Europy.

Ukończono druk *Katalogu rękopismów* biblijoteki i archiwum uniwersyteckiego czł. Dra Wł. Wisłockiego, dostarczając jeden z nieoszacowanych kluczów do dziejów naszój, średniowiecznój szczególniej oświaty. Byłoby wysoko požądaniem, aby w ślad za tym i Zakładu Imienia Ossolińskich katalogiem, poszły inne, pozwalające wglądnąć nukowo w nasze skarby rękopisemne. W téj myśli

komisyja dla historii literatury w Polsce wydaje *Katalog rękopismów kapituły krakowskiej* X. Polkowskiego. W innych kierunkach też komisya ogłosiła w drugim tomie swego archiwum, oprócz rzeczy już w przeszłym zapowiedzianych roku: *Metrykę uczniów Polaków na Uniwersytecie lipskim*, dostarczoną przez Dra S. Tomkowieza; *Biblijografię historyczno-literacką* ostatnich lat przez czł. W. Wisłockiego. Prace nad *Corpus poetarum latinorum Poloniae usque ad Kochanovium* postępują dalej. Komisya oświadcza gotowość wydawania w swoim Archiwum katalogów rękopismów mniejszych zbiorów rękopiśmiennych, coby przyspieszyło ich poznanie.

Historya sztuki w Polsce jest przedmiotem osobnej komisji w Wydziale filologiczno-literackim. Trudni ona się dalej zabytkami Piastowskiej naszej architektury, której niejednen pomnik niestety, szczególniej za kordonem, staje się pastwą bezpowrotnój zagłady. Tak zbadał czł. Wł. Łuszczkiewicz kościół św. Jakuba w Sandomierzu, kościoły klasztorne w Wąchocku i Jędrzejowie. Zastanawiano się także nad pogramem prac, przedsięwziąć się mających dla zbadania malarstwa cechowego w Polsce XIV i XV wieku. Czł. kor. M. Sokołowski czytał na posiedzeniach komisji swoje: „Przyczynki do dziejów pierwotnej kultury“.

Tak wierną pozostała i w tym roku Akademia swemu pierwotnemu planowi działania, polegającemu na tém, aby garnąć do siebie prace naukowe wogóle w polskim pisane języku; w zakres zaś badań rzeczy polskich, tj. dziejów w każdym kierunku, prawa, przyrody i języka wkraczała za pomocą komisji swoich z własném początkowaniem. Plon w wydawnictwach był w tym roku

stosunkowo większy, niż w innych, udział sił starszych i młodszych, które zawsze ochotnym witamy sercem, jeżeli nam rzecz poważną przynoszą, żywy i ochotny. Gdybyśmy z sprzedaży naszych wydawnictw, a więc z popytu za naszymi książkami, chcieli mierzyć nasz stosunek do ogółu publiczności oświeconej i w tym i w poprzednich latach, smutny musielibyśmy postawić za to horoskop. Ale los to powszechny książek ściśle naukowych, nie tylko u nas, lecz i na Zachodzie, chociaż niezawodnie tam — w daleko mniejszej mierze. Mała stosunkowo używa ich liczba, a wśród niej ci, co, należąc do naszego grona, mogą się w nie zaopatrzyć; oraz zakłady biblijoteczne i naukowe, ogółowi dostępne, które je także od nas bezpłatnie otrzymują. Tam one spełniają misję podawania świeżych i podniecających do pracy badań i podawania nieznanego przedtem materiału. Praca ta rośnie, czujemy to, czujemy po udziale w naszych robotach i wydawnictwach. Praca ta działa i na literaturę bieżącą, w której od kilku lat przybiera pism poważnych miesięcznych, w której obok smutnej zawsze powodzi bezmyślnego piarstwa, z dnia na dzień, dostrzega się przecież coraz większą liczbę rzeczy, na studyjach opartych. Nie nasza w tém niezawodnie wyłączna zasługa, ale powiedzieć sobie możemy: *pars eorum fuimus*. Postęp zaś w tym kierunku doczekać nam się pozwoli coraz powszechniejszego trafego pojęcia o celu właściwych zadań i potrzebie instytucyi, niedosyć zrozumiałych tym szczególnie, którzy wartość prac i usiłowań, dla społeczeństwa podejmowanych, mierzą przedewszystkiem częstą z niem i żywą wymianą myśli. U nas jest ona niemożliwą, objawy czynności naszej w szczupłym zamkniętym kole, skutki mozolnej często i bardzo mozolnej pracy nie odra-

zu widzialne. Niechże więc ci, którzy ją podejmują, mają przynajmniej tę błogą otuchę, że im towarzyszy z daleka przychylna i cierpliwa sympatya społeczeństwa, wyrozumieć cel i zbudować się umiejąca przykładem ich wytrwałości.

Poznać nas samych, poznać w każdym kierunku, oto, jak wyłuszczyliśmy tylekroć samym obrazem prac naszych, właściwy, specjalny, narodowy cel Akademii naszej. Poznanie to odbywa się ścisłą, naukową, namiętnościom niedostępną drogą, drogą szukania prawdy. Jako takie, zdajemy sobie z tego sprawę, może ono być, jeżeli nie w sporze, to w sprzeczności z ruchem uczuć i namiętności chwili. Ale im ta chwila żywszą, im groźniejszemi, niespokojniejszymi, a nawet wstrząśnienia gotującymi chmurami zaciąga się widnokrąg przyszłości, od nas niezależnej, tém bardziej podobno zależeć powinno na zbliżeniu chwili, w której potrafiemy spełnić wzniósłe wezwanie poety:

O poznaj sam siebie . . .

Bądź spokojnością — wśród burz niepokoju,  
W zamęcie miarą i strojem w rozstroju!

Ten spokój, ta miara, ten strój, nie samój on tylko nauki zdobyczą . . . w głębie swego sumienia, w surowy obrachunek z Bogiem i najwyższemi obowiązkami wejść powinien naród, który je chce otrzymać, ale i nauka jedną z tych potęg ludzkich i praca naukowa jedną z tych sił, podnoszących i krzepiących, co dają spokój, miarę i strój społeczeństwu, które je zbroją na „niepokoju burze“, na „zamęt i roztrój!“.

## IV.

**Przypomnienie dawniejszych,  
i ogłoszenie nowych zadań do nagrody.**

Z konkursów do nagrody za wypracowania naukowe, ogłoszonych poprzednio, których termin jeszcze nie upłynął, lub które po bezkutecznym upływie ponowione zostały, przypominamy następujące:

1. Konkurs imienia Kopernika z fundacyi miasta Krakowa z nagrodą w kwocie 500 złr. za *Obliczenie tablic biegu planety Juno* z terminem do 1 Lutego 1883.

2. Z teje fundacyi i z taką nagrodą za wypracowanie: *O sposobie wyznaczenia biegu ciał niebieskich* z terminem do dnia 31 Lipca r. b.

3. Z jednorazowej ofiary prof. Dr. Heyzmanna dla uczczenia 400 tnej rocznicy śmierci Jana Długosza ogłoszone nagrody w ilości 200 i 100 złr., odnoszące się tylko do uczniów Uniwersytetu krakowskiego, którzy do końca kursu letniego r. 1881 byli zapisani, przyznane będą: większa za najlepsze, mniejsza za najwięcej do niego zbliżone wypracowanie, z pomiędzy tych tematów: 1) *Stosunek Polski do soboru Bazylejskiego podług dziejów Jana Długosza i innych źródeł*; 2) *Sprawy węgiersko-polskie od śmierci Władysława Warneńczyka do r. 1458*; 3) *Jana Długosza służba publiczna od r. 1466 do 1480*; 4) *Zatarg Kazimierza Jagiellończyka z biskupem Warmijskim*. Termin nadesłania prac do dnia 1 Czerwca 1884.



4. Konkurs z ofiary W. Józefa Ulanowskiego w ilości 100 rubli srebr. do nagrody za *pracę historyczną z czasów Jana Długosza*, opartą na jego dziejach, z uwzględnieniem źródeł innych, z wyłączeniem tych, które w czasie Zjazdu historycznego ogłoszone lub zapowiedziane zostały; po bezkutecznym upływie pierwszego terminu, ponawia się po dzień 1 Lutego 1883 roku.

5. W skutek ogłoszenia konkursu imienia Samuela Bogumiła Lindego, do nagrody za *wypracowanie z zakresu języka polskiego*, po oznaczony termin jedna praca nadesłaną została. Wydział właściwy uznaje w niej usilność autora i różne wynikające z niej zalety; że jednak nie mógł jój przyznać nagrody, wynikło to ztąd, iż nie stanowi ona pewnej zaokrąglonej całości, jak tego, zgodnie z myślą fundacyi, wymagały warunki konkursu, a to tém bardziój. że ze słów samego autora zdaje się wynikać, iż on sam złożył swoją pracę nie tyle w myśli otrzymania nagrody, ile zyskania uznania dla programu, którego to uznania nie tylko Akademia nie odmawia, ale nadto gotowa jest udzielić mu niektórych uwag ze swojej strony.

Tym sposobem, mając do rozporządzenia na przyszłe trzylecie, oprócz bieżącój, kwotę, pozostałą z trzylecia przeszłego, Akademia podaje do wiadomości, iż stósownie do warunków fundacyi za prace wyżej nadmienionój treści, nadesłane najdalej po dzień 1 Stycznia 1885 roku, przyznane będą 3 nagrody, a mianowicie za najcelniejszą 675, za dwie, najwięcej do niój zbliżone po 337 rubli srebr.

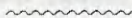
6. Jeszcze w roku 1877 zawiadomioną została Akademia, iż ś. p. Kasper Bielecki, obywatel krakowski, złożył Arcybractwu miłosierdzia i banku pobożnego kwotę, z którój odsetki, składane w Akademii, mają służyć na

nagrodę dla 3 uczniów Uniwersytetu krakowskiego: jedna za wypracowanie, którego temat ogłosi Akademia z zakresu historii literatury polskiej, dwie drugie za dowolne prace poetyckie lub historyczno-literackie.

Ponieważ w skutek kilkoletniej pertraktacji, odsetki narosłe pozwalają pomnożenia nagród, mogą zatem być przyznane 4, za wypracowania, nadesłać się mające najdalej po dzień 30 Września r. b.; a mianowicie, według uczonego w dniu 12 Marca r. b. ogłoszenia: pierwsza w kwocie 160 złr. za pracę: *Król Jan III-ci w poezyi polskiej XVIII wieku*, trzy inne w kwotach 100, 80 i 60 złr. za dowolnie wybrane prace poetyckie lub historyczno-literackie.

Za Sekretarza jeneralnego:

*Dr. Bojarski.*



V.

**Spór o biskupstwo krakowskie  
za czasów Kazimierza Jagiellończyka**

rzecz napisana przez

**Prof. Stan. Smolkę**  
Członka Kor. Akademii.

Spór o biskupstwo krakowskie za panowania Kazimierza Jagiellończyka zajmuje niezaprzeczenie jedną z najważniejszych kart w dziejach naszych XV stulecia. Kandydaci, którzy wystąpili w szranki o stolicę biskupią w Krakowie, należeli do najwybitniejszych naówczas osobistości w kraju i każdy z nich jeszcze w dalszym ciągu żywota ważną w dziejach odegrał rolę. Nie na tém jednak polega doniosłość tego sporu; nie na tém również, że wszyscy trzej kandydaci byli reprezentantami kierunków polityczno-kościelnych, że walka pomiędzy nimi była w całym tego słowa znaczeniu walką zasad, i to zasad pierwszorzędnej na owe czasy żywotności. Spór o biskupstwo krakowskie nabiera głównie przez to szczególnego znaczenia, że był punktem kulminacyjnym długoletniej walki z Kościołem, która sta-

nowi właściwą treść wewnętrznych dziejów Polski w połowie XV stulecia.

Mijała właśnie chwila, w której Kościół polski stanął był u szczytu swojej potęgi. Ku zenitowi temu wznosił się zwolna ale stanowczo już od ostatnich dziesiątków lat poprzedniego wieku, od wstąpienia na tron Jagielly, od czasu, gdy sfery możnowładcze w swoje dłonie ster Państwa ujęły, a wśród nich prym dzierżyło możnowładztwo duchowne, wyższe inteligencyją i silniejsze organizacją, z arystokracją świecką, rodową i urzędniczą wspólnym interesem ściśle zespolone. Jeśli zaś w obrębie tego możnowładczego koła mierzyły się ze sobą rozmaite, wrogie sobie, prądy polityczne, to w zapasach takich możnowładztwo duchowne nie stanowiło jednego z walczących obozów, ale właśnie tylko różne, wybitne osobistości z grona episkopatu występowały w roli rzeczników tego lub owego prądu, jak Wysz i Jastrzębiec, jak Jastrzębiec znów i Oleśnicki, dowodząc tém jak najjaskrawiej górującego nad wszystkiém wpływem Kościoła, skoro ściérające się ze sobą stronnictwa stawały pod przewodem kościelnych dygnitarzy, którzy w imię swoich indywidualnych dążności w tym lub owym kierunku usiłowali popchnąć nawę Państwa.

Nie obyło się jednak bez walki w utrwaleniu tego dominującego stanowiska, które Kościół polski zajął w ciągu pierwszej połowy XV wieku, bo każda rzeczywista potęga, moralna czy materyjalna, do walki wyzywa i wśród walki potęguje swe siły. Ale nie była to walka z Państwem, nie w nią zdobywał sobie Kościół polski coraz trwalsze podwaliny swojej potęgi, z której szczytu w końcu Państwem zawładnął. Wstępny bój ze stanowiskiem Kościoła stworzyło społeczeństwo, społeczeństwo szlacheckie, ta li-

czna już i rojna warstwa, po nad której poziom wystęczał niewielki zastęp domów magnackich, dzielący się znaczeniem i władzą z możnowładztwem duchowném. Szlachcie dolegała ta przewaga Kościoła, spadając na nią ciężkiem brzemieniem w nieustannych sporach o dziesięciny, w których duchowieństwo dążyło do obalenia szlacheckiego przywileju, t. z. dziesięciny swobodnej, w częstych zatargach o sądy duchowne, coraz to szerszej rozciągające zakres swój kompetencji. Pozbawiona opieki i poparcia tronu, szlachta organizowała się sama do oporu przeciw zamachom duchowieństwa, na tłumnych zjazdach prywatnych zakreślając śmiało zarysy programu, którego celem było zachwiać wszechwładzę Kościoła. A gdy właśnie w czasie największego roznamiętnienia wtargnął do Polski z ościenych Czech pierwszy powiew husyckiej nauki, nie dziw, że iskra buntu przeciw Kościołowi znalazła obfity materiał palny, że husytyzm w szerokich kołach społeczności szlacheckiej począł bujnie się krzewić, groźnie już nie tylko dla politycznego stanowiska Kościoła, ale i dla prawowierności całego narodu.

Znalazł się jednak w szeregach duchowieństwa polskiego mąż, który groźnemu temu niebezpieczeństwu zwycięzko stawiał czoło, który potęgą swego geniuszu ocalił Polskę katolicką, a tłumiąc husytyzm w granicach swojej ojczyzny i wznosząc silną tamę przeciw zalewowi wrogięj Kościołowi nauki, ochronił Państwo od rozkładowych, anarchiją ziejących pierwiastków socyjalnych i politycznych, nieodłącznych od ruchu husyckiego, ochronił je właśnie w chwili, gdy to Państwo stało u progu wewnętrznego przeobrażenia, w przededniu epoki, w której miał się rozwiązać trudny o całą przyszłość stanowiący problemat poli-

tycznego i społecznego ustroju. Zbigniew Oleśnicki, pogromca husytyzmu, podniósł potęgę polskiego Kościoła do nieznaną przedtém ni później wysokości. Gdy bowiem nieprzyjazne Kościołowi żywioły w społeczności szlacheckiej garnęły się do husyckiej nauki, Oleśnicki, tłumiąc husytyzm, poskromił z nim razem i w puch rozbił opozycję szlachecką, która niedawno z takim zapalem nastawała na dolegającą jej przewagę Kościoła.

Górując zaś niezaprzeczonym genijuszem politycznym nad całym pokoleniem społeczném zdołał Oleśnicki, niczém inném nie będąc jak biskupem krakowskim, wydzwignąć się na stanowisko dyktatora, który stał po nad tronem, w którego ręku rząd Państwa się skupił; w imię interesów Kościoła biskup krakowski zawładnął Państwem. Stroma to była droga do tój wyżyny; zwolna też zdobywał sobie, krok za krokiem, coraz to liczniejszy zastęp bezwzględnie oddanych sobie adherentów wprowadzał w szeregi dygnitarskiego koła maszyny rządowej, a przez nich działał i rządził; sam żadnego urzędowego stanowiska sobie nie przywłaszczając był ostateczną główną sprężyną wszystkie kółka maszyny rządowej poruszającą. Zgniółszy zaś na miazgę w krwawém spotkaniu pod Grotnikami całą opozycję, która w rozpaczliwym porywie otwarty bunt podniosła przeciw dyktaturze krakowskiego biskupa, ustalił na czas jakiś swój rząd, jak słusznie powiedziano, tak silny i sprężysty, że może Polska ani przed nim ani po nim nigdy takiego rządu nie miała.

Zapytajmyż, czy system taki, oddający Państwo przedewszyskiem w usługi Kościoła, a więc o wybitnych znamionach teokratycznych, czy system taki miał warunki trwałości?

Potrzeba było przedewszystki $\acute{e}$ m spełnienia jednego warunku, by cały Kościół polski przejął się ideami Zbigniewa, by na stolicach biskupich zasiedli ludzie z jego szkoły, by kapituły zapełniły się również tych samych zasad, tych samych dążeń, wyznawcami, a tak na przyszłość dane były rękojmie utrzymania tego systemu, choćby tylko w dążnościach samego Kościoła. Potrzeba było dalej, żeby możnowładztwo świeckie, a zwłaszcza te domy, które r $\acute{e}$ ka Zbigniewa postawiła na świeczniku, pozostały nadal w ścisłej łączności z wzniesionym przezeń systemem. I przyznać trzeba, że Zbigniew potężne miał środki do skutecznego w tym kierunku działania. Dzieln $\acute{e}$ m narzędziem w jego r $\acute{e}$ ku był Uniwersytet krakowski, powolny we wszystki $\acute{e}$ m kanclerzowi swojemu krakowskiemu biskupowi, a z uczniów Uniwersytetu uzupełniały się głównie kapituły; według wymagań owego czasu dla najzdolniejszych, najwybitniejszych jego wychowañców, graduowanych przezeń mistrzów i doktorów stały przedewszystki $\acute{e}$ m otwor $\acute{e}$ m stolice biskupie. Pod kierunkiem Zbigniewa mógł za t $\acute{e}$ m Uniwersytet wychować całe pokolenie przyszłe biskupów polskich i gremijów kapituł, szermierzy jego systemu. I na młode latorośle domów magnackich nie był wreszcie bez wpływu duch panuj $\acute{a}$ cy w Akademii krakowski $\acute{e}$ j, odkąd do murów j $\acute{e}$ j garnęło się coraz wi $\acute{e}$ ciej synów znakomitych rodzin. Był to środek pewny, ale działaj $\acute{a}$ cy powoli i czasu trzeba było, żeby wydał owoce.

A drugim, niezbędnym warunkiem było to, żeby na tronie miała Polska króla, daj $\acute{a}$ cego się nagi $\acute{a}$ ć do tego systemu, króla w rodzaju Jagiełły z lat swych ostatnich, albo co lepiej jeszcze Władysława Warneńczyka.

Ale i czasu zabrakło i ten drugi nie dopisał warunek. Przedwczesny zgon Warneńczyka stał się klęską dla Zbigniewowego systemu. Wiedział już z góry Oleśnicki, czego się może spodziewać po Kazimierzu Jagiellończyku i jak po zgonie Jagielly wpływem swoim ocalił panowanie Jagiellońskiej dynastji, tak teraz wszystkie siły wyteżył, żeby drugiego syna Jagiellowego nie dopuścić do tronu. Zapraszając nań Mazowieckiego Piasta, poświęcał unję litewską dla ocalenia swego systemu, któremu panowanie Kazimierza groziło zgubą. Ale cała jego potęga rozbiła się o unję litewską; dla jęj utrzymania Jagiellończyk po trzechletniem bezkrólewiu zwyciężył i poczęły się lata walki, zawziętej walki pomiędzy młodym królem a wszechwładnym niedawno biskupem.

Mniejsza o urazę osobistą, którą Kazimierz czuł do Oleśnickiego za popiéranie Mazowieckiego księcia. Kazimierz w całym znaczeniu tego słowa był materyjałem na autokratę, a dążności te wyniósł z ojczyzny swoich przodków, z rodzinnęj Litwy, którą zarządzał w ostatnich latach przed powołaniem na tron Polski, dojrzewając na męża wśród stosunków litewskich, gdzie W. książę był rzeczywiście panem wszechwładnym. Nagiąć się do systemu Zbigniewowego i przyjąć rolę powolnego narzędzia w ręku możnego koła dygnitarskiego, które poruszał biskup krakowski, było dla Kazimierza rzeczą niemożliwą. Nie tylko oburzał się na to krewki, namiętny, a z litewska nparty temperament Jagiellończyka, tak, że szczerze byłby wolał postradać koronę, niżli ugiąć się przed zachciankami Oleśnickiego i jego zwolenników; nie dozwalały mu tego również względy polityczne, bo znał dobrze stosunki litewskie, jak się ukształtowały w ostatnich lat dziesiątkach i rozu-



miał to dobrze, że idąc za życzeniami sfer, które dotychczas Polską rządziły, byłby niezawodnie uniję litewską naraził na rozbitcie i za cenę tytularnych rządów Polski utraciłby panowanie w dziedzicznej Litwie. Nie mu nie pozostawało, jak zetrzeć się ostro z systemem Oleśnickiego i albo go złamać, a samowładne rządy zaprowadzić w Polsce, albo upaść w tój walce, tracąc koronę, którą panowie polscy ojea jego ozdobili.

Ze wschodu zatém, z borów litewskich przyniósł Jagiellończyk na tron polski program, który dziwnym zbiegiem okoliczności był tak zgodny z duchem czasu, objawiającym się współcześnie w całej Europie zachodniej. Tam bowiem wszystkie państwa, wyłamując się z zużytych form średniowiecznego ustroju, przybięrały nowożytną postać, tam wszędzie monarchija absolutna kończyła zwycięskie zapasy z potęgami feudalnymi, z przywilejami stanów. I bądź co bądź, jakiegokolwiek były zasługi dziejowe Oleśnickiego, jakiegokolwiek zalety miał w danój chwili utworzony przezeń system, przyznać należy, że Polska, jeżeli Europie zachodniej miała dotrzymać kroku w wspólnym pochodzie dziejowym, przeobrazić się musiała w monarchiję nowożytną, zrywając z systemem, który z zachowaniem pozorów monarchizmu przekształcał ją w oligarchiję o teokratycznym nastroju.

Rzuciwszy zaś rękawicę Oleśnickiemu, znalazł król na samym wstępie licznych sprzymierzeńców, jakkolwiek wszechwładza krakowskiego biskupa wydawała się tak utrwaloną. Nie dziw, że garnęli się do niego ci wszyscy, którzy, żelazną ręką Zbigniewa zgnieceni, w ostatnich czasach przyciechli i ustąpili z pola. Stawały przy nim nieliczne może jeszcze, ale tём więcej znaczące jednostki z młodzieży

magnaackiej, która zaczerpnąwszy humanistycznego wykształcenia na włoskich uniwersytetach, wyniosła ztamtąd idee nowożytnego Państwa jak je poznała w jego klasycznej ojczyźnie, w terytoryjach włoskich dynastów. Co najważniejsza jednak, Kazimierz znalazł sprzymierzeńców w szeregach polskiego episkopatu, wśród ludzi, u których przyznać należy głównym motywem przejścia do królewskiego obozu była przeważnie zazdrość względem towarzysza w zawodzie i godności, górującego tak wysoko nad nimi potęgą i blaskiem geniuszu. Biskupi, jak Władysław z Oporowa, Jan z Sprowy, jak Gruszczyński wreszcie, ów prototyp biskupa-regalisty, stali się filarami Kazimierza Jagiellończyka.

Nie uwłaczało to zresztą duchownemu stanowisku tych dygnitarzy Kościoła, że się z królem łączyli. Walkę z Oleśnickim rozpoczął bowiem Kazimierz nadzwyczaj zręcznym krokiem, który jednym zamachem zadał cios stanowczy przeciwnikowi. Do tej chwili bowiem zachowywała Polska neutralność w sporze Stolicy Apostolskiej z Soborem bazylijskim i jego antypapą, mimo to jednak miał sposobność Zbigniew zmanifestować się jako gorący zwolennik wyższości soboru nad papieżem. Stolica Apostolska odnosiła jednak właśnie stanowcze nad soborem zwycięstwo, a król skorzystał z chwili, pospieszył się z uznaniem papieża Mikołaja V i zjednawszy sobie potężnego sprzymierzeńca w głowie Kościoła, tém śmiej mógł wystąpić w szranki z krakowskim biskupem. I Zbigniew wprawdzie ugiął się pod powagą Stolicy Apostolskiej, po usilnych staraniach udało mu się nawet wykołatać kapelusz kardynalski, którym niedawno był wzgardził, gdy go podczas walki z soborem poprzednik Mikołaja V powołał do św. Kollegijum; bądź co bądź jednak, w Rzymie nie był dobrze zapisany,

a z upadkiem sprawy, której był szermierzem, nadwątlilo się niezaprzeczenie jego stanowisko w Kościele.

Nie tu miejsce zastanawiać się nad temi zapasami, które w pierwszych latach panowania Kazimierza Jagiellończyka toczyły się na całej linii bojowej między królem a biskupem krakowskim i jego zawsze jeszcze potężnym stronnictwem. Zdarza się to często, że opozycja, ujawnszy władzę w swoje dłonie, okazuje się niezdolną do sprawowania rządów; tutaj było przeciwnie, co również dzieje nieraz stwierdzają, że grono ludzi, w których rękę niedawno znajdowały się rządy, stanawszy w opozycji działać nie umiało. Domagali się zatwierdzenia przywilejów, pod tą postacią stawiając takie żądania, którym król nie mógł zadosyć uczynić, jeśli nie chciał dopuścić zupełnego zerwania z Litwą. Zresztą na każdym kroku paraliżowali wszelkie usiłowania króla; czynili to, gdy chodziło o zaprowadzenie ładu wewnętrznego, o ukrócenie swawoli i rozbojów, aby potem krzyczeć, że król niezdolny do rządów, skoro nawet z rzezimieszkami nie może sobie dać rady; nie wzdrali się nawet ubezwładniać króla, gdy na wezwanie ziem pruskich zrywał się do popularnej wojny z Krzyżakami, do walki o odzyskanie utraconych wybrzeży Bałtyku.

Bywały w ciągu tych zapasów wewnętrznych chwile bezprzykładnego roznamiętnienia i rozgoryczenia. Raz nawet przyszło do tego, że w kołach opozycyjnych mówiono głośno o detronizacji króla Kazimierza, jako jedynym środkiem ocalenia Państwa od zguby, a było to właśnie w przededniu wojny pruskiej, gdy Polska miała się doczekać jednej z najpiękniejszych chwil w swoich dziejach. Wstrzymano jednak zawczasu jeszcze szalonych przywódców zapamiętałą opozycją, a takie bezwzględne postępowanie zra-

ż ać poczęło ku nim umiarkowańsze żywioły, nawet w samych szeregach Zbigniewowego stronnictwa.

Największą w opozycyi odznaczał się zaciętością, a może przewyższał nią nawet samego Zbigniewa, Jan z Tęczyna, naówczas wojewoda krakowski. Wszystko składało się na to, że Tęczyński był właściwym świeckim przywódcą opozycyi: i ród znakomity, pierwszy znaczeniem w Koronie, i dostojność, drugie z kolei w rzędzie dygnitarzy, bo tylko kasztelan krakowski, Jan z Czyżowa, prym przed nim dzierżył; a że gorętszym był od Czyżowskiego, na to wpływało blizkie powinowactwo z Oleśnikami, bo siostra jego była bratową Zbigniewa. To też nawet tak żarliwego stronnika Oleśnickiego, jakim był Długosz, razila namiętna zapamiętałość Jana z Tęczyna, a jakkolwiek te same podzielał z nim przekonania, bezwzględność tę i zaciekłość przyganiał mu nieraz ostro, tak w historii swojej jak i w listach współczesnych.

Już w ostatnim roku życia Oleśnickiego zwolniła zaciekłość téj walki, odkąd wojna z Krzyżakami w inną stronę skierowała siły, marnujące się dotychczas w wewnętrznych zapasach. Po zgonie Zbigniewa, wśród nieustającej wojny pruskiej, ukończyły się jeszcze bardziej namiętności, jakkolwiek stronnictwo jego istniało dalej i pozbawione wódza, pozbawione już i programu jasnego, odgrywało tylko rolę malkontentów. Ale król, chociaż w walce zwyciężył, czuł to, że żyją epigonowie Oleśnickiego, że dążności jego mogą się jeszcze odrodzić, a korzystając z klęsk, których opozycyja doznała w ciągu kilkuletnich zapasów, pragnął utrwalić na przyszłość zdobytą już przewagę Państwa i tronu nad wszechwładnym do niedawna Kościołem.

Pierwszorzędną w tym względzie było rzeczą, obsadzenie stolic biskupich niezynie od Korony zależném, a więc złamać prawo wolnego wyboru, przysługujące dotychczas kapitułom. Prawo to, które Kościół w Polsce dzierżył od półtrzecia wieku, nie chroniło wprawdzie obsadzenia stolic biskupich od pośredniego wpływu królewskiego, ponieważ Koronie nie brakło środków, któremi w każdym wypadku mogła członków kapituły zniewolić do pożądanego dla siebie wyboru. Ale zależało to od uległości osób zasiadających w kapitule; rękojmi żadnych król nie miał, czy wybór wypadnie po jego myśli, czy kapituła w danym razie na godność biskupią nie powoła kandydata z szeregow opozycyi, jakiego epigona Zbigniewowego, któryby uspioną walkę z tronem podjął na nowo.

Kazimierz potrzebował się zabezpieczyć, żeby w przyszłości nigdy taki wybór nie przyszedł do skutku; co więcej, dążył stanowczo do tego, aby nominacyję biskupów ująć bezwzględnie w swoje ręce. Nominacyja królewska miała uzupełniać szeregi episkopatu ludźmi tego kroju, co Gruszczyński, którzyby jako gorliwi słudzy tronu używali wpływu swojego w kole dygnitarskiém na popieranie zamysłów króla; biskupi, widząc wyłącznie w ręku króla całą swoją dalszą karyjerę kościelną, czując, że od niego zawisła w razie jakiego wakansu promocyja na znamienitszą stolicę, prześcigaliby się w wiernych dla tronu usługach, aby sobie względy jego pozyskać. Słowem, episkopat polski, do niedawna ponad królem stojący, miał stać się w jego ręku powolném narzędziem.

Nie podobna zaprzeczyć, że względy skarbowe również nie małą odgrywały rolę w tych usiłowaniach. Monarchija nowożytna, do której zbudowania Jagiellonczyk dążył, wy-

magala innego zupełnie, niżli dawniej, zaopatrzenia skarbu; szła za t $\acute{e}$ m potrzeba otworzenia nowych źródeł dochodu w podatkach, przeciw płaceniu których stany zasłaniały się dawnymi przywilejami, szczególnie stan duchowny. Obalić te przywileje mógł zat $\acute{e}$ m król tylko w sporze z powolnym, do życzeń jego naginającym się, episkopatem, a jeżeli już nałożenie ciężarów państwowych na taką materyjalną potęgę, jaką był w Polsce Kościół, samo przez się wiele znaczyło, to niemniej mogło również utorować drogę do złamania oporu świeckich Stanów, zwłaszcza magnatów i szlachty, która nie chciała słyszeć o podatkach, dopóki się od nich uchylało bogate duchowieństwo. Wzgląd to był zat $\acute{e}$ m ważny, jakkolwiek nań może w ostatnich czasach za wiele położono nacisku. Bo główną myślą przewodnią w polityce kościelnej Jagiellończyka była, naturalna po doświadczeniach zebranych, dążność złamania potęgi, która w pi $\acute{e}$ rwszych latach jego rządów omal że tronu nie wysadziła w powietrze, dążność użycia t $\acute{e}$ j potęgi za narzędzie swoich własnych zamysłów.

W ciągu pi $\acute{e}$ rwszych trzynastu lat rządów Kazimierza, wypełnionych przeważnie zapasami z opozycją, po kilkakroć zdarzały się wakanse stolic biskupich i zawsze udawało się królowi swojego przesadzić kandydata. Raz już, przy obsadzeniu katedry włocławskiej, omal że nie przyszło do wybuchu walki kościelnej, gdy król przeciw Lasockiemu forytował Gruszczyńskiego; zapobiegła temu tylko rychła śmierć Lasockiego. Nawet po zgonie Oleśnickiego spokojnie odbył się wybór jego następcy. Miejsce Zbigniewa zajął Tomasz Strzępiński, który wyszedł wprawdzie z jego szkoły, ale nie był stworzony do tego, by podjął tradycję polityczną swego poprzednika. Człowiek to był spokojny,

uczony, związany nadto z królem przez urząd podkanclerzego, który od niedawna piastował; Kazimierz nie przeszkadzał jego wyborowi, bo obawiać się go nie potrzebował, a zaprzętnięty wówczas początkami wojny pruskiej, nie mógł myśleć o narzuceniu swojego kandydata w właściwem tego słowa znaczeniu.

Inaczéj stało się po śmierci Strzępińskiego, r. 1460. Obsadzenie opróżnionego po nim biskupstwa dało powód do wybuchu sporu, w którym rozegrała się walka o przewagę Kościoła czy Państwa.

Kapituła krakowska oceniała téż trzeźwo trudności, z jakimi przyjdzie jéj walczyć dla utrzymania prawa wolnej elekcji, tego klejnotu, téj żrenicy swobód Kościoła. Wszyscy członkowie jéj wyszli byli ze szkoły Oleśnickiego, a jakkolwiek nie ożywiał ich wszystkich równy zapał w wierności dla zasad zgasłego mistrza, to wszystkim zarównó była drogą zasadą swobodnej, niczém niekrępowanej, elekcji, wolnej zarówno od wpływu świeckiej władzy, jak i papieża, zasada, której Oleśnicki hołdował w myśl dążności wielkich soborów XV stólecia, którą uważał za fundament autonomii Kościoła. Dla utrzymania téj zasady gotowi byli kanonicy krakowscy do wszelkich poświęceń pod względem osoby przyszłego elekta i ztąd wypłynęła kandydatura Jana z Brzezia, podkanclerzego. Nie był to bynajmniej kandydat pożądaný dla epigonów Oleśnickiego. Jan z Brzezia, ściśle z królem związany, należał do tego odcienia w polském duchowieństwie, z którego się rekrutowali biskupi-regaliści najjaskrawszéj barwy. Tém większa była nadzieja, że takie umiarkowanie, takie ustępstwo co do osoby elekta uchroni od naruszenia zasadę elekcji, bo król podkanclerzemu swojemu nie będzie przeszkadzał.

Ale umiarkowanie kapituły spotkało się tu z bezwzględnością Jagiellończyka. Król postanowił sobie na ważnej, wpływowej, tradycjami Zbigniewa błyszczącej stolicy krakowskiej, osadzić kujawskiego biskupa, Jana Gruszczyńskiego, najskrajniejszego, jak wiemy, w rzeszy regalistów. Takiego właśnie chciał mieć krakowskiego biskupa, żeby twierdzą opozycyi, jaką była do niedawna Zbigniewowa stolica, oddać w ręce głównego przywódcy swego stronnictwa. A jakkolwiek miłym mu był podkanclerzy, ustąpić nie myślał, choćby dla utrzymania zasady, że kapituła tak ma wybierać, jak król rozkaże; podkanclerzemu przeznaczał po Gruszczyńskim biskupstwo kujawskie. Gdy jednak przyszło do wyboru na zgromadzeniu kapituły, 8 Grudnia 1460 r., 22 głosów padło na Jana z Brzezia, trzy tylko oświadczyły się za Gruszczyńskim.

Groźnie zatem chmurzył się widnokrąg nad Kościołem krakowskim w końcu roku 1460. Wtém, w pierwszych dniach nowego roku, uderzył weń nagle grom niespodziewany, bo ze strony, z której go nie wyglądano bynajmniej. Ofe d. 3go stycznia zjawił się przed zebraną kapitułą Andrzej Tenczyński, brat Jana, naówczas już kasztelana krakowskiego, jako poseł Jakóba Sienińskiego, krakowskiego i gnieźnieńskiego proboszcza, protonotaryjusza Stolicy Apostolskiej. Przybył z oznajmieniem, że papież Pius II Jakóba Sienińskiego zamianował biskupem krakowskim, z wezwaniem, żeby kapituła nominata papieskiego przyjęła na swego zwierzchnika i bez zwłoki wydała mu tiskupi majątek. Był to grom, jak mówiłem, bo w trudnym już i bez tego położeniu kapituły jeszcze większe sprawił zamieszanie, grom niespodziewany bez wątpienia, ale nie dla wszystkich kapituły członków, bo jeżeli się bliżej w rzeczy rozpatrzyć, łatwo się przekonamy, że Stolica Apostolska nie uczyniła tego kroku z własnej inicjatywy.



Jeżeli w kim bowiem, to w Jakóbie Sienieńskim, w bracie stryjecznym Zbigniewa i jego wychowawcu, mógł odżyć na stolicy krakowskiej Oleśnicki i ducha nowego wlać w rozbite stronnictwo. Od dawna odzywali się z tém mniemaniem najzarliwsi zwolnicy Zbigniewa, że Sienieński stanie się kiedyś spadkobiercą myśli jego i tradycyi. Sam Oleśnicki miał zamiar ustąpić mu godności biskupiěj, bo jakkolwiek i ta droga trudna była i niebezpieczna, łatwiej, niżli droga wyboru, doprowadzić mogła do celu. Ale Zbigniewa nagle śmierć zaskoczyła, zanim zdołał wykonać ten zamiar, wybór Strzępińskiego był zaś kompromisem między kapitułą a królem, bo na Sienieńskiego Jagiellończyk nigdy nie byłby się zgodził. A jakkolwiek Strzępiński nie miał dość hartu, by na stolicy biskupiěj zastąpić Oleśnickiego, miał tyle czci dla tradycyi swego poprzednika, że jęj szermierza pragnął po sobie pozostawić następcą. Gdy więc zaniemógł ciężko, tknięty paraliżem, na dwa tygodnie przed śmiercią, wyprawił do Rzymu posła z oświadczeniem, że z godności biskupiěj pragnie ustąpić, aby nominacją papieską Jakóbowi z Sienna utworować drogę do krakowskiej stolicy. Było to dokonane w największej tajemnicy, tak, że niezawodnie większość kapituły nie wiedziała o całej sprawie. Ale wtajemniczeni byli w nią niektórzy, najgorętsi, epigonowie Zbigniewa w gronie kapituły krakowskiej, wmięszani w nią byli podobno czynnie niektórzy świeccy panowie z kół opozycyi, Tęczynscy, Oleśnicy, Tarnowscy, Melsztyńscy, a przedewszystkiém główny przywódca stonnictwa, Jan z Tęczyna, kasztelan krakowski. Prałaci i kanonicy poświęcali tu zasadę dla osoby elekta, zrywali z wolną elekcją i wbrew dawnym przekonaniom swoim godzili się na t. z. prowizyję papieską, byle spad-

kobierca Zbigniewowych idei zasiadł na tronie biskupim. Kiedy zatem większość ich towarzyszy głosowała na podkanclerzego dla utrzymania zasady, i oni tak głosy swe oddawali, czekając z Rzymu nominacji właściwego swojego kandydata. Bo gdy w Krakowie odbywał się wybór, już w drodze była bulla papieska, pod dniem 23 Listopada wydana, wynosząca Jakóba Sienińskiego na biskupstwo krakowskie.

Król rozdrażniony był już wyborem, niezgodnym z jego rozkazami, a niespodziewane nadejście prowizyi papieskiej oburzyło go do żywego; postanowił nie ustępować i w całej sprawie aż do końca dał najjaskrawsze dowody swój nieugiętej bezwzględności; koronę raczój straci, mówił, nim Sienińskiego do biskupstwa dopuści. Nie znał może dokładnie dziejów prowizyi papieskiej, ale domyślać się musiał czegoś, widząc, kto stoi za Sienińskim. Już na zjeździe bowiem w Brześciu kujawskim, który się zebrał 1 Lutego 1461 r. dla narady w tój sprawie, stanęło przed nim uroczyste poselstwo papieskiego nominata, a na jego czele Jan z Tęczyna, Jan Melsztyński, Jędrzej Oleśnicki i Jan Rafał Tarnowski, kanonik krakowski. Kazimierz zagroził bannicyją Sienińskiemu i wszystkim jego zwolennikom, podkanclerzego zniewolił do ustępstwa na rzecz Gruszczyńskiego, a do papieża wyprawił posłów z prośbą o cofnięcie nominacji Sienińskiego, o obsadzenie krakowskiego i kujawskiego biskupstwa według swego życzenia.

Dwaj więc kandydaci stanęli przeciwko sobie, dwa bieguny przeciwnych dążności, kapituła zaś, a przynajmniej jej większość, pragnęła dla zasady utrzymać swego elekta, jakkolwiek Jan z Brzezia sam ustąpił Gruszczyńskiemu. Widząc jednak bezowocność swych usiłowań, dążyła przy-

najmniej do tego, żeby w jej ręku, w imię swobód Kościoła, pozostawiono zarząd biskupiego majątku, dopóki się spór nie rozstrzygnął. Obawiała się, znać to od samego początku, sekwestru posiadłości biskupich, w tym więc celu oddała zamki i klucze biskupiego stołu w zarząd kanonikom, którzy znani byli z energii a u króla nienajgorzej zapisani, obronę zaś zagrożonych swobód Kościoła powierzyła temu, który powagą swą i znaczeniem najdzielniej mógł ją zasłonić, a przeszłością swą całą i stanowiskiem swém wobec sporu najwięcej wzbudził zaufania, kasztelanowi Janowi z Tęczyna.

Na jeneralnej zaś kapitule w maju uchwalono wysłać posłów do króla, do Sienińskiego a zarazem i do Rzymu z prośbą do Stolicy Apostolskiej, aby się zmiłowała nad udźwężoném położeniem gremijum kapitulnego i rozstrzygnęła ostatecznie, jak mu postępować należy.

Nie myślał jednak ustąpić Sieniński, ufny w poparcie Apostolskiej Stolicy. Gdy nań poselstwo kapituły natarło z prośbą błagalną, by nie narażał Kościoła krakowskiego na niechybne prześladowanie, nominat papieski nie dał zrazu stanowczej odpowiedzi, czekając jeszcze co król postanowi, do którego toż samo poselstwo miało się udać. Ale niebawem zerwał się Sieniński do stanowczego kroku. Zamknąwszy się w obronnym zamku Pinczowskim, w gnieździe swojém rodzinném, przyjął tu dnia 31 Maja 1461 r. sakrę biskupią z rąk przychylnego sobie sufragana krakowskiego, który za dokonanie tego aktu uchodzić musiał wkrótce z granic Polski. Po konsekracyi zacytował Sieniński przed sąd swój kapitułę krakowską za krnąbrność wobec prawowitego zwierzchnika i rozkazów Apostolskiej Stolicy. A równocześnie, było to znać wynikiem

z góry ułożonego planu, nadeszła do Polski bulla papieża Piusa II, rzucająca klątwę na wszystkich przeciwników nominata Stolicy Apostolskiej, którzy mu przeszkadzają w objęciu biskupstwa, a więc, choć to wyraźnie powiedzianem nie było, i na samego króla. Nie dość tego, papież wzywał przeciwko nim w tej bulli pomocy ramienia świeckiego, nie króla, rozumie się, który sam był w ich gronie, ale Jana z Tęczyna i Jana Melsztyńskiego, a więc przywódców opozycyi, których upoważniał w ten sposób do rokoshu dla poparcia sprawy swego nominata.

Po takim gromie minął czas wahania, przeciwieństwa musiały się jasno zaznaczyć, sprowadzając rychłe zwycięstwo jednej lub drugiej strony, a wynik walki zależał od tego, jakie stanowisko zajmie w obec tej bulli papieskiej kapituła krakowska, całe duchowieństwo polskie i co w politycznym względzie było najważniejszém, owi możni panowie, których z Tęczyńskim i Melsztyńskim na czele, Stolica Apostolska wzywała do użycia siły przeciw królowi.

Otóż gdy tak nadeszła konieczność stanąć w jednym lub w drugim obozie, kapituła rozbiła się na dwie partyje. Przeważna większość ugięła się przed Jagiellończykiem, a jakkolwiek nie przyjęła jeszcze stanowczo Gruszczyńskiego na swego zwierzchnika, odporne stanowisko zajęła wobec Sienieńskiego i zobowiązała się nie wydawać mu biskupich majątków, czém *ipso facto* ściągnęła na się klątwę Stolicy Apostolskiej. Dalej jeszcze przyszło jej postąpić w tym kierunku wobec stanowiska, jakie zajął prymas, głowa polskiego Kościoła. Arcybiskup gnieźnieński bowiem, naginając się zupełnie do polityki królewskiej, założył w imieniu Kościoła polskiego, apelacyję do Stolicy Apostolskiej przeciw rzuconej klątwie, a kapituła krakowska przystąpiła do

téj apelacyi. Nieliczne tylko grono kanoników nie mogło pogodzić z sumieniem swoim takiego postępowania; w ich liczbie Paweł z Zatora, dziekan kapituły krakowskiej, (który w sprawach Sienieńskiego w Rzymie przebywał), obaj Długosze, Dzierśław Krzyżanowski, Dymitr Sienieński, Mikołaj z Proszowie woleli narazić się na banicyję królewską, niżeli znosić brzemię klątwy kościelnéj; Sędziwój zaś Tęczyński, kasztelan krakowski, który zrazu w kapitule kruszył kopiję w sprawie Sienieńskiego, cofnął się, gdy nadeszła chwila stanowcza.

Było to w związku ze stanowiskiem politycznym jego ojca. Wszystko bowiem zależało od tego, czyli dopisze rokosz, na ktorego czele miał stanąć Jan z Tęczyna. Bo, że wybuch ten był ułożony z góry, o tém nie wątpić, zkaźdeby z Rzymu wzywano pomocy ramienia świeckiego od tych dwóch właśnie panów małopolskich, gdyby rzecz cała nie była dawno ułożona, prawdopodobnie przez krakowskiego dziekana, który u Stolicy Apostolskiej zajmował się sprawą Sienieńskiego. Ale już to samo utrudniło wybuch rokoszu, że prymas z całym Kościołem polskim stanął przy królu; zkaźde więc mieli małopolscy panowie narzucać się na szermierzy interesów kościelnych gdy wszyscy biskupi i wszystkie kapituły kraju w przeciwnym znalazły się obozie. Tymczasem zaś zaszedł fakt, który chociaż z walką kościelną nie był zgoła w związku, odwrócił od niej szybko umysły osób, najznacniejszych w całej opozycyi, a przedewszystkiém ochłodził zapał głównego jéj przywódecy, Jana z Tęczyna. Był to głośny rozruch krakowski w Lipcu 1461 r., którego ofiarą padł Jędrzej Tęczyński, brat kasztelana, zamordowany przez pospólstwo w kościele Franciszkańskim. Wszystkie domy

magnaackie Małopolski, oburzone tym wypadkiem, domagając się surowego ukarania przestępców, oziębły w sprawie walki kościelnej; sam Jan z Tęczyna, najbardziej interesowany, przestał zajmować się Sienińskim, a nawet nie chciał się narazić królowi, od którego zależało wymierzenie sprawiedliwości. Melsztyński zaś tylko w bierny sposób pozostał opozycy, dając zaś w gnieździe swoim rodzinnym przytułek Sienińskiemu i kilku bannitom, jego adherentom, gdy uchodzić musieli z zamku Pinczowskiego, który król rozkazał oblegać.

Tém śmielój i bezwzględniej postępował król, odkąd nastała obawa groźnego wybuchu opozycy. Na bannitów duchownych spadło ciężkie brzemie prześladowania, starostowie królewscy zagarnęli ich beneficyja, pod okiem króla splądrowano bezkarnie dom Długosza w Krakowie, bo własność bannity wystawioną była na grabież. Kapituła krakowska nawet, choć tak powolna, nie zdołała się utrzymać w zarządzie biskupich majątków, zajęli je również starostowie, aby administrować niemi na korzyść królewskiego nominata. Nad całym krajem, a zwłaszcza nad dyjecezyją krakowską, ciężka i duszna zapanowała atmosfera. Jakkolwiek bowiem Kościół polski nie uznawał klątwy i idącego za nią interdyktu, opierając się na swój apelacy, nie brak było gorliwych kapłanów, którym sumienie, pomimo urzędowej apelacy, nie dozwalało spełniać czynności duchownych. Sami nawet kanonicy krakowscy, chociaż tak gięcy, usuwali się od nich, o ile możności, powierzając je zazwyczaj wikaryjuszom katedralnym.

Dusznój téj atmosfery nie rozwiął powrót posłów królewskich z Rzymu, których wyczekiwano z niecierpliwością. Nie przywieźli bowiem nic stanowczego, prócz obie-

tnicy, że wkrótce Stolica Apostolska wyśle legata dla załatwienia sprawy krakowskiego biskupstwa. Tak więc jeszcze przez cały rok 1462 spór się przeciągnął. Ale skoro nie przyszło do wybuchu rokoszu, skoro biskupi wytrwali przy królu, zwycięstwo polityki Jagiellończyka było zapewnionem. Bo gdy w końcu i legat papieski nie użył nominatowi Stolicy Apostolskiej należytego poparcia, nic nie pozostało Sienińskiemu, jak ugiąć się przed królem i na Zjeździe piotrzkowskim w Styczniu 1463 r. prosić go o przebaczenie wraz ze wszystkimi, którzy mu pozostali wiernymi aż do końca. Gruszczyński został biskupem krakowskim, Jan z Brzezia kujawskim, wszystko się stało według woli królewskiej.

Zwycięstwem tém złamał król ostatecznie opozycję, obalił prawo wolnego wyboru kapituł. W jaskrawem świetle występuje jego bezwzględność w ciągu całej walki kościelnej, a jako wynik walki utrwała się stanowcza przewaga Państwa nad Kościołem. Odtąd Kościół nie podnosi się już do dawnego znaczenia, nie działa jako samoistna potęga; stolice biskupie zajmują wybrańcy łaski królewskiej, i jeżeli nie uderzają taranem, jak Oleśnicki, w powagę tronu, to też w szeregach ich brak również później ludzi tej miary, tej potęgi w błogosławionej swjej działalności, co Oleśnicki. Ale polityka Jagiellończyka była wynikiem konieczności, była naturalną reakcją przeciw niedawnym czasom, gdy Kościół Państwem zawładnął, była położeniem fundamentów pod gmach nowożytnej, silnej monarchii, której budowa niestety nie wiele po nad ten fundament urosła w dalszym ciągu pracy dziejowej Kazimierza i jego następców.

Szczytne zadania Kościoła i Państwa, głębiej pojęte, wolne od niższych, wymaganiami danej chwili naniesionych, przymieszek, na jednych schodzą się szlakach. Jeżeli zaś już i ziemskie posłannictwo Kościoła wkracza w sferę, dla celów Państwa zgoła niedostępną, to w spełnieniu swych zadań dzielnej bez wątpienia doznaje pomocy od Państwa. Pomocy tej potrzebuje Kościół i zniewolony działać w zakresie ludzkich stosunków, obejść się bez niej nie zdoła, bez skutecznego poparcia, które mu dać może tylko Państwo w swych urządzeniach, w całej rozległej skali swjej działalności, w sile swojej fizycznej. A dając, Państwo tu z lichwą odbiera, bo ono znów, choćby było kolosem siły, w spełnieniu swoich zadań bezwładnym będzie, jak atleta paralizem ruszony, jeżeli go Kościół działalnością swoją nie wesprze; jeżeli Państwo, choćby z jakim zasobem inteligencji zarazem i siły fizycznej, stanie wobec ludności, pozabawionej w moralnych swoich stosunkach opieki Kościoła.

A mimo to, wbrew marzeniom ideologów, którzyby między Kościołem a Państwem pragnęli idealnej harmonii, stwierdzają dzieje, że te dwie potęgi, z natury sobie przyjazne i uzupełniające się nawzajem, nie tylko w zawziętych stają nieraz przeciw sobie zapasach, tylekroć ludzkość całą poruszających, ale i w czasie pokoju, w czasie zupełnej pozornie harmonii, toczą chociażby nieznaczne, podjazdowe utarczki, albo co najmniej Kościół wobec Państwa i Państwo wobec Kościoła zajmuje stanowisko obserwujące, jak mocarstwa, które w najlepszych nawet sąsiedzkich stosunkach stoją w każdej chwili w zupełnym pogotowiu do walki. Tak jest i być inaczej nie może.

Bo choć Zbawiciel wyrzekł, że królestwo jego nie jest z tego świata, Kościół jego, z tym światem mając do



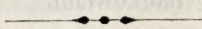
czynienia, niczego nie może zaniedbać, aby zdobyć sobie jak największy zasób środków, które w ludzkich stosunkach niezbędne są do poparcia jego działalności; bo posłannictwo jego tak olbrzymie, że najpotężniejsze środki, jakie w życiu ludzkości mogą być dane, nie będą jeszcze dosyć silne wobec ułomności natury ludzkiej, na której prostowanie i zwalczanie Kościoła siły wyteża. Im potężniejsze jednak te środki, tém skuteczniejsza działalność, więc nigdy dosyć Kościoła ich mieć nie może. I nie podobna sobie wyobrazić takiego stosunku, w którymby Państwo oddało się ze wszystkiem w usługę Kościoła, żeby Kościół ze stanowiska swojego nie miał więcej jeszcze od niego wymagać. A w tém tkwi kolizyjna nieunikniona. Bo Państwo z natury swojej nie może być sługą Kościoła, bo jako instytucja ludzka, przyjmując tę służbę, musiałoby zerwać z rozległym zakresem zadań, od których spełnienia jego byt zależy, bo każde Państwo, wzięte z osobna, mając czuwać nad sprawami, które dawna chwila wnosi w sferę jego działania, jeżeli pójdzie bezwzględnie na pasku wymagań Kościoła, podąży w przepaść, jakby z zawiązanymi oczyma.

A tak te zapasy, odnawiające się od czasu do czasu, i owo pogotowie wojenne, w którym te dwie przyjazne potęgi stoją przeciwko sobie, słowem ten stosunek między Kościołem a Państwem jest nie tylko koniecznością, ale w swym ogólnym dziejowym wyniku staje się prawdziwem dobrodziejstwem dla Państwa zarazem i dla Kościoła. W danej chwili walka, jak każda walka, wymagać musi ciężkich, bolesnych ofiar, kosztem nie tylko jednostek, ale nieraz i kosztem dobra duchowego całych pokoleń; ofiary takie jednak, złożone na ołtarzu konieczności dziejowej,

chronią ludzkość od bezwzględnej przewagi jednej z obydwóch potęg, od przewagi, która, jak dzieje również stwierdzają, zawsze pomścić musi się srogo. Bo kiedy walka rozegrana, kiedy jedna potęga odniesie stanowcze, w skutkach swoich trwałe, zwycięstwo, następstwem tego jedna lub druga, a zawsze zgubna, ostateczność. Gdy Kościół Państwem zawładnie: to teokracja. Państwo ginie, bezwładnieje w swych funkcjach normalnych, działających dla utrzymania i rozwoju sił żywotnych narodu, dla zabezpieczenia jego potrzeb i popierania zadań; nastaje atmosfera duszna, w której ludzkości braknie pierwiastków, niezbędnych do oddechania, bo człowiek stworzony do życia na ziemi; Kościół zaś, spływając się w jedno z Państwem, nie może się ochronić od jego świeckich żywiołów i świeckim zarażony duchem, zstępuje z swego piedestału na poziom, który go w spełnieniu właściwych zadań płata i krępuje najzgubniej. A gdy Kościół pójdzie w niewolę Państwa: to cesaropapizm. Tu Kościół wpada w bezwładność, bo z Apostoła ma się stać sługą i narzędziem świeckich, materyjalnych, niskich często interesów i przestaje działać, jak działać jest boskiem jego posłannictwem, jak działać może nawet w ucisku i prześladowaniu, ale wolny duchowo i moralną przewagą Państwa nieskrępowany; a tak pod panowaniem cesaropapizmu ludzkości braknie prawdziwej, czujnej i błogosławionej opieki Kościoła, w braku téj opieki zaś musi nastąpić rozprzężenie stosunków moralnych i gromadzi się palny materyjał, który w końcu i olbrzyma - Państwo wysadzi w powietrze.

Więc dla skutecznej działalności Kościoła zarówno jak i Państwa tylko tam pole, gdzie pomiędzy siłami jednej i drugiej potęgi utrzymuje się równowaga. A pole

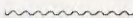
to rozległe, na którego obszarze według danych warunków dość miejsca do ukształtowania się stosunku między Kościołem a Państwem, byle nie przekroczyć tych linii demarkacyjnych, po za którymi zaczyna się niewola Państwa albo Kościoła, teokracja albo cesaropapizm.



## WYKAZ

dotychczasowych stosunków Akademii z zakładami  
naukowými.

(*W.*) oznacza przesyłanie wszystkich druków Akademii; (*1, 2.*) publikacyj Wydziału filologicznego i historyczno-filozoficznego; (*3.*) Wydziału przyrodniczo matymatycznego; (*Kh.*) Komisyi historycznej; (*Kt.*) Komisyi fizyograficznej; (*Ka.*) Komisyi antropologicznej.



- Belgrad.** Serbske uzeno družstvo. W.
- Bern.** Schweizerische Gesellschaft für Naturwissenschaft 3.
- Berno.** Matyca Morawska. W.
- Naturhistorischer Verein. 3.
- Mährisch-Schlesische Gesellschaft für Ackerbau (historische Abth.). 1, 2.
- Bochnia.** Biblijoteka c. k. Gimnazyjum. 1, 2.
- Bordeaux.** Société des sciences physiques et naturelles 3.
- Bruksela.** Académie royale des lettres de Belgique. W.
- Bologna.** Academia Adamo Mickiewicz d'istoria letter. polacca. 1, 2.
- Brunsborg.** Historischer Verein für Ermeland. K. h.
- Brzeżany.** Biblijoteka c. k. Gimnazyjum. W.
- Budziszyn.** Matyca Serbska. 1, 2.
- Cherbourg.** Société des sciences naturelles. 3. Kf.

- Christianija.** Kr. Uniwersytet. W.  
**Czasław.** Towarzystwo archeolog. Caslave. Ka.  
**Czernichów.** Biblijoteka szkoły rolniczej. 3. Kf.  
**Czerniowce.** Biblijoteka e. k. Uniwersytetu. W.  
**Dorpat.** Gelehrte Gesellschaft. (1 i 2.)  
**Drezno.** Academia Leopoldina. 3.  
**Florecyja.** Societa italiana di antropologia. Ka.  
**St. Gallen.** Szw. Towarzystwo przyrodników 3.  
**Gdańsk.** Naturforschende Gesellschaft. 3.  
**Getynga.** Königl. Gesellschaft der Wissenschaft. W.  
**Grodziec.** (Gratz.) Historischer Verein für Steuermark. 1, 2.  
 — Biblijoteka Uniwersytetu, W.  
**Hamburg.** Verein für naturwissenschaftliche Unterhaltung.  
 Kf.  
**Harlem.** Musée Teyler. 3. Ka. Kf.  
**Jarosław.** Biblijoteka e. k. szkoły realnej. 3.  
**Jasło.** Biblijoteka e. k. Gimnazyjum. 1, 2.  
**Kassel.** Verein für Naturkunde. 3.  
**Keszmark.** Ungarischer Karpaten-Verein. Kf.  
**Kijów.** Biblijoteka Uniwersytetu.  
**Kopenhaga.** Société des antiquaires du Nord. 1, 2.  
**Kórnik.** Biblijoteka hr. Działyńskich. W.  
**Kraków.** Biblijoteka e. k. Gimn. Śtój Anny. W.  
 — Biblijoteka e. k. Gimn. Sgo Jacka W.  
 — Biblijoteka e. k. szkoły realnej. 3.  
 — Towarzystwo lekarskie. 3.  
 — Zakład kliniczny. 3.  
 — Seminaryjum prawnicze. 2.  
 — Czytelnia Akademicka W.  
 — Biblijoteka ks. Czartoryskich. W.  
 — Towarzystwo Tatrzeńskie. Kf.

- Królewiec.** Physicalisch Oekonomische Gesellschaft. 3.
- Lima.** Escuela especial de Ingenieros y de Minas 3.
- Lipsk,** Museum für Völkerkunde. Ka.  
— Naturforschende Gesellschaft. 3.
- Londyn.** Antropological Institute. 3.  
— Royal Museum. W.  
— Geological Society 3.  
— Geographical Society. Kf.  
— Zoological Society. Kf.
- Lubeka.** Hanseatischer Geschichtsverein. Kh.
- Lwów.** Biblijoteka Uniwersytetu. W.  
— Biblijoteka Akademii technicznój. 3.  
— Biblijoteka c. k. Gimnazyjum Fr. Józefa. W.  
— Biblijoteka c. k. Gimnazyjum akademickiego. W.  
— Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. W.  
— Towarzystwo wzaj. pom. techników. 3.
- Monachium.** Akademia umiejętności. W.  
— Komisja histor. przy Akad. umiejętności. Kh.
- Monastyr.** Westph. Prov. Verein für Wissensch. und Kunst.
- Moskwa.** Sociéte Imperiale des naturalistes. 3.  
— Gesellschaft der Naturfreunde. Ka.
- Norymberga.** Muzeum Germańskie. 1, 2.
- Padwa.** Societa Veneta Trentina di scienze naturali. 3.
- Paryż.** Sociéte botanique de France. 3. Kf.  
— Sociéte geologique de France. 3. Kf.  
— Sociéte entomologique de France 3 Kf.  
— Institut de France. W.  
— Ministerstwo oświecenia. W.  
— Towarzystwo nauk ścisłych. 3.  
— Towarzystwo historyczne. 1, 2.  
— Musée national.

- Peszt.** Akademia umiejętności. W.  
 — Ung. kön. Naturwissenschaftliche Gesellschaft. 3.
- Petersburg.** Ces. Akademia umiejętności. W.  
 — Ces. Biblijoteka. W.  
 — Jardin Impérial de botanique. 3. Kf.  
 — Archeograficzskoje Obszczestwo, 1, 2.  
 — Towarzystwo Geograficzne. Kf. Ks.  
 — Obszczestwo lubitelej drewniej pismienności 1.
- Poznań.** Towarzystwo Przyjaciół nauk. W.
- Praga.** Kral. Cesky Archiv zemsky. Kh.  
 — Ceska společnost nauk. W.  
 — Museum Kralovsti Cesk. W.  
 — Towarzystwo „Slavia.“ 1, 2.
- Preszburg.** Verein für Natur. u Heilkunde. 3.
- Rapperswyl.** Muzeum Narodowe. W.
- Rzeszów.** Biblijoteka c. k. Gimnazyjum. W.
- Rzym.** Academia reale dei Lincei. W.  
 — Societa italiana di antropologia ed etnol. Ka.
- Ryga.** Gelehrten- Gesellschaft. W.
- Santiago.** Biblijoteka Uniwersytetu. W.
- Szweryn.** Verein für meklenburg. Geschich. 2. Kh.
- Stanisławów.** Biblijoteka c. k. szkoły real. 3.
- Stockholm.** Académie r. Suédoise des sciences. W.
- Tarnopol.** Biblijoteka seminaryjum nauczycielskiego. W.
- Toruń.** Towarzystwo przyjaciół nauk.
- Tyflis.** Obszczestwo lubitelej kawkaz. archeol. 2.  
 — Archeograficzeskaja Komissja Ks.
- Utrecht.** Institut royal météorologique.
- Wadowice.** Biblijoteka c. k. Gimnazyjum. W.
- Warmia.** Towarzystwo histor. Kh.
- Warszawa.** Biblijoteka Uniwersytecka W.

- Towarzystwo lekarskie. 3.
- Redakcyja Bibl. Warsz. W.
- Redakcyja Ateneum. W.
- Redakcyja Niwy. W.
- Redakcyja Pamiętnika fizyjograficznego. 3.
- Biblijoteka Krasińskich. W.
- Washington.** Surgeon General Office. 3.
- Smithsonian Institution. W.
- Wenecyja.** Archivio del Stato. Kh.
- Instituto Veneto delle scienze, lettere et arti. W.
- Wiedeń.** Academie der Wissenschaften. W.
- Direktion des k. k. Haus u. Staatsarchives. Kh.
- Institut für Oestr. Geschichtsforschung. Kh.
- Geologische Reichsanstalt. 3. Kf.
- Centralcomission f. Erhalt. der Baudenkmäler. 1, 2.
- Militär-Geographisches Institut. Kf.
- Universitäts-Bibliothek. W.
- Wiesbaden.** Nassauischer Verein für Naturkunde. 3.
- Verein für nassauische Gesch. u. Alterthumskunde. 1, 2.
- Wrocław.** Verein für Geschichte Schlesiens. 1, 2.
- Towarzystwo literacko-słowiańskie. 1, 2.
- Verein für vaterländ. Kultur Schlesiens. 3.
- Zagrzeb.** Jugoslawenska Akademija znanosti. W.
- Towarzystwo archeolog. horwackie. Ks.
- Zgorzelec.** (Görlitz) Oberlausitzische Gesellschaft der Wissenschaften. 1, 2.



# DARY

złożone Akademii od 1 Maja 1881 roku do  
1 Maja 1882 roku

Od Instytucyj publicznych i osób prywatnych.

## I. Dary w książkach.

### A) Instytucyje publiczne.

- Bern.** *Shweizerische Gesellschaft für Naturwissen:*  
Verhandlungen: Jahresbericht 1879/80 Lausanne  
1881.
- Berno.** *Matyca Morawska:*  
Czasopis 1881 zeszyt 1, 2, 3. i 4.
- Bordeaux.** *Société des sciences naturelles:*  
Memoires. T. IV.  
1re Cahier. Paris 1880.  
2de Cahier. Bordeaux 1881.
- Brunsbereg.** *Tow. hist. Warmijskie:*  
Zeitschrift für Geschichte und Alterthum Ermlands  
Jarg. 1881.
- Budziszyn.** *Matica Serbska:*  
Czasopis z r. 1880.
- Bukareszt.** *Akademija Rumuńska:*  
Analele academiiei Romane, Seria II, Tomulu II,  
Sect. II. 1881.

**Cherbourg.** *Société des sciences naturelles:*

Memoires T. XXII Cherbourg 1879.

**Chili.** *Uniwersytet przesyła w dalszym ciągu:*

- 1) Noticias sobre las provincias del litoral de Lima St. Jago 1879.
- 2) Dtto de Tarapaca St. Jago 1879.
- 3) Lei de contribucion sobre los haberes. St. Jago 1879.
- 4) Proyecto de codigo rural St. Jago 1878.
- 5) Memoria de relaciones exteriores. St. Jago 1879.
- 6) Mineralogia par Domeyko 3 edit. St. Jago 1879.
- 7) Jeografia nautica derrotera. St. Jago 1879.
- 8) Memoria del ministro del Interior. St. Jago 1879.
- 9) Anuario hidrographico de la marina An. 5. St. Jago 1879.
- 10) Anuario de la oficina cent. meteorologica. St. Jago 1879.
- 11) Memoria de guerra i marina 1879.
- 12) Memoria del ministro de justicia, culto e instruccion publica. St. Jago 1879.
- 13) Anales de la universitade de Chil. z r. 1878. Zesz. 24.
- 14) Sessiones ordinarias i estraordinarias de la camera de senadores i de diputados, tomów 5, z r. 1878 — 9.
- 15) Anuario estadistico dela repl. de Chile. Tom 19, z r. 1878.
- 16) Estadistica agricola, z r. 1877 i 1878. St. Jago 1879.
- 17) Cuenta jeneral de las entradas, z r. 1878. St. Jago 1879.

- 18) Lei de presupuestos z r. 1879. St. Jago 1879.
- 19) Estadística bibliographica. Tom 2, St. Jago 1879.
- Dorpat.** *Estnische Gesellschaft:*  
Sitzungsberichte 1880. Dorpat 1881.
- Florencoja.** *Societa italiana di antropologia:*  
Archivo Zeszyt II, Firenze 1881.
- Gdańsk.** *Westpreussischer Geschichtsverein:*  
Pomerelisches Urkunderbuch. Perlbach. T. 1; r.  
*Naturforschende Gesellschaft:*  
Schriften 5. Bdes, 1es und 2es Heft. 1881.
- Görlitz.** *Górnołużyckie Towarzystwo:*  
Lausitzisches Magazin T. 57, Zesz. I Górl. 1881.
- Göttingen.** *Königl. Gesellschaft der Wissenschaften:*
- 1) Göttingische gelehrte Anzeigen 1er und 2er Band. 1881.
  - 2) Nachrichten von der K. Gesellschaft der Wissensch. und der Georg-Augusts-Universität aus dem Jahre 1881, N. 1 — 16.
  - 3) Abhandlungen 1881, tom 27.
- Gratz.** *Towarz. hist. styryjskie:*  
Mittheilungen XXIX Heft, Gratz 1881.
- Halla.** *Academia Leopold. Carolina naturae curiosorum:*  
Verhandlungen B. XXXV, i Xtet w 2 vol.
- Harlem.** *Musée Taylor:*
- 1) Origine et but de la fondation Tayer et de son cabinet de physique par Van der Ven.
  - 2) Archives du Musée Teyler, Série II, Ire et IIde partie.
- Idria.** *Bergdirection:*  
Das Quecksilberwerk zu Idria in Krain. Wien 1881.

**Kesmark.** *Karpathen-Verein:*  
Jahrbuch 1881.

**Kórnik.** *Biblioteka Kórnicka:*

- 1) Emir Rzewuski napisał Leon Kapliński, Poznań 1881.
- 2) Tragedyje Eurypidesa przekład Z. Węclarskiego. Poznań 1882.
- 3) Hipolit Eurypidesa, odbitka 1881.
- 4) Cyklop odbitka, Poznań 1881.
- 5) Elektra (odbitka) Poznań 1882.
- 6) Kodex wielkopolski T. IV.
- 7) Eurypidesa Ifigenia i
- 8) Ifigenia w Tauris, tłóm. Węcłewskiego.
- 9) Rezos. Eurypidesa p. Węcłewskiego.
- 10) Orestes dramat, Eurypidesa Przekład Węcłewskiego. Poznań 1881.

**Kraków.** *Komitet 3go zjazdu lekarzy: i przyrodników polskich:*

Zbiory i zakłady przyrodnicze i lekarskie Krakowa pod redakcją Dra J. Rostafińskiego, z mapką Krakowa.

*Towarz. tatrzańskie.*

Pamiętnik T. VI. Kraków 1881.

*Dyrekcya Kassy Oszczędności.*

Zamknięcie rachunków z 1880 r. Kraków 1881.

*Towarzystwo Lekarskie Krakowskie.*

Słownik terminologii lekarskiej. Kraków 1881.

**Lipsk.** *Hanseatischer Geschichtsverein:*

Hanserecesse 3 Abt. Ier B. von Schäfer. Leipzig 1881.

*Naturforschende Gesellsch:*

Sitzungsberichte, z r. 1879 i 1880.

**Londyn.** *Geological Society:*

The quaterly journal Vol. XXXVI, Part 4. V. XXXVII, part 1, 2. N. 176.

*Antropological Institut:*

Journal Aug. Novemb. 1881. February. 1882.

**Lwów.** *Wydział krajowy ofiarował:*

- 1) Sprawozdania Sejmu z r. 1881. Allegata i protokoły.
- 2) Wiadomości statyczne, Rok 6ty zesz. 2gi, Rok 7. zesz. 1.

*Towarzystwo pedagogiczne:*

Sprawozdanie Komissyi do szkół średnich. Lwów 1881.

*Dyrekcya kassy oszczędności:*

Zamknięcie rachunków z r. 1880. Lwów 1881.

**Monachium.** *Akademija Umiejętności:*

- 1) Abhandlungen der philos. Classe XVI, I.
- 2) " " hist. Cl. XVI, I.
- 3) Sitzungsberichte der philosoph. Cl. 1881, 2, 3. II, 1 — 2.
- 4) Sitzungsberichte der matem. Cl. 1881 — 4. 14 Band, Ie Abtheilung.
- 5) Sitzungsberichte. 4 zeszyty.
- 6) 2 Festreden.
- 7) Meteorologische Beobachtungen. z r. 1880.

**Moskwa.** *Société des naturalistes de Moscou:*

- 1) Bulletin 1880 N. 3, 4. 1881, N. N. 1, 2.
- 2) Nouveaux memoires. t. 14 livr. 2.

*Towarzystwo etnograficzne:*

Trudy. Kniga VI. Moskwa 1881.

**Norymberga.** *Germanisches Museum:*

Anzeiger N. 1 — 12. r. 1881.

**Paryż.** *Academie des inscriptions:*

Compte rendu. Tom IX, Iy kwartał 1881.

*Towarzystwo histor. literack. w Paryżu:*

Bron. Zaleski. Żywot ks. A. Czartoryskiego, T. I.  
Poznań 1881.

**Peszt.** *Muzeum nar. peszteńskie ofiarowało:*

1) Weszerle József, tabulae nummorum hungaricorum,  
(Hatrahagyott érmészeti tablái. Peszt 1873.

2) Ernest Desjardins, Monuments epigraphiques du mu-  
sée national hongrois dessinés et expliqués. Buda-  
Pest 1873.

3) Dr. Joseph Hampel, Antiquités préhistoriques de la  
Hongrie, 2 zeszyty, wyd. ozdobne. Esztergom 1876 —  
1877.

4) Archeologiai értesítő roczniki, 3, 4. 6 — 12; 14;  
nowa seryja, zeszyt Iszy. 1881.

5) Dr. Joseph Hampel, Catalogue de l'exposition pré-  
historique des musées de province etc. drzewor.  
w tekście 178. Buda-Pest. 1876.

*Société royal des sciences naturelle á Pest:*

1) Schenzl Ungars erdmagnetische Verhältnisse.

2) Oczlay Monographie der Anguillhiden. Pest 1880.

3) Maderspach Ungars Erzlagerstätten. Pest 1880.

4) Literarische Berichte v. Hunfalvy, 3 i 4 t. T.

**Petersburg.** *Akademija Umiejętności:*

1) Zapiski tom 37, Z. 2, 1881.

- 2) Memoires tom 28, z 8 i 9, tom 29. Z. 1.
- 3) Sbornik otdielenia rasskawo jazyka, i slowiesnosti imperatorskoj akademii nauk. (tomy 21 do 27 włącznie).

*Ogród botaniczny:*

Acta Horti Petropolitani. Tomus XII, Fasciculus II.  
Petersburg 1881.

**Praga.** *Česka společnost nauk:*

- 1) Sitzungsberichte der königlichen böhmischen Gesellschaft der Wissensch. in Prag. 1880.
- 2) Jahresbericht der königl. böhmisch. Gesellschaft der Wissenschaften, am 10 Mai 1879, und am 3 Juni 1880. 2 zeszyt.

3) Josef Emler, Decem registra censuum bohemia aetate bellum husiticum praecedente.

4) Abhandlungen. X Band, za r. 1879 — 1880.

*Archeologicki sbor Musea kralovstvi Českeho.*  
Památki archeologicke a mistopisné. Dilu XI sešit  
12, 13, 14.

*Museum krdlovstvi českého:*

1) Casopis musea kralovstvi českého, rocznik 45ty.  
zeszyt 2gi, 3ci, 4ty.

2) Novočeska Biblijoteka. N. 18ty, 24ty.

3) Właclawa Władwoja Tomka. Dêjepis Prahy dil V.

4) Karola Tieftrunka. Dzieje Matycy czeskiéj.

5) Adolf Patera. Hradecky rukopis.

6) Březana. Zywoť Petra z Roseberku. Praga 1880.

7) Gebauer. Staročeski zlomek ewangelii. Praga 1881.

8) Zaltař Wirtemberski. Praga 1880.

9) Památky archeologickeve. N. 9, 10, 11.

*Matica česká:*

- 1) Imena p. p. zakladatelů Matice České. Vytah z účtů Matice České, za rok 1880. Seznam spisů a map nákladem, Matice české vydaných.

*Klub přírodovědecký:*

- 1) Flora bohémica. Praga 1877.
- 2) Vyroční zpráva kluby i td. za r. 1874 — 5, 5 — 6, 6 — 7. 80 — 81. Praga 1875 — 1881.
- 3) Archiv přírodovědecký číslo 1, 2.

**Preszburg.** *Verein für Natur und Heilkunde:*

Verhandlungen Ing. 1875 — 80. 4tes Heft Presb. 1881.

**Rapperswyl.** *Muzem narodowe polskie:*

Wieniec pamiątkowy półwiekowej rocznicy powstania listopadowego. Zeszyt I. Rapperswyl 1881.

**Ryga.** *Towarzystwo uczonych:*

Mittheilungen aus der livländischen Geschichte, dreizehnten Bandes erstes Heft. Ryga 1881.

**Rzym.** *Accademia Dei Lincei:*

Transunti Vol. V. Fasc. 11, 12, 13. z r. 1881.  
Memorie Tomów 6. z r. 1880 i 1881.

**Schwerin.** *Verein f. Meklenburg. Geschichte Schwerin:*

Jahrbücher 46r Jahrgang. Schwerin 1881.

**Sztokholm.** *Akademija umiejętności:*

- 1) Handlingar 14 zeszyt.
- 2) Ofversigt af Förhandlingar T. 34, 35, 36 i 37.
- 3) Bihang til Handlingar T. 4 i 5.
- 4) Pięć wspomnień pośmiertnych czł. Akad.
- 5) Lefnadsteckningar. B. 2 Hft. 1. Stockholm 1878.

**Tarnów.** *Dyrekcya Gimnazyalna:*

Sprawozdanie z r. 1881.



**Toruń.** *Towarzystwo naukowe:*

Mapa archeologiczna Prus Zachodnich z przyległemi częściami W. Ks. Poznańskiego, opracował Gotfryd Ossowski. Kraków 1881.

(tekst francuzki i polski.)

**Utrecht.** *Instytut meteorologiczny:*

Jahrboock 1880, 1r Th. Utrecht 1881.

**Warszawa.** *Biblijoteka Ordynacyi Krasieńskich:*

Muzeum Konst. Świdzińskiego, t. V i VI.

*Instytut głuchoniemych i ociemniałych z Warszawy:*

Pamiętnik instytutu od r. 1870 do 1880 tomów 11.

*Redakcyjja słownika geograficznego z Warszawy.*

Słownika zeszyt XVII i XVIII.

*Towarzystwo kredytowe ziemskie:*

Zbiór praw i przepisów. Tow. Kredyt. ziem. tomów 3. Warszawa 1881.

*Towarzystwo Lekarskie Warszawskie:*

Wojciech Oczko. Przymiot i Cieplice. Warszawa 1881.

*Uniwersytet Warszawski:*

Izwiadza Zesz. 1 i 2 z r. 1881.

**Washington.** *Smithsonian Institution:*

Report z 1879.

**Wenecyja.** *Archivio di stato in Venezia:*

- 1) Sala diplomatica regina Margherita. Venezia.
- 2) Vincenzo Padovan, Le monete della republica Veneta dal secolo IX al XVIII. Venezia 1879.
- 3) Gli archivii della regione Veneta 1820 — 1880, Tomów 3. Venezia 1881.

- 4) L'archivio di stato in Venezia negli anni 1876 — 1880. Venezia 1881.

*Reale Istituto Veneto di scienze lettere ed arti:*  
Memorie Vol. XXI, Parte II. 1880.

**Wiedeń.** *Akademija Umiejétności:* dalsze nakłady

- 1) Sitzungsberichte der philosoph-historischen Classe 1880. B. 97, Heft 1, 2, 3. 1881 — B. 98 1, 2.

- 2) Sitzberichte natur. Classe z r. 1880 i 81. Zeszytów 19.

- 3) Denkschriften phil. histor B. 31.

- 4) Almanach z r. 1881.

*Geologische Reichsanstadt:*

- 1) Jahrbuch Jng. 1881 XXXI, Band N. I, N. 2 u 3. Wien.

- 2) Verhandlungen z r. 1881.

- 3) Ami Boué Autobiographie. Wien 1879.

*Centralanstalt für Meteorologie:*

Jahrbuch 1880, 1er Theil.

*Centralna Komissyja:*

Mittheilungen zur Erhalt. der Baudenkmäler, 7go tomu zeszyt 2gi. Wiedeń 1881.

**Wilno.** *Biblijoteka Wileńska:*

Katalog jestiestwiennoistoriczeskawo otdielenija Muzea pri Biblioteke Wilenskoj. Wilno 1881.

**Wrocław.** *Verein für Gesch. und Alterthum Schlesiens:*

Codex diplomaticus. Silesiae T. X, Bresl. 1881.

**Zagrzeb.** *Jugoslovenska akademija:*

- 1) Rječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika. Dio I, Sočak 2, 3. Zagrzeb 1881.

- 2) Starine knjiga XIII, Zagrzeb 1881.

3) Rad-Knjiga 55, 56, 57, 58. Zagrzeb 1881.

**Zgorzelec.** *Oberlausitzische Gesellschaft der Wissenschaften:*  
Neues Lausitzisches Magazin, tom 27. Görlitz 1882.

**B) Redakcyje i nakładcy czasopism.**

**Kraków.** Czas.

Dwutygodnik medycyny publicznej.  
Missyje katolickie.  
Przegląd lekarski.  
Przegląd polski.  
Reforma.

**Lwów.** Czasopismo towarzystwa aptekarskiego.

Dziennik dla wszystkich.  
Gazeta lwowska.  
Łowiec.  
Przegląd sądowy.  
Przewodnik naukowy i literacki.

Prawnik.

Rolnik.

Szkoła.

Urzędnik.

**Warszawa.** Ateneum.

Biblijoteka warszawska.

Ekonomista.

Gazeta lekarska.

Gazeta polska.

Niwa.

Ogrodnik.

Przegląd biblijograficzno-archeologiczny.

Przegląd techniczny.

Przemysł. San.

### C) Osoby prywatne.

**Baudouin de Courteney z Kazania:**

- 1) Juskiewicz. Lieta wiskos dajnos, Tom 2gi. Kazań.
- 2) Tenże. Swotbine reda velunyeiu ljetuviu. Kazań 1881.
- 3) Prace własne. Podrobnaja programa lekcij 1877 — 1878. Kazań 1881.
- 4) Niekotoryje otdiely srawnitielnoj gramataki sławiańskich jazyków.

**Baworowski hr. Wiktor dalszy ciąg swego tłumaczenia:**

Bajrona Don Žuan. Pieśń V — X. włącznie.

**Biliński Dr. Leon swą pracę:**

System ekonomii społecznej, Tom 2gi. Lwów 1882.

**Bloch Jan z Warszawy swą pracę:**

Wpływ dróg żelaznych na stan ekonom. Rosyi; tomów 5, i atlas. Warszawa 1879.

**Po ś. p. ks. Ludwiku Czyrniańskim:**

- 1) Sennert. de chymicorum liber. Wirtemberg 1629.
- 2) Matthioli Commentarii i Dioscoridem Wenecyja 1583.
- 3) Hoffmann. Lexici universalis continuatio. Basileae
- 4) Calepinus. Dictionarium octolinguarum Lugduni 1584.
- 5) Munster. Cosmographia Universalis. Basilea 1550.
- 6) Biblija Brzeska bez początku i końca.

**Czerkawski Julijan** swą pracę:

Uwagi obywatelskie nad sprawozdaniem poselskiem,  
L. Wolskiego. Lwów 1880.

**Estreicher Dr. Karol** ofiarował:

Rozbierski, przechadzka po biblijotece Jagiellońskiéj.  
Kraków 1882.

**F. Flam** z Warszawy:

Rzecz o wekslach. Zeszyt VII.

**Frič Dr. Antonin** z Pragi prace swoje:

- 1) Mala geologie 2e wyd. Praga 1875.
- 2) Europské ptactwo, sešit první. Praga 1854.
- 3) Naturgeschichte der Vögel Europas. Praga 1853 —  
70, z atlasem 1876.
- 4) Fossile Arthropoden aus der Steinkohlen- und Krei-  
deformation. Prag 1872.
- 5) Cephalopoden der böhmischen Kreideformation. Prag  
1872.
- 6) Die Reptilien und Fische. Prag 1878.
- 7) Přírodopis živočišstva pro vyšši gymnazialni a re-  
alni školy. v Praze 1882.
- 8) P. J. Šafařík, Německo-česky slovník vědeckeho  
nazvoslovi pro gymnasia a realne školy. w Praze  
1853.
- 9) Bořický Dr. Emanuel, Nerostopis pro vyšši gymna-  
sialni a realni školy. Praga 1876.
- 10) F. V. Rosický. Botanika pro vyšši tři dy střednich  
škol.
- 11) Vesmir, Czasopismo. Zeszyty 2 — 10, late 1873 —  
1881.
- 12) Archiv pro přírodovědecké proskoumani Cech. Dil  
1, 2, 3, z 4go zeszyt 1 i 4.

**F. E. Friedlein:**

Józefa Ungra Kalendarz Warszawski Illustrowany.  
1882.

**Girdwojń z Warszawy swą pracę:**

- 1) Projekt gospodarstwa rybnego w dobrach Złotym Potoku itd.
- 2) Karol Kryłowski, Warszawskie Muzeum Rybactwa.

**Gutzeit z Rygi swe prace:**

Die Skandinavischen Namen in anfänglichen Rus-  
sland. 3 zeszyty.

**Hoszowski Dr. Konstanty ofiarował swe prace:**

- 1) Wspomnienie zasług ś. p. ks. Piotra Pękalskiego.  
Kraków 1881.
- 2) Wit Stwosz, według źródeł historycznych. Kraków  
1881.
- 3) Kościół katedralny, jego instytucyje itd. Broszura.  
Kraków 1881.

**Dr. H. Hoyer z Warszawy swą pracę:**

Przyczynek do techniki histologicznój.

**Jelinek Edward z Pragi:**

Sbornik Slovanski 1881.

**Dr. Kalousek Jos. z Pragi swą pracę:**

O historyi kalicha w dobach przedhusyckich, Praga  
1881.

**Dr. Karliński Franciszek swą pracę:**

Meteorologische Beobachtungen 1876 — 80. Kra-  
ków 1880.

**Kirkor A. H. z Krakowa swoją pracę:**

- 1) Groby wielkoksiążęce i królewskie w Wilnie. War-  
szawa 1882.

- 2) Hroby a mohyly w Polsce, na Litwie a Rusi. Praga 1881.

**Kisielewski Prof.** z Drohobycza:

Dzieł 53 różnej treści.

**Klaczko Julijan** swą pracę:

Causeries Florentines. Paris 1880.

**Kołaczkowski Julijan** z Warszawy swą pracę:

Wiadomość o fabrykach i rękodzielach w dawnéj Polsce. Warszawa 1881.

**Kubicki Dr. Konrad** z Glatzu swą pracę:

De Pheucis cum Alcibiade testularum contentione. Glatz 1881.

**Koźmian Stanisław** z Poznania swą pracę:

- 1) Ślady historycznych wypadków polskich w „Zimowój powieści“ i „Burzy“ Szespira. Poznań 1881.
- 2) Wielkopolanin, Podróż Sw. Anieli Merici do ziemi Stój. Poznań 1882.

**Kraushar Aleksander** swą pracę:

Olbracht Łaski. 2 tomy. Warszawa 1882.

**Kruszewski N. W.** swą pracę:

K woprosu o gunie. Warszawa 1881.

**Lisicki Henryk** swe dzieło:

Aleksander Wielopolski, tomów 4. Kraków 1878.

**Łubieński Bogusław** z Poznania swą pracę:

Z ubiegłych lat, Kolegom sejmowym. Poznań 1881.

**Makuszew Prof.** z Warszawy:

Czteniija o Staropolskoj pismiennosti. Warszawa 1881.

**Malcz Dr. M.** z Warszawy:

Sześć swoich prac treści lekarskiej.

**Michałowski Jakób** swą pracę:

Beitrag zur Anatomie und Entwicklungsgeschichte von *Papaver somniferum* L. Grätz 1881.

**N. N.**

Myśli przydatne do powstania w Polsce. Paryż 1863

**N. N.** ofiarował:

Zbiór rozporządzeń rosyjskich. Wilno.

**Ostrowski Krystyn** z Paryża:

Badęgiada. Genewa 1882.

**Popowski B. M.** ofiarował:

Icones Radivilianae. Petersburg 1875.

**Přecechtěl M. Rupert:**

Rozbor česko slovanské literatury, a životopisy česko slovanských vysečníkův. Zeszyt I, 1869. II, 1871. III, 1874.

**Puluj Dr. J.** asystent gab. fiz. z Wiednia swą pracę:

Wissenschaftliche Abhandlungen, Odbitki z Sitzungsberichte Akad. Wiedeńskiěj.

**Raszowski Wojciech** z Lutowisk:

Analecta Scepusiensia supplementum.

**Rybarski Felix** swą pracę:

Dokumenty do M. Reja z Nagłowic. Warszawa 1880.

**Sawczyński Zygmunt** swe prace:

- 1) Kilka uwag nad internatami. Lwów 1881.
- 2) X. Felix Dupanloup, Wspomnienie. Lwów 1879.
- 3) Szkolne kasy oszczędności. Lwów 1880.
- 4) Benjamin Franklin, Jerzy Washington. Lwów 1876.

**Ks. Kan. Scipio del Campo:**

Garden. Histoire des traités Paris. Tomów 14.



**Semewskij J.**

Krestianie w carstwowanie Jekatieriny IIej, t. Iszy. str. LIII. 504.

**Smolka Dr. Stanisław** swą pracę:

Mieszko Stary i jego wiek. Warszawa 1881.

**Spasowicz Włodzimierz** ofiarował:

- 1) Zobłockij - Diesjatowskij, Graf Kisjelow i jewo wremia 4. t. Petersburg 1882.
- 2) W. J. Semiewskij, Krestianie w carstwowanie Jekatieriny II t. Iszy, str. LIII. 504.
- 3) Dierzawin. Soczinenija s objasnitelnymi prymieczanijami, J. Grota 2oje akademiceskoja izdanije t-ów 8.7 w 8ce, 8my w 4ce.
- 4) P. W. Annienków, Wspominanija i kriticzeskije zamietki, (1849 — 1868), tomy 1, 2, 3; 8°
- 5) Iwaninkow, Padienije Kriepostnawo prawa w Rossii. Moskwa, Petersburg 1882. str. 404.
- 6) Swiaszczennik M. Gorezakow, o tajnie supruzestwa. Petersburg 1880.
- 7) Wiktor Kandyński, boszczeponiatnyje psychologiceskije etindy. Moskwa 1881.
- 8) W. J. Sergiejewicz, programa lekcij po istorii ruskawo prawa czitannych w 187<sup>8</sup>/<sub>9</sub> litografowane, t-ów dwa. Petersburg 1880.
- 9) Granstrem, Kalewała finskij narodnyj epos. Wyd. ozdobne 5 drzeworytów. Petersburg 1881.
- 10) B. Cziczerin, Misticizm w nauce. Moskwa 1880.
- 11) W. B. Antonowicz Oczerk istorii W. Kniażestwa litowskawo, do poł. XV stoletija. Zeszyt Iszy. Kijew 1878.
- 12) W. Stojunin, Istoriceskija soczinenija, t. 1 i 2gi,

(Szyszkow i Puszkina). Petersburg 1880.

- 13) Ks. P. P. Wiazemskij Aleksand. Sergiejewicz Puszkina, (1816 — 1825) po dokumentam ostafieskawo archiwa. St. Petersburg 1880.
- 14) Prochorow, Matierijały po istorii russkich odieżd i obstanowki żizni narodnoj, izdawajennyje po wysoczajszemu sezwoleńiu. Petersburg 1881. 75 tab. chrom.
- 15) Smyrozowa Istoria anglijskoj etiki, Tom I. Kazań 1880.

**Stadnicki hr. Kazimierz** swą pracę:

Synowie Gedymina. Lwów 1881.

**J. K. Steczkowski** swą pracę:

Wspomnienia dawnego bursiackiego życia. Kraków 1881.

**Struve Dr. Henryk** z Warszawy swą pracę:

Życie i prace Józefa Kremiera. Warszawa 1881.

**Studenci Uniwersytetu Warszawskiego:**

Rocznik prac naukowych na r. 1880. Warszawa.

**Szajnocha Dr Władysław:**

Dwie swoje prace treści przyrodniczej.

**Szujski Dr. Józef** swą pracę:

- 1) Die Polen und Ruthenen in Galizien. Wien 1882.
- 2) Amales ecclesiastici Baroniusa. Tomów 15, Wenecyja 1705.

**Znatowicz i Dziewulski** z Warszawy:

Pamiętnik fizyograficzny, Tom I, i 23 odbitek rozpraw tegoż dzieła. Warszawa 1881.

## II. Rękopisy, mapy, obrazy fotografije.

**Po ś. p. Karolu Hoffmannie:**

Obrazów olejnych 24. Zob. wyżej str. 17.

**Kisielewski Prof. z Drohobycza:**

Rękopism łaciński treści teologicznej z XV wieku.

**Prot Lelewel z Warszawy:**

Korespondencyja naukowa Daniłowicza z Lelewelem. Rękopis.

**Majer Józef Prezes** ofiarował do zbiorów:

Przygotowane rysunki i akwarelle do minijatur, przez Klimkego w liczbie 158 portretów.

**Witkowski Maksymilijan** ofiarował:

- 1) oznaczenie cen szewcom z r. 1558.
- 2) przemowa starszego do chłopca w czasie wpisu jego na naukę bednarską z r. 1525, i inne cechowe zabytki.
- 3) Kopije dyplomu dla bractwa krawieckiego w Wieliczce.
- 4) Spis wyrazów polskich używanych z końcem 18go wieku, w kopalniach wielickich.

## III. Przedmioty muzealne.

**Bniński Hr. Roman:**

Medal brązowy bity na część Fonberga.

**Czcińska z Krzyżanowskich ze Stópek:**

Siekierę krzemienną.

**Hayzmann Udalryk:**

1 medal srebrny, 2 cynowe medale, 2 spiżowe medale i 4 monety miedziane.

**Hube Romuald** z Warszawy:

Kamea (podarek Piusa IX, dany Senatorowej Hube).

**Jabłoński z Leżajska:**

Grot krzemienny wyorany w Maryninie.

**P. Kisielewski** z Drohobycza:

60 monet starych polskich i obcych.

**Lewiecka Teresa** z Krakowa:

1) Ładownicę pułkownika Antoniego Lewieckiego, z czasów kościuszkowskich.

2) Nóż składany meksykański.

**Mochnacki J. Marsz.** z Tarnopola:

Kolczyki brązowe z Zaścianki nad Hniezną.

**Piniński hr. Leonard** z Grzymałowa:

Siekierę krzemienną niegładzoną.

**A Schütz** ofiarował:

Wykopalka z Mniszowa pod Krakowem.

1) Dwie obręcze ze skrętami brązowe.

2) Dwie bransoletki brązowe.

3) Dwa czerpaczki gliniane.

**Tekielski Stefan** ofiarował:

Ostrogę wykopaną w Ojcowie.

**Tymieniecki Seweryn** z Kalisza ofiarował:

Dziewiętnaście monet srebrnych, a mianowicie  $\frac{1}{2}$  talar, St. Aug. i grosze Zygmunta III.

**M. Witkowski** z Wieliczki:

Blachę jako godło cechu krawieckiego Wielickiego.

**Zipser Józef** z Liezkowie nad Zbruczem:

Siekierkę krzemienną.



BIBLIOTEKA

I  
H  
K  
M

~~P.I. 38~~  
P 156